

Przypadek lekarza
Pawłowskiego

Lubię męskie stawianie sprawy. Gdyby wojewoda mnie poprosił i powiedział: patrzy pan nie w tę stronę, co my i dlatego nie może pan pełnić tej funkcji, zrozumiałbym i odszedł – mówi Wojciech Pawłowski.



O KULISACH ODWOŁANIA PRZEWORSKIEGO DYREKTORA ZOZ SZERZEJ NA STR. 3

Trzęsienie
ziemi w
Pralkowcach

SZERZEJ NA STR. 11



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Płonący samochód

W piątek, 20 lutego, kilkanaście minut przed godziną dziesiątą zapalił się samochód parkujący przy ulicy Wybrzeże Kościuszki w Przemyslu. Strażacy zareagowali błyskawicznie. Akcja gaszenia trwała niecałą minutę i tylko dzięki temu auto, skoda felcicia, nie spłonęło doszczętnie.

Wydobywającym się spod maski dymie straż pożarną powiadomili funkcjonariusze Straży Miejskiej. Jeden z przypadkowych świadków zdarzenia przy pomocy gaśnicy samochodowej próbował gasić wydobywające się już języki ognia. Niestety, gaśnica nie wystarczyła na zbyt długo. Na szczęście strażacy byli już na miejscu. Mimo problemów z dostaniem się pod maskę, silny strumień rozpylonej wody zdusił ogień, zanim ten dostał się do wnętrza pojazdu. Po kilku minutach było już po wszystkim, ale sporo czasu

trwało odnalezienie właściciela skody. Jak się okazało, był nim mieszkaniec Babic. Zostawił auto w najbardziej dogodnym dla siebie miejscu, nawet nie przeczując, co stanie się z nim po krótkim czasie.

Funkcjonariusze Straży Miejskiej widzieli jak parkuje i jak odchodzi. Po ok. dziesięciu minutach zauważyli też wydobywający się spod maski silnik dym. Właściciela jednak nie było już w pobliżu. Powrócił, gdy samochód nadawał się tylko do odholowania do warsztatu. Według wstępnej oceny strażaków przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej pojazdu, które mogło zostać spowodowane źle zamontowanym systemem alarmowym. To będą mogli jednak stwierdzić dopiero specjaliści. Amatorskie zakładanie autoalarmów może mieć wpływ na wadliwe działanie instalacji elektrycznej. Tanio nie zawsze znaczy oszczędnie. (R)

Zmiany kadrowe w urzędzie i województwie: kadrowy przeciąg czy polityczna prawidłowość?

Przeciąg
na „titanicu”

– Nie będę urządził polowań na czarownice – zapewniał w pierwszym dniu urzędowania wojewoda przemyski Leszek Kisiel. Jednak w niespełna dwa miesiące od objęcia stanowiska zwolnił lub przesunął na niższe szczeble dziewięć osób, pełniących funkcje kierownicze, a związanych w większości z lewą stroną sceny politycznej. Jak na razie ilość wręczonych odwołań, w porównaniu z trzema sąsiednimi województwami, plasuje przemyskie na pierwszym miejscu.

Zaraz po wyborach, kiedy okazało się, że ster przejmuje AWS, Marian Krzaklewski bez ogródek oznajmił, że do wzięcia jest 4 tysiące stanowisk. Zwycięzcy od początku nie ukrywali, że będą czyścić piramidę państwa od góry do dołu, że kraj czeka wielki kadrowy przeciąg. Na

dole, na szczeblu województw, pierwsze skrzypce w czyszczeniu grają oczywiście wojewodowie.

– Teraz już nie, ale czarny poniedziałek mieliśmy tu dzień po wyborach – wspomina jeden z pracowników przemyskiego urzędu wojewódzkiego. – Jak na „titanicu”! Życie w pokojach

zamarło. Szepty, lamenty: co z nami teraz będzie? „Oni” nas wszystkich wyrzucą na bruk! I co dziwniejsze, najbardziej biadolili ci mało ważni, z samego dołu urzędniczej hierarchii. Ci z wyższych szczebli milczeli, ale widać było, że im też nie jest wesoło.

CIĄG DALSZY NA STR. 4



Szefowie „Polonii” przez większość spotkania milczeli.

Protest
handlowców

Dwa dni temu w Urzędzie Miejskim w Przemyslu odbyło się trójstronne spotkanie na szczycie. W obecności prezydenta Tadeusza Sawickiego, jako przedstawiciela zarządu miasta, i radnych Rady Miejskiej Komitet Protestacyjny Handlowców z bazaru przy ul. Sportowej zarzucił klubowi „Polonia” bezprawie, brak odpowiedzialności i stosowanie monopolistycznych praktyk. Szefowie „Polonii” przez większość spotkania z handlowcami milczeli.

SZERZEJ O PROTESTACH NA STR. 13

WYDARZENIA



PRZEMYSŁ

Trzecia
partia
prezydenta?

Tadeusz Sawicki po raz drugi w ciągu roku zmienił swoją orientację partyjną i po kilkumiesięcznej przynależności do ZChN przystąpił do Ruchu Społecznego AWS. Taką deklarację słowną uzyskaliśmy od samego zainteresowanego. Jednak zdaniem Andrzeja Matusiewicza, wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu ZChN, Prezydent Miasta Przemysła nadal jest członkiem Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, a najbliższe posiedzenie Zarządu Regionu ZChN, które ewentualnie Tadeusza Sawickiego rezygnację mogłoby rozpatrzyć, odbędzie się dopiero 13 marca.

Przed integracją
z UniąWyzwania
dla polskiego
rolnictwa

W środę – 18 lutego – na Zamku Kazimierzowskim w Przemyslu odbyło się seminarium Integracja Polski z krajami Unii Europejskiej. W jego ramach wykłady wygłosił: Lech Gąsiorowski – Historia i organizacja UE. Wspólna polityka rolna, dr Anna Potok – Aktualny stan, różnice i podobieństwa sektora rolnego w Polsce i w wybranych krajach UE oraz dr Władysław Piskorz – Wyzwania dla polskiego rolnictwa w procesie integracji z UE. Organizatorami seminarium byli: Przemyska Izba Rolnicza i Wojewódzki Sejmik Samorządowy w Przemyslu (szersza relacja z seminarium w następnym numerze Życia Przemyskiego). R.T.

O PLUSACH I MINUSACH INTEGRACJI SZERZEJ NA STR. 12

NOWO OTWARTY

900 m²

salon
łazienek

Jarosław, ul. Nartowskiej 1,
tel. (016) 621-20-73
(016) 621-37-37

T. Z. SANAKIEWICZ

SPEŁNIAMY TWOJE WYMAGANIA

NIE OPROCENTOWANE RATY
SKORZYSTAJ I TY!

OKNA PCV

Okno Res

Przemysł
ul. Ratuszowa 14
tel. (0 16) 678-94-40

5183

NE Stal

Jarosław,
ul. Kruhel
Pelkiński 72

- HURTOWNIA
- HOTEL
- RESTAURACJA
- USŁUGI C.O.
- WOD.-KAN.
- GAZ

Szczegóły
na stronach
ogłoszeniowych

5175

INTER-PROFIT
HURTOWNIA KOSMETYKÓW
I CHEMII GOSPODARCZEJ

PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 5
tel./fax (0-16) 678-36-64, (0-16) 678-28-35

DYSTRYBUTOR FIRM:

OFERUJEMY BEZPŁATNĄ STAŁĄ OBSŁUGĘ
AKWIZYCYJNĄ DLA ODBIORCÓW
DETALICZNYCH I HURTOWYCH
* ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY *

SCA MÖLNLYCKE
Schwarzkopf & Henkel
GILLETTE
TIZMO
COLGATE-PALMOLIVE
Lechia S.A.

5267

TRANSPORT GRATIS

PRODUCENT

OKNA • DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM

SZEWPOL
PLUS

37-200 Przeworsk, Studzian 98A, Tel. (016) 648-81-80, Fax (016) 648-64-68

BIURO HANDLOWE W PRZEMYSŁU
37-700 Przemysł, ul. Franciszkańska 37, Tel./fax (016) 678-61-06

5179

Kronika policyjna

Nieletni włamywacze i rozbójnicy

15 lutego przemyśscy policjanci w bezpośrednim pościgu zatrzymali sprawców włamania do stacji paliw (przy ulicy Wernyhora). Jeden z włamywaczy miał 15 lat, a drugi 16.

Tego samego wieczoru inny patrol zatrzymał dwóch szesnastolatków, którzy w bramie przy ulicy Stojalowskiego sterroryzowali i obrabowali 36-letnią kobietę. Obaj rozbójnicy byli nietrzeźwi. Epilog obu tych spraw rozegra się przed Sądem Rodzinnym i dla Nieletnich w Przemyślu.

Nieostrożny woźnica

16 lutego na drodze w Adamówce 62-letni woźnica nagle wjechał zaprzęgiem konnym pod najeżdżający z naprzeciwka samochód ciężarowy.

Nieostrożny woźnica z licznymi obrażeniami przewieziony został do jarosławskiego szpitala.

Pechowy egzamin

Pechowo zakończyła się jazda egzaminacyjna 21-letniego kandydata na kierowcę, który na ulicy Dworskiego w Przemyślu potrącił 20-letnią przemysłankę. Jak się okazało, kobieta nie zachowując środków ostrożności – weszła nagle na przejście dla pieszych.

Incydent na dworcu

16 lutego 38-letni mieszkaniec Ujeznej, będąc na dworcu PKS w Przeworsku, bez powodu uderzył reklamówką, w której były dwie butelki wina, 19-letnia z Siedleczki. Poszkodowana trafila na pogotowie, a sprawca do policyjnej izby zatrzymał.

Skok do szkoły

W nocy z 17 na 18 lutego w Szkole Podstawowej w Maćkowicach koło Żurawicy grasował włamywacz, który uszczuplił mienie szkoły o dwa monitory, słuchawki, myszki oraz wiertarkę. Straty wyceniono na ponad 2 tys. zł.

Wandal z Przeworska

22 lutego 17-letni przeworszczanin wraz z dwoma kolegami, kosztem na śmieci tłuł szczyby wystawowe w sklepach. W momencie zatrzymania miał 2,44 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Trzy rozbite szczyby wyceniono na 2600 zł.

Skasował malucha

23 lutego w nocy 20-letni mieszkaniec Lubaczowa, jadąc przez Majdan Lipowiecki, na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad kierownicą i zjechał do przydrożnego rowu, gdzie mały fiat kilkakrotnie przeokiołkował. Kierowca doznał urazu kręgosłupa, a auto nadał się do kasacji.

Wicewojewoda Jan Bartmiński

Po nominacji

W czwartek, 19 lutego, nominację na stanowisko wicewojewody przemyskiego otrzymał Jan Bartmiński, kandydat zaproponowany przez Radę Regionu Unii Wolności. Aktu wręczenia w imieniu premiera Jerzego Buzka dokonał wicepremier Janusz Tomaszewski.

Jan Bartmiński znalazł się w grupie siedmiu nominowanych wicewojewodów, razem z trzema ostatnimi wojewodami, którzy w tym dniu zostali powołani do pełnienia funkcji przedstawicieli rządu w terenie. Czym głównie zajmować się będzie nowy wicewojewoda? – *Podział kompetencji wynika na pewno ze statutu UW. Czy wprowadzimy do niego zmiany, czy nie, ustalimy z wojewodą Leszkiem Kisielem w trakcie rozmów. Ludzie pewnie oczekują, że przejmę sprawy po swoim poprzedniku (Jerzym Marcince – przyp. red.), ale nie wiem, czy tak będzie. Ważna jest też sfera zainteresowań – mówił w dwa dni po otrzymaniu nominacji Jan Bartmiński.*

Jeszcze przed powrotem do Przemyśla, a zaraz po powołaniu, wicewojewoda przemyski spotkał się z Januszem Tomaszewskim, przełożonym wszystkich urzędników w Polsce. W piątek rozmawiał z Leszkiem Balcerowiczem i większością przedstawicieli rządu, którzy są ministrami z ramienia Unii Wolności: Geremkiem, Onyszkiewiczem i wieloma wiceministrami. Nowy wicewojewoda,



Jan Bartmiński

po wytypowaniu jego kandydatury przez Radę Regionu UW w Przemyślu stwierdził, że do głównych zainteresowań należą sprawy związane z autentyczną reformą administracji publicznej, którą – jego zdaniem – rząd obecnej koalicji ma zdecydowaną wolę przeprowadzić. Kolejne mocne karty w talii wicewojewody Bartmińskiego to: współpraca z gminami, oparta na osmioletniej działalności w strukturach Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego, a także sprawy gospodarcze, przekształcenie własnościowych, rolnictwa i inicjatyw społecznych.

Jan Bartmiński, nie tylko jako wicewojewoda przemyski, a więc przedstawiciel rządu w terenie, zdecydowanie opowiada się za decentralizacją państwa i szybkim przeprowadzeniem reformy administracji publicznej. W trakcie spotkania z

przedstawicielami Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu w Jarosławiu zapewnił między innymi, że wszystkie umowy i zobowiązania dokonane przez przedstawicieli poprzedniego rządu zostaną wypełnione. Ciągłość polityki gospodarczej, według słów wicewojewody, należy do spraw o znaczeniu priorytetowym.

Jan Bartmiński – choć uważa się za optymistę i człowieka sukcesu – dostrzega również pewne zagrożenia stojące przed reformą. – *W tej chwili może się dokonać autentyczna reforma struktur państwowych, autentyczna decentralizacja. Przekazanie kompetencji i finansów ze szczebla centralnego poprzez szczebel wojewódzki na szczeble niższe. To jest sprawa niezmiernie ważna. Obawiam się oporów, nie ze strony pojedynczych posłów czy senatorów, ale ze strony administracji centralnej. Ona straci przeogromne kompetencje na rzecz środowisk lokalnych – przestrzeżę wicewojewoda przemyski.*

Co na nominację powiedzieli członkowie najbliższej rodziny? – *Na razie kupili mi kwiatek. Na pewno będzie mnie teraz w domu mniej, ale dosyć aktywnie pracuję przez wiele lat, szczególnie po roku 1990. I zawsze starałem się, by ta działalność nie odbywała się kosztem rodziny. Kosztem czasu rodzinnego – tak, ale nie kosztem rodziny – dodaje.*

A od poniedziałku, 23 lutego, rozpoczął się rzeczywisty czas urzędowania nowego wicewojewody przemyskiego Jana Bartmińskiego. (R)

Brama czy szaniec?

Wszystko wskazuje, że już niedługo polsko-ukraińska granica w pobliżu Lubaczowa stanie się wschodnią granicą NATO i UE. Czy dla tych okolic oznaczać to będzie życie w cieniu wojskowych koszar, czy rozwój i ożywienie gospodarcze właściwe terenom przygranicznym. Na te pytania starał się odpowiedzieć minister Onyszkiewicz na spotkaniu w Lubaczowie.

Z poselską wizytą przebywał w Lubaczowie Minister Obrony Narodowej Janusz Onyszkiewicz. W urzędzie miasta spotkał się z działaczami samorządowymi, obecnymi i przyszłymi radnymi, lokalnymi działaczami politycznymi. Fakt obecności w Lubaczowie jednego z najlepiej zorientowanych w Polsce ludzi w sprawach naszych wojskowych i politycznych sojuszy wykorzystano do pytania o znaczenie procesów integracyjnych z NATO i Unią Europejską dla terenów przygranicznych, takich jak Lubaczowszczyzna. Minister Onyszkiewicz skonstatował, że kiedy

Polska znajdzie się w UE, to wszystkie z takim trudem i kosztem wznoszone przez ostatnie lata punkty graniczne na przejściach z Niemcami czy Czechami staną się zupełnie niepotrzebne, bo przestanie obowiązywać obowiązek odpraw celnych i paszportowych na wewnętrznych granicach Unii. Wschodnimi rubieżami UE staną się za to granice z Białorusią, Litwą, Słowacją i Ukrainą. – *Będzie to trwało tak długo, jak długo Ukraina czy Słowacja nie staną się członkami UE. Ten stan – przynajmniej jeśli chodzi o Ukrainę – wydaje się, że będzie trwał dość długo, dlatego rozbudowa infrastruktury granicznej na wschodnich granicach Polski jest niunikniona – stwierdził Onyszkiewicz. – Nasze przejścia graniczne, których musi być oczywiście w tych stronach więcej, powinny spełniać europejskie kryteria, bowiem tu po raz ostatni będzie odbywała się odprawa celna wwożonych na teren UE towarów i odprawa paszportowa wjeżdżających tu przybyszów ze Wscho-*

du. Kiedy się już przekroczy granicę w Medyce, Korczowej czy Hrebennem, można będzie schować paszport na samo dno bagażnika i nie niepokojonym przez żadne służby graniczne dotrzeć do Hiszpanii, Francji, Niemiec. Będzie więc w sposób oczywisty leżało w interesie całej Unii Europejskiej, aby odprawa na jej wschodnich granicach była sprawna i szybka, ale też rzetelna. Tu bowiem, właśnie w Medyce, Hrebennem, Korczowej będą strażone gospodarcze, polityczne i militarne interesy całej Europy. Nie oznacza to oczywiście, że ta granica zamieni się w jakiś bastion najeżony wojskową infrastrukturą. To powinna być raczej dla przybyszów wizytówka i brama do Europy, która ma do niej przyciągać, a nie odpychać.

Przejście w Budomierzu

W dyskusji, która nastąpiła po wystąpieniu ministra, podnoszono sprawę otwarcia przejścia granicznego w odległym o 10 km od Lubaczowa Budomierzu, o co zabiegają od dłuższego czasu lokalne samorządy. Zależy na tym zwłaszcza gminie Lubaczów i samemu miastu, co podkreślali zgodnie burmistrz Jerzy Zajac i wójt Stanisław Kusek. Starania o otwarcie przejścia miały już wsparcie ze strony wojewody oraz innych kompetentnych instytucji i urzędów. Planu uruchomienia przejścia zablokowane zostały jednak przez negatywną opinię Komendanta Głównego Straży Granicznej. Minister Onyszkiewicz zapewnił, że jego resort nie zgłaszał zastrzeżeń wobec planów otwarcia nowego przejścia. (R)



OD REDAKTORA

Za pięć dwunasta nie ma co wołać ratujcie...

Kilka tygodni temu jeden przemyski radny zwrócił mi uwagę, że z samorządu pokpiwać ani żartować nie należy. Zamiast ośmieszać, powiedział, trzeba samorządowców wspierać, a przynajmniej traktować poważnie. Szczególnie jak się jest „czwartą władzą”. Rację miał tylko po części. Dziennikarskie patrzyenie rządzącym na ręce nie powinno polegać na wyszukiwaniu samych afer, skandali czy słabości. I choć to prawda, że gazety opisują raczej wpadki i wypadki niż sukcesy samorządu, nieprawda – że sukcesów nie widzą i w ogóle ich nie odnotowują. Rządziej, ale przecież odnotowują.

Zachwianie proporcji, zdaniem mojego rozmówcy, jest nieślusne. Moim, słusze jak najbardziej. Przede wszystkim dlatego, że gdy ktoś został wybrany, by w imieniu wyborców sprawować władzę i jeszcze za to sprawowanie bierze pieniądze, to – proszę wybaczyć – łaski nie robi, że robi. To chyba oczywiste.

Ale jeśli nie robi, albo robi źle, wyborca wiedzieć o tym po prostu musi. Nie dla dyskredytacji czy ośmieszenia rządzących. Dla dobra tych, którzy tak niefortunnie wybrali. Jeśli przez cztery lata dziennikarz, nawet nie szukając, widzi błędy i afery, to też łaski nie robi, że robi to, co do niego należy – pisze. I jeśli z sesji na sesję powtarza się to samo, a przy końcu kadencji nagle się wszyscy budzą z ręką... w nocniku, to nie ma się co dziwić, że człowieka śmiech albo diabli biorą.

Bo jak tu poważnie traktować ludzi, którzy zamiast wysłuchać, co o bezpieczeństwie i porządku w mieście mają do powiedzenia komendant policji i prokurator, zrywają obrady z braku kworum? Jak nie śmiać się z lamentów, że województwo idzie pod nóż, a po bazarze „Polonii” grasują gryzoni? Jak wspierać nawet słusze apele, żeby ratować to czy tamto, kiedy „titanic” w dużej mierze tonie na własne życzenie?

To oczywiście przesada, że przez cztery lata przemyski samorząd nie zrobił nic, za co można by go pochwalić. Choćby ostatnia inicjatywa radnych z odrestaurowanego Przymierza i unijnego Forum – przejażdżenie bazy i wpływy z opłat. Każdy by poparł, prawda? A jednocześnie, jak w telewizyjnej reklamie, rodzi się pytanie: gdzie byłoby całe moje życie? Dlaczego całą kadencję radni chodzili na piechotę (nie mieli w kasie pieniędzy), kiedy do wzięcia był taki wóz (kiedy mogli je mieć z miejskich bazarów)? A może woleli, aby wozem jeździli poloniści? I jeśli teraz, siedząc już na walizkach, samorządowcy uświadomiamy sobie, że lista spraw nie załatwionych jest długa, załatwionych zenująco krótka, a na dodatek pomysły przychodzą im do głowy za pięć dwunasta, to nie ma co wołać „ratujcie”. Teraz można już tylko milczeć, żeby nie narazić się na śmiech. (R)

Olga HRYNKIEWICZ

Jak zdecentralizować władzę państwową?

Niech zdecyduje referendum

Forowana przez obecną koalicję rządzącą reforma administracji państwa zakłada podział kraju na kilkanaście dużych województw oraz powołanie do życia około 400 powiatów. Z tą koncepcją nie zgadzają się członkowie Obywatelskiego Ruchu „Samorządowa Rzeczpospolita”.

Opowiadają się za wzmocnieniem gminnego samorządu, zwiększeniem uprawnień i środków finansowych pozostających w jego dyspozycji z jednoczesnym nadaniem istniejącym 49 województwom charakteru samorządoworządowego.

Ponieważ, jak twierdzą członkowie Ruchu, większość Polaków sprzeciwia się reformie likwidującej wiele ośrodków wojewódzkich (według danych CBOS ze stycznia 1996 r. 57 procent opowiedziało się przeciw, a jedynie 28 procent było za), chcą oni doprowadzić do referendum ogólnonarodowego w tej sprawie. Dla ograniczenia kosztów jego rozpisania proponują, aby odbyło się

łącznie z wyborami samorządowymi w 1998 r.

Obecnie prowadzona jest akcja zbierania podpisów pod wnioskiem do Sejmu, by ten poddał sprawę reformy pod referendum. Zgodnie z Konstytucją wymagana jest liczba 500 tys. wnioskodawców. W Przemyskiem zbieraniem podpisów zajmują się między innymi struktury Polskiego Stronnictwa Ludowego. Tylko 20 lutego i tylko w samym Przemyslu zebrano tych podpisów 537. Akcja trwa. Czasu do złożenia wniosku jest już coraz mniej. (R)

Serdeczne
podziękowania
wszystkim, którzy
wzięli udział
w pogrzebie mojego
Męża
Jerzego ZAHELA
składa
żona

ZYCIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, prezes Wojciech Mikula. REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Krasickiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053.

Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja Anna Styrańczak; dział miejski: Jacek Świcz, Tomasz Rytwiński (fotoreporter), Olga Hrynkiewicz, Agnieszka Niemiec, Ryszard Tłuczek, Józef Fil, Stanisław Cebirko; kultura: Lucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, stały felieton sportowy Ryszard Niemiec; Jarosław: redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Klak-Zarzecka, Marek Suchy, sekretarka Jolanta Stefanowicz; Przeworsk: redaktor prowadzący Krystyna Kalkun, Magdalena Soja; Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczna Maria Wojcieszonek, korekta: Zofia Bobrowicz, Józef Tas, Bożena Król, Barbara Kuczera. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Słota, Helena Seniów, Bogusław Bukala, Barbara Wach. Sekretariat: Joanna Łoza. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RZGraf.

**TYDZIEŃ
W
SKROCE**

Seminarium na temat reformy

Nie mówmy o likwidacji

W sobotę, 21 lutego, przebywali na ziemi przemyskiej wiceministrowie zdrowia Michał A. Koronowski i Janusz Solarz. Przed południem wzywali obiekty Szpitala Wojewódzkiego w Budowie oraz Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. W trakcie obiadu wiceministrowie spotkali się z wojewodą przemyskim Leszkiem Kisielcem, natomiast wczesnym wieczorem wzięli udział w konferencji Stowarzyszenia Menedżerów Opieki Zdrowotnej Region Małopolski w Horyńcu. Tematem konferencji były „przekształcenia w ochronie zdrowia”.

Także w sobotę i niedzielę (21-22 lutego) przebywał w województwie przemyskim minister obrony narodowej, poseł na Sejm dr Janusz Onyszkiewicz. W trakcie wypełnionej spotkaniem wizyty spotkał się on m.in. z członkami, utworzonej z inicjatywy Rady Regionu UW, Rady Gospodarczej województwa przemyskiego, wziął udział w Walnym Zgromadzeniu Członków Stowarzyszenia Centrum Informacji Społecznej (w którym jest przewodniczącym Rady Programowej), a także w otwarciu krytego basenu w Przeworsku i spotkał się z działaczami samorządowymi Lubaczowa.

Od 18 do 20 lutego w obiektach Ośrodka Rady Ministrów w Trójcy odbywała się III Konferencja grupy roboczej do spraw kultury, edukacji i wymiany młodzieży Słowacko-Polskiej Międzyrządowej Komisji ds. Współpracy Transgranicznej. Obradom przewodniczyli: ze strony słowackiej – Katarina Ondrasova z Departamentu ds. szkół na obszarach wielonarodowościowych przy Ministerstwie Szkolnictwa Republiki Słowacji oraz Maciej Klimczak, dyrektor Departamentu Upowszechniania Kultury przy Ministerstwie Kultury i Sztuki RP – ze strony polskiej. Celem cyklicznych (dwa razy do roku) spotkań jest m.in.: ochrona dziedzictwa kulturowego, współpraca między instytucjami kultury obu krajów, propagowanie współpracy szkół artystycznych i wzajemnej nauki języka polskiego i słowackiego w szkołach podstawowych i średnich. Gospodarzem III Konferencji był Wojewoda Przemyski, a stałym członkiem grupy roboczej jest dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW w Przemysku Mariusz Olbromski.

We wtorek, 24 lutego, w Ostrowie (gmina Przemyski) wójt Bolesław Hurkacz wręczył medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” – parom, które ślubowały sobie wierność 50 lat temu. Medale przyznał prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. (R)

Staraniem Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Przemysku oraz Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego 23 lutego w Pałacu Lubomirskich odbyło się seminarium poświęcone reformie administracji publicznej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Do zaprezentowania programu reformy, jej celów, założeń i harmonogramu zaproszony został prof. dr hab. Michał Kulesza, pełnomocnik Rządu ds. Reform Ustrojowych Państwa, który jednak nie przybył do Przemysła. Reprezentantem projektu rządowego stał się więc nowo powołany wicewojewoda przemyski Jan Bartmiński.

Po wprowadzeniu do dyskusji, dokonanym przez rektora WSAiZ dr hab. Jerzego Posłuszne, głos zabrał wicewojewoda. Na wstępie swojego wystąpienia stwierdził, że podpisuje się pod decyzjami rządu koalicyjnego AWS-UW. Wyraził też ubolewanie na brak wśród uczestników seminarium studentów, którzy wszak będą efekty reformy wprowadzać w życie. Jan Bartmiński uznał przede wszystkim konieczność wprowadzenia reformy, negując jednocześnie zarzuty, że na dyskusje nad reformą nie poświę-

Hotel w Krasicy liczy na gwiazdki

Od kilku dni trwa remont hotelu w krasicyńskim zamku. Mimo to jest on nadal czynny, gdyż prace prowadzone są etapami i pozwalają na nieprzerwane użytkowanie obiektu.

Poza wymianą instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej, projekt prac remontowych przewiduje dość duże zmiany w funkcjonalnym wykorzystaniu obiektu mieszczącego się w budynku dawnej powozowni. Planowane jest między innymi stworzenie sali konferencyjnej na 50 miejsc oraz zdecydowane podniesienie standardu hotelu, by po remoncie mógł aspirować do „trzech gwiazdek”. Zakończenie prac, których wykonawcą jest firma Konsbud z Lublina, planowane jest na 1 czerwca tego roku. Inwestor, właściciel całego zespołu zamkowo-parkowego, czyli Agencja Rozwoju Przemysłu Oddział w Krasicy, od 28 stycznia ma nowego dyrektora. Jest nim Jadwiga Brzozowska, której bardzo zależy na zmianie rzeczy-

W sprawie złomowania

Wojewoda przemyski Leszek Kisiel wydał zarządzenie w sprawie wyznaczenia na terenie naszego województwa składnic złomu, mogących przyjmować pojazdy w przypadku ich zniszczenia i uprawnionych do wydawania zaświadczeń dających podstawę do ich wyrejestrowania.

Są to: Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopska w Jaro-



Sprawa jest poważna. Zegar odmierza ostatnie minuty do rozpoczęcia reformy.

ca się dość czasu. Zdaniem wicewojewody, dyskusje te w różnym nasileniu trwają już od ośmiu lat.

– Czas więc podejmować decyzje. Wątpliwości może budzić jedynie kolejność tych decyzji – stwierdził Jan Bartmiński, który obawia się oporów ze strony urzędników szczebla centralnego (będą to robić w sposób niewidoczny, ale skuteczny) oraz weta, zastosowanego przez prezydenta.

Dla poprawy społecznego odbioru konieczności reformy wicewojewoda proponuje, by – ... nie mówić o likwidacji województwa przemyskiego. Nikt nas przecież nie zlikwiduje. To będzie jedynie

zmiana kompetencji i jeżeli będą jasno sprecyzowane kwestie kompetencyjne, to my przez tę reformę przejdziemy – zapewniał.

Inni dyskutanci, w tym senator Kowalski, posłowie Łoziński i Zapalowski, a przede wszystkim przybyli na seminarium wójtowie byli już nieco odmiennego zdania.

Stwierdzili, że poza brakiem jasnych odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące samej reformy jak i jej przebiegu, nie tłumaczy się istotnej sprawy przyszłych finansów państwa.

– Rząd popełnia podstawowy błąd, brakuje nam kompletu materiałów związanych z proponowaną reformą. Najpierw dzieli się kraj, a nie mówi, kto i jakie pieniądze dostanie – dowodził senator Kowalski.

– Nie jestem przeciwny reformie i powiatom, ale uważam, że dopiero od kilku miesięcy zaczęła się merytoryczna dyskusja w tej sprawie – mówił

między innymi poseł Zapalowski.

Szczególnie dobitnie podsumował odbiór reformy w samorządach wójt z gminy Dynów Stanisław Woźny. – Obawiam się, że cała ta dyskusja (nad reformą – przyp. red.) dotyczy tego, jak szybko zrzucić tę szalę z góry w dół. To nie są żadne szczeble, tylko zupełnie odrębne drabiny (ocena szczebli administracji państwa – wyjaśnienie red.). Dyskutujemy o bardzo słusznej rzeczy, o reformie i o tym, aby struktury ożyły, ale nie mówimy, jakie pieniądze będą do dyspozycji. Jeden jest wniosek. Nie czaruujemy się, że reforma da nam pieniądze, bo ich po prostu nie ma. Dalej będziemy gryźć tę kość, tylko nieco niżej, nie mogąc już narzekać, że czegoś nam Warszawa nie dała – przekonywał wójt z Dynowa.

Uczestnicy seminarium nie rozwiązyli wątpliwości, jakie są wokół reformy administracji publicznej i decentralizacji. Rozwiązać ich po prostu nie mogli, nie znając odpowiedzi na wiele podstawowych pytań. A czas nagli, co wyraźnie zaakcentował senator Kowalski, który przyniósł z sobą duży, czerwony budzik otrzymany od samorządowców z Bydgoskiego. Za 3 minuty dwunasta rozpoczęli oni swoją walkę o województwo. Inni nie mają nawet tyle czasu, a brak ministra Kuleszy ktoś wytłumaczył tym, że „do województwa, które na pewno zostanie skasowane, nie ma przecież po co przyjeżdżać”.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Przemyslanin w Radiu Rzeszów

Na miejsce Zbigniewa Sieczkosa, dotychczasowego przewodniczącego Rady Programowej Radia Rzeszów, funkcję tę objął przemyslanin Marek Kuchciński. Zbigniew Sieczkoś decyzję o rezygnacji podjął w związku z objęciem stanowiska wojewody rzeszowskiego. Funkcja przewodniczącego została powierzona Markowi Kuchcińskiemu w trakcie posiedzenia Rady Programowej, które odbyło się 16 lutego. Do tej chwili ten popularny przemyski polityk (PC) i radny miejski sprawował w radzie funkcję wiceprzewodniczącego.

W składzie rady Marek Kuchciński jest jedyną osobą nie związaną z Rzeszowem. Rolą Rady Programowej jest pełnienie funkcji opiniotwórczych i doradczych dla kierownictwa Radia Rzeszów oraz autorów programów radiowych, a także sprawowanie kontroli nad wypełnianiem zaleceń Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Marek Kuchciński powiedział nam, że jako przewodniczący rady będzie czynił starania o zwiększenie czasu antenowego przeznaczanego dla przemyskiej redakcji Radia Rzeszów. (R)



Remont prowadzony jest tylko wewnątrz hotelu.

wistego wizerunku zamku, hotelu i otaczającego ich parku oraz na renowację całego obiektu. Zdaniem pani dyrektor, zamek ma żyć i być widoczny. – Najładniejszym miejscem na zamku jest teraz... kotłownia gazowa. Już ukończona – mówi Jadwiga Brzozowska. Dzięki niej część zamku jest ogrzewana, co pozwala schnąć starym murom także w okresie zimy. (R)



P.H.U. IRKOPOL, tel. (0-16) 678 61 31

Serdecznie zapraszamy do nowo otwartej hurtowni mięsa, wędlin i drobiu przy ul. Bohaterów Getta 63 (koło Pomony).

Oferujemy szeroki asortyment, niskie ceny, miłą obsługę oraz bezpłatny transport. Zapewniamy rabat dla stałych klientów. Pod patronatem Zakładów Mięsnych Jarosław.

Ponadto oferujemy szeroki asortyment soków i napojów firmy AGRO UNIWERSAL POMONA w cenach fabrycznych.

Zmiany kadrowe w urzędzie i województwie: kadrowy przeciąg czy polityczna prawidłowość?

Przeciąg na „titanicu”

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Nowa koalicja rządowa, wyłoniona po 21 września, górę wymieniła najwcześniej. Teraz przyszedł czas na tzw. drugą i trzecią falę, czyli wymianę urzędników podlegających wojewodom, ministrom lub szefom urzędów. W skali kraju jest to: 49 dyrektorów generalnych administracji terenowej, 49 rzeczników prasowych urzędów wojewódzkich, 278 kierowników urzędów rejonowych, 710 dyrektorów wydziałów w urzędach wojewódzkich i kierowników służb i inspekcji wojewódzkich, 49 komendantów wojewódzkich policji, 367 komendantów rejonowych policji, 39 prokuratorów wojewódzkich, 312 prokuratorów rejonowych oraz 98 dyrektorów wojewódzkich izb skarbowych i urzędów kontroli skarbowej.

To jeszcze nie koniec

W Przemyskiem przeciąg zaczął się już po kilku dniach urzędowania nowego wojewody Leszka Kisiela. Jako pierwszy stanowisko dyrektora wydziału spraw obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego stracił Krystian Miński, szef Rady Wojewódzkiej SdRP. Odwołany nie musiał się jednak pakować – wojewoda powierzył mu obowiązki starszego inspektora w tym samym wydziale. Potem zmiany następowały już jedna za drugą. Pełniącą obo-



wiązki dyrektorki Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej Zofia Ważny-Lisowiec wróciła na stanowisko zastępcy, a dyrektorką WZPS została Teresa Dyszkiewicz. Zwolnieni zostali dwaj kierownicy Urzędów Rejonowych – Władysław Szyk w Lubaczowie i Jerzy Jakubiec, zastępca kierownika w Przeworsku.

Swoje stanowisko opuścić musiał Bogusław Pawlak, zastępca wojewódzkiego inspektora Państwowej Inspekcji Handlowej.

Kuratorem oświaty nie jest już Zofia Wojciechowska, a dyrektorem Regionalnego Ośrodka Kultury, Edukacji i Nauki w Przemysku – Wojciech Władyczyn. Dużych zmian kadrowych dokonał wojewoda w Radzie Nadzorczej Oddziału ZUS w Przeworsku: wraz z przewodniczącym Rady Zbigniewem Mierzwą, byłym posłem na sejm, członkostwo utracili Roman Skórski i Henryk Pelc. Najgłośniejsze okazało się odejście dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej w Przeworsku Wojciecha Pawłowskiego. W sumie dotychczasowe stanowiska straciło dziewięć osób, a wojewoda Leszek Kisiel przyznaje, że to jeszcze nie koniec.

Tymczasem i poszczególne dymisje, i całość zmian kadrowych dokonywanych przez nową władzę, nie przez wszyst-

kich przyjęte zostały z aplauzem.

Prezes PSL Mieczysław Kasprzak głośno bronił odwołanej Zofii Wojciechowskiej (stanowisko kuratora oświaty powierzył jej PSL-owski wojewoda Zygmunt Ciupiński). Sama pani kurator tuż po odwołaniu publicznie wyraziła zdziwienie, mówiąc, że nie przedstawiono jej żadnych merytorycznych zarzutów. Dodaje też, że nie rozumie wypowiedzi posła Krzysztofa Klaka, który tuż po odwołaniu stwierdził, iż była mało skuteczna. Nie rozumie, bo akurat ona, Zofia Wojciechowska, za zasługi na oświatowej niwie, została przez władze ministerialne wyróżniona jako jedna z trzech najlepszych.

Dziewięć razy z igły widły

Całościowo zmiany personalne dokonywane przez wojewodę Leszka Kisiela podsumowali działacze przemysłowej SdRP: „W naszym województwie – napisali

– poza czystkami na stanowiskach zajmowanych przez członków SdRP i sympatyków lewicy, nowe kierownictwo polityczne AWS-UW stara się realizować zadania nakreślone przez władze centralne. Charakterystyczną ich cechą jest wysoki poziom niekompetencji, nienawiść do osób o odmiennych poglądach politycznych oraz brak zrozumienia sytuacji i potrzeb przeciętnego obywatela”.

Wojewoda Leszek Kisiel nie uważa, by dziewięć dotychczas dokonanych zmian kadrowych oznaczało wielki przeciąg. – To chyba dobry znak, że wymienia się ludzi na takich, którzy będą realizować politykę rządu. Na niektórych osobach, pełniących do niedawna ważne funkcje w administracji rządowej, polegać niestety nie mogłem. Jedni nie sprawdzali się pod względem organizacyjnym, drudzy – zamiast realizować politykę rządu realizowali swoją własną, prywatną. I ostatecznie te osiem czy dziewięć osób, kiedy mam pod sobą ponad

pięćset, to nie jest tak dużo, żeby robić z igły widły.

Leszek Kisiel podkreśla, że jednym z kryteriów, jakimi się kierował przy podejmowaniu decyzji, był brak zaufania. Tłumaczy, że chodzi nie tyle o przeciwną opcję polityczną, co o niechęć do reform, jakie stoją przed krajem. – I to, że akurat ja zrobiłem więcej zmian niż koledzy z sąsiednich województw, oznacza nie dokonywanie czystek za wszelką cenę, a po prostu odwagę.

Posprzątać bałagan

O tym, że nie kierował się chęcią wyeliminowania politycznych przeciwników, ma świadczyć fakt, że większość z odwołanych wciąż w swoich urzędach pracuje, tylko na niższych stanowiskach. Ci, którzy odeszli, jak na przykład Wojciech Władyczyn z Regionalnego Ośrodka Kultury, Edukacji i Nauki, czy Zofia Wojciechowska z Kuratorium Oświaty, z daniem Leszka Kisiela odejść po prostu musieli: – Pani kurator wykazała się tak dużym brakiem kompetencji, że faktycznie pracować nie powinna. Dobrze się stało, że ministerstwo przychyliło się do mojej prośby i wyraziło zgodę na odwołanie. A jeśli chodzi o pana Władyczyna, to po dyrektorze ośrodka kultury, nauki i edukacji spodziewałbym się czegoś więcej niż tylko administrowania i remontowania obiektu.

Pytany, dlaczego atmosfera towarzysząca odwołaniom, zdaniem odwołanych, przypomina polityczne czystki, wojewoda mówi, że to nieprawda: – Gdyby tak było, w samym urzędzie wojewódzkim musiałbym zwolnić około stu osób! Nie zrobiłem tego przecież i nie zrobię.

Jednak na kolejne pytanie, czy poprzestanie na dziewięciu zwolnionych, Leszek Kisiel nie może odpowiedzieć jednoznacznie: – Pewne zmiany są jeszcze planowane. Ogólnie rzecz biorąc, nie jestem zadowolony z funkcjonowania Urzędu Wojewódzkiego. Widzę, że w niektórych wydziałach jest bałagan. Aby to usprawnić, potrzebuję nowych ludzi. Ale jeszcze za wcześnie, żeby mówić o personaliach.

Olga HRYŃKIWI

ASTRA CLASSIC

JUŻ OD
33 700 zł



OPEL

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.
UL. REJTANA 67, RZESZÓW
tel. 852-52-27, fax 852-24-34

W Przeworsku

ZUS płaci

Na konferencji prasowej zwołanej 13 lutego dyrektor przeworskiego oddziału ZUS Andrzej Nowowiejski ogłosił zasady, na jakich zostanie od 1 marca przeprowadzona waloryzacja świadczeń wypłacanych przez ZUS.

Na podstawie kalkulacji dyrektora Nowowiejskiego świadczenia najniższe wzrosną o:

- emerytura (renta) z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz renta rodzinna o 19,67 zł, to jest z 374,63 zł do 394,30 zł;
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy o 15,13 zł, tj. z 288,18 zł do 303,31 zł;
- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem i renta rodzinna z wypadkową o 23,60 zł, tj. z 449,56 zł do 473,16 zł;

– renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem o 18,15 zł, tj. z 345,82 zł do 363,97 zł.

Od 1 marca jednocześnie z podwyżką emerytur i rent, wzrosną kwoty dodatków, zasiłku pielęgnacyjnego i świadczenia pieniężnego. Świadczenia te będą wynosić:

- pielęgnacyjny, dla sieroty zupełnej, kombatancki – 101,10 zł,
- pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego z tytułu niezdolności do samodzielnej egzystencji – 151,65 zł,
- dla żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnionych w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu, świadczenia pieniężne przysługujące osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez

III Rzeszę i ZSRR – w zależności od liczby pełnych miesięcy trwania pracy – od 5,07 zł do 101,10 zł.

W efekcie waloryzacji przeciętne świadczenie emeryta, rencisty wzrośnie o około 34 złote, z czego:

- emerytura o około 39 zł,
- renta z tytułu niezdolności do pracy o około 28 zł,
- renta rodzinna o około 34 zł.

Po waloryzacji przeciętne emerytura, renta ogółem z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyniesie około 694 zł, z czego:

- emerytura około 796 zł,
- renta z tytułu niezdolności do pracy około 575 zł,
- renta rodzinna około 686 zł.

Dyrektor Nowowiejski obiecuje, że wszystkie osoby, które zostaną objęte waloryzacją, otrzymają podwyższone

świadczenia już w marcu. Następną waloryzację zaplanowano na wrzesień. W związku ze wzrostem przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, które obecnie wynosi 1 182,77 zł, od 1 marca wzrasta też kwota zasiłku porodowego (do 177,42 zł) oraz zasiłku pogrzebowego (do 2 tysięcy 365,54 zł). Zmianie ulegają także dopuszczalne kwoty dochodów osiąganych przez emerytów i rencistów. Dochody do kwoty 709,70 zł (60 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia) nie powodują zmniejszenia emerytury lub renty. Dochody od 709,70 zł do 1419,40 zł powodują zmniejszenie świadczeń ZUS, natomiast dochody powyżej 1 419,40 zł powodują zawieszenie emerytury lub renty.

Krys.

Przeżył-Zdrój?

To nie Jurata

Pierwsze koty za płaty. Po ustaleniu nowej stawki opłaty miejscowej Przemysł ma szansę stać się uzdrowiskiem z prawdziwego zdarzenia. W takim Horyńcu, na przykład, za każdy dzień pobytu goście płacą 60 gr, u nas – aż 1,09 zł. Wiadomo, dobry „twar” musi drożej kosztować, więc tylko patrzeć, jak zaczną tu ścigać tłumy amatorów czystego powietrza i wysokiej jakości usług turystycznych.

W tym pierwszym przypadku jesteśmy konkurencyjni. W ubiegłym roku na Przemysł spadło niewiele więcej dwutlenku azotu, niż na Horyniec. Nie ma sensu pytać, czy u nich jest tak źle, czy też u nas – tak dobrze. Usługi jakie są, każdy widzi. Stolice województwa ciągle brak przyzwoitego hotelu, informacja jest pod psem, drogi i chodniki dziurawe, a po ulicach grasują bandy młodocianych chuliganów. Na kpinę zakrawa, iż w siedemdziesięciotysięcznym mieście czynny jest jeden szalec. Jak w tej sytuacji sycić oczy pięknym zabytków. Duch upada, kiedy pęcherz pełny.

Co zatem upoważniło Radę Miasta, by stawkę opłaty miejscowej podnieść do górnej, dozwolonej przepisami granicy? Odpowiedź brzmi – ustawa o podatkach i opłatach lokalnych. Zapisano w niej, co następuje:

„Opłata miejscowa jest pobierana od osób fizycznych, przebywających czasowo w celach wypoczynkowych, zdrowotnych lub turystycznych w miejscowościach, posiadających korzystne właściwości klimatyczne, walory krajobrazowe oraz warunki umożliwiające pobyt osób w tych celach... (..) Wojewoda, na wniosek rady gminy, po uzgodnieniu z ministrem ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa ustala miejscowości (...), w których pobiera się opłatę miejscową”.

Wydaje się, że przemyscy radni zadziałali wbrew zdrowemu rozsądkowi, w myśl zasady, że dozwolone jest to, czego prawo nie zabrania. Tym sposobem na ubiegłorocznej sesji 18 grudnia podjęto uchwałę 18 głosami „za”, przy 8 przeciwnych i 3 wstrzymujących się. Przeciwno był Klub Radnych „Forum”, w imieniu którego wystąpił Andrzej Sidorów. Sidorów skryty-

kował to, co Przemysł może zaproponować turystom w zakresie bazy hotelowej i gastronomicznej, informacji, komunikacji i bezpieczeństwa oraz dostępu do sanitariatów, uzasadnił negatywne stanowisko klubu w tej sprawie. – *Co mamy do zaoferowania turystom – tylko to, że podwyższamy opłatę? W ubiegłym roku robiliśmy to dwukrotnie (0,75 i 0,94 złote). Obecnie proponowana jest o 40 procent wyższa, tak jak biorą kurorty...* Odpowiadając na zarzuty A. Sidorowa, prezydent T. Sawicki przypomniał, że już dawniej ustalano maksymalne stawki i jakoś na tamte decyzje nie miały wpływu **szalety miejskie** (podkr. aut. na podstawie protokołu z sesji). W ten sposób uchwała przeszła i od początku tego roku każdy, kto w Przemyslu zatrzyma się w hotelu, schronisku czy na camping, otrzyma rachunek za pobyt powiększony o 1,09 zł. Dla porównania w miejscowościach nadmorskich pobiera się zazwyczaj około 80 groszy. I w dodatku mają tam jod, świeże ryby i mnóstwo atrakcji w sezonie. Sprawdźmy, gdy wyjedziemy na wakacje.

To brzmi dumnie

Taki raban o głupią złotówkę – powie ktoś. Tymczasem przysłowie poucza, że „ziarnko do ziarnka, a żbierz się miarka”. Bo dajmy na to, dla pięcioosobowej rodziny wydatek kilkudziesięciu złotych za parę dni pobytu to już jest miarka. Mimo to ludzie sięgną do portfeli, jeśli będą wiedzieć, za co płacą. Andrzej Maciejewski z Grudziądza pewnie do dziś tego nie wie. W każdym razie mocno się zdziwił, gdy dwa tygodnie temu regulował należność za nocleg w „Przemysławie” koło dworca kolejowego. – *Opłata miejscowa, a skąd to, a za co, czy Przemysł to uzdrowisko...?* – pytał panią z recepcji. Nic dodać, nic ująć. Jesienią odwiedził mnie pewien znajomy Belg. Najpierw się okazało, że nie ma dla niego miejsca w hotelu pomimo wcześniejszej rezerwacji. Potem skierowano nas do innej „noclegowni”, gdzie był wolny apartament wart 90 złotych za dobę. Mówię mu: – *Nie się stary nie martw, apartament to przecież nie był jak pokój. Będziesz miał wygodę jak ta lala.* Odbieramy klucze, wchodzimy do środka... Boże drogi, gdzie te wygodę, co to za apartament. W łazience – ledwie słuchawka prysznicowa, bez wanny, bez brodzika. Ściany pobielone lawkowcem, meble żywcem przeniesione z socrealistycznej rzeczywistości, ruski, wysłużony telewizor i telefon na dole, przy stolówce. Zawstydzilem się, rzecz jasna. Znajomy to zauważył, ale jak przystało na kulturalnego gościa, powiedział: – *Ça va, c'est normal.* Ciekawe, czy jakbym mu wspominał o opłacie miejscowej za ten luksus, też by to uznał za normalne.



Zapusty, to czas radości i zabawy.



„Powiedział Bartek, że dziś Tłusty Czwartek”.

Jedźcie zapust na koniu

Dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 3 w Przemyslu pod kierunkiem swoich wychowawczyń przygotowały program poświęcony tradycjom związanym z zapustami. Wystawiły go w „tłusty czwartek”, a widzami były nauczycielki z innych przedszkoli oraz przedstawiciele instytucji zajmujących się oświatą.

właśnie w przedszkolu nr 3 odbyło się jedno ze spotkań członków, a właściwie członkiń stowarzyszenia. Zawód nauczycielki przedszkolnej należy przecież do najbardziej sfeminizowanych. Spotkania są zaś okazją do wymiany pomysłów, także do pochwalenia się dobrą pracą. W „tłusty czwartek” nie mogło też zabraknąć pączków, prawdziwego żuru, pieroga z kaszą i sałatki śledziowej, tak jak to drzewiej bywało podczas zapustów. Bo „zapusty są to ostatnie dni karnawału, pełne muzyki i tańca. To ucieśne widowiska z maskarami i przebierańcami. Maskary zapustne porywają z sobą wraz z ludźmi świat przyrody, roślin i zwierząt – symboliczne nadejście wiosny”. Tak w zapusty, czyli od „tłustego czwartku” do wtorku przed środą popielcową, bawiła się dawniej polska wieś. A jak to wyglądało, pokazały przedszkolaki z przemyskiej „trójki”. (R)

Szwejkolodzy całego świata, łączcie się!

Szwejk z osobowością

Józef Szwejk, ordynans 11. Kompanii Marszowej 91. Pułku Piechoty z Czeskich Budziejowic i poddany Jaśnie Mu Panującemu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi już dawno przestał być wytworem fantazji pisarskiej Jaroslava Haška, awansując na miejsce barwnej, ale jak najbardziej historycznej postaci. Rubaszna postać półidioty i półfilozofa, stała się natchnieniem nie tylko dla autora niezwykle poczytnej powieści.



nieokrzesany idiota. Mylą się i ministrowie”. Albo pobożnie życzenie mogące stać się credo dla wielu ważnych tego świata: – *Patrz Szwejku na nas z nieba i broń nas przed samośmieszeniem, bo przecież ty się na tym znasz.*

Swego czasu w Przemyslu wystawiano sztukę teatralną opartą na historii „dobrego wojaka Szwejka”. Grało ją Freddrum, a współautorem scenariusza był Jan Rożański. Pan Jan także przybył na spotkanie do WOK – przyniósł wiele pamiątek związanych ze Szwejkiem, któremu poświęcono też kilka książek, a w Sanoku nawet jeden z zaułków (zaułek Józefa Szwejka). (R)

Niewiarygodne przygody „dobrego wojaka Szwejka” idealnie wpasowały się w liczne scenariusze filmowe i teatralne. Więcej nawet, dały podstawy do powstania swoistej filozofii życiowej, opartej o dobry humor, przeblyski wnikliwej i zaskakującej inteligencji oraz... smaczny, pienisty trunek. Nigdy nie pity w samotności.

Od kilku lat *Przygody Dobrego Wojaka Szwejka* przeżywają prawdziwy renesans, polegający między innymi na dogłębnym studiowaniu niemal każdego słowa, które J. Hašek włożył w usta wojskowej niezdary, ale także na powstawaniu stowarzyszeń, klubów i różnych formacji umieszczających Szwejka w swoim herbie.

Towarzystwa miłośników Dobrego Wojaka Szwejka istnieją już w Krakowie, Rzeszowie, Łańcucie, Brzozowie i innych miastach. Do 18 lutego nie było takiego towarzystwa w Przemyslu, choć pobyt Szwejka w Przemyslu jest przez J. Haška bardzo mocno w powieści zaakcentowany.

Z inicjatywy kilku prawdziwych „szwejkologów”, przy wydanej pomocy Wydziału Edukacji i Sportu UM w Przemyslu, doszło do spotkania osób zainteresowanych powstaniem takiego towarzystwa. Spotkanie odbyło się w Wojskowym

Ośrodku Kultury właśnie 18 lutego. Już w tym dniu zawiązała się grupa inicjatywna, której zadaniem będzie opracowanie statutu i zarejestrowanie stowarzyszenia, by mogło uzyskać osobowość prawną. Bo tacy właśnie są „szwejkolodzy” – rubaszni, weseli, tryskający humorem i lubiący dobrą zabawę, ale jednocześnie niezwykle konkretni i poważni w działaniu. Nakreślony też został jeden z pierwszych celów (poza zarejestrowaniem towarzystwa). Są nim „lipcowe dni szwejkowskie”, które mają się stać nie tylko okazją do dobrej zabawy wszystkich „szwejkologów” świata, ale i wspaniałą atrakcją turystyczną, których – poza murami – tak wiele w Przemyslu przecież nie ma.

– *Filozofia Szwejka, to niby filozofia idioty, ale idioty, który potrafił myśleć* – powiedział Juliusz Pelc, przewodnik, turysta i zapalony propagator wszystkiego, co najlepsze w naszym mieście. Jest to filozofia dobra na każde czasy, idealna na te, w których przyszło nam żyć.

Oto cytat z powieści, jakże pasujący do skomentowania wielu wydarzeń: „Ludzie mają swoje wady i myślą się, czy to będzie uczony, czy też głupi,

Walka o zegar

Nadanie tytułów Małopolanina Roku 1997, które odbyło się 14 lutego w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie, będzie długo i mile wspominać przez wielu przemyslan. Jednym z dwóch laureatów został bowiem ks. abp Ignacy Tokarczuk, długoletni metropolita przemyski, natomiast towarzyszący mu w tej młej uroczystości przedstawiciele władz miejskich i kół biznesowych z nadszańskiego grodu wzięli aktywny udział w charytatywnej aukcji pamiątek i dzieł sztuki.

Pieniądze uzyskane w wyniku licytacji pomogą polskim szkołom na Białorusi, którym opiekuje się Stowarzyszenie Gmin Małopolskich. Arcybiskup Ignacy Tokarczuk przekaza-

ł do sprzedaży: obraz ojca Piotra Cholewki „Detal witraża baptysterium Kaplicy Matki Boskiej Górniczej”, medal „Zasłużony Budowniczy Kościółów Diecezji Przemyskiej” oraz zegar podarowany mu przez Zarząd i Radę Miasta Przemysła z okazji przyznania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Przemysła. I właśnie XX-wieczny zegar stał się obiektem aktywnej, licytacyjnej walki ze strony prezesa Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu w Przemyslu Stanisława Palucha, które mu dzielnie sekundowała Renata Nowakowska, naczelniczka Wydziału Kultury UM w naszym mieście. Komisji licytacyjnej przewodniczył „Człowiek Roku” Marian Krzaklewski, a rozgrywkę rozpoczęto od ceny wywoławczej 500 zł. Przeciwi-



Zegar arcybiskupa Ignacego Tokarczuka zostanie w Przemyslu.

nicy twardo windowali ją aż do sumy 3500 zł, na którą stać było tylko przemyslan. Tak więc zegar podarowany przed pięć laty arcybiskupowi Ignacemu Tokarczukowi (10 listopada 1993 r.) wrócił do „swojego”

miasta, a pokaźna kwota pieniędzy poszła na szczytny cel. – *Bo o to przecież chodziło w całej tej zabawie. O pomoc polskim dzieciom na Białorusi* – podkreślił prezes Stanisław Paluch. (R)

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Archiwum

WYBIM 25 LUTEGO 1998

Przypadek lekarza Pawłowskiego

W listopadzie ub. r. dyrektor przeworskiego ZOZ, lek. med. Wojciech Pawłowski, obronił pracę dyplomową, za którą otrzymał prestiżowy tytuł „Menedżerowie dla reformy opieki zdrowotnej w Polsce” (kurs menedżerski organizowany był w ramach międzynarodowego Projektu HOPE, a tematem pracy była restrukturyzacja przeworskiego ZOZ). Niecałe półtora miesiąca później W. Pawłowski przestał być dyrektorem w ZOZ. Okoliczności, w jakich to się stało, wywołały falę emocji, protestów, z zapowiedziami strajku głodowego włącznie.

Wojciech Pawłowski: – W piątek, 9 stycznia tego roku, o godzinie jedenastej zatelefonował do mnie pan Wota. Przedstawił się, że już jest dyrektorem gabinetu wojewody i poprosił, bym czekał, bo przyjeżdża w mojej sprawie. Przyjechał i powiedział: „mam dla pana odwołanie, no wie pan, zarzuty Rady Nadzorczej, kontrola finansowa, zła współpraca z izbami pielęgniarskimi itp., ale mam upoważnienie od wojewody, że jeżeli wniesie pan rezygnację, to wojewoda wyraża zgodę na przyjęcie i gwarantuje stanowisko na oddziale geriatrycznym, plus przychodnię”. W moim wieku, będąc pod przymusem ekonomicznym, wyraziłem zgodę na złożenie rezygnacji. Równocześnie pan Wota miał już przygotowane powołanie na stanowisko p.o. dyrektora dla pani Ireny Dziedzic i po napisaniu przeze mnie rezygnacji wręczył powołanie pani Dziedzic, a ona podpisała angaż dla mnie i zatrudniła na oddziale oraz w poradni. Wszystko to trwało dziesięć minut. Za dwa dni, w niedzielę, pan Wota przywiózł mi do domu pismo datowane w piątek, w którym wojewoda wyraził zgodę na moją dymisję.

Lubię męskie stawianie sprawy. Gdyby wojewoda mnie poprosił i powiedział: patrzy pan nie w tę stronę, co my i dlatego nie może pan pełnić tej funkcji, zrozumiałbym i odszedł (wyjaśnić należy, że W. Pawłowski nie ukrywa swoich lewicowych przekonań). Natomiast pamiętam czasy, kiedy preparowano dowody, nie dając ludziom możliwości obrony. Właśnie tak postąpiło ze mną. Skandaliczne jest to, co zrobiła przewodnicząca Rady Nadzorczej.

Działalność zakładów opieki zdrowotnej reguluje ustawa 408 z 30 sierpnia 1991 r., zgodnie z którą nad prawidłowością realizacji wszystkich zadań (z wyjątkiem spraw podlegających nadzorowi medycznemu), a więc gospodarką, organizacją i finansami czuwa Rada Nadzorcza, która w przeworskim ZOZ liczy 11 osób. W posiedzeniu Rady, które odbyło się 4 grudnia 1997 r., uczestniczyło 8 osób. Wtedy to wiceprzewodniczący zgłosił wniosek o odwołanie dyrektora Pawłowskiego z funkcji. Padły zarzuty, że dyrektor samowolnie dokonał zmian w statucie, dopuścił do nadmiernego zadłużenia, w niewłaściwy sposób restrukturyzował zakład. W efekcie na biurko wojewody trafiła Uchwała nr 2 z 4.12.1997 r., w której Rada Nadzorcza „wyraża dezaprobatę na temat sposobów współpracy dyrektora ZOZ w Przeworsku z Radą Nadzorczą i wnioskuje o wyciągnięcie konsekwencji personalnych”.

Z cytowanej już ustawy wynika (art. 46. 1), że RN ma prawo wnioskować o odwołanie kierownika zakładu i wszystko



byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że niektórzy członkowie Rady mieli wątpliwości, jakoby na posiedzeniu podjęli uchwałę o takiej treści.

Jacek Solek (burmistrz Kańczugi): – Zaskoczyło mnie to, że Rada Nadzorcza ZOZ w Przeworsku podjęła uchwałę o odwołaniu dyrektora. Dowiedziałem się o tym w Urzędzie Wojewódzkim a także z materiałów prasowych. Byłem przecież na tej radzie i wiem, że – wprawdzie bez wcześniejszych ustaleń – padł wniosek o odwołanie, ale podczas dyskusji wniosek ten nie uzyskał poparcia i jeden z członków zgłosił wniosek, zmieniający projekt uchwały, a polegający na wyrażeniu dezaprobaty wobec niektórych działań podejmowanych przez dyrektora i na tym koniec. Natomiast dopisanie, czy przypisanie tej uchwały treści o wyciągnięciu konsekwencji personalnych nie było przedmiotem dyskusji. Mogła być luźna dyskusja. Na pewno nie było głosowanie, że wnioskuje się o wyciągnięcie konsekwencji personalnych. Powtarzam, iż jestem tym zaskoczony, tym bardziej że autor wniosku o odwołanie wcześniej, podczas posiedzeń Rady podkreślał potrzebę restrukturyzacji i wnioskował za jej przyjęciem, co miało być szansą na oddłużenie. Placówka przeworska, jako pierwsza na terenie województwa zaczęła być restrukturyzowana i były same pochwały. Aż tu nagle odwołanie, bez żadnych wcześniejszych, poważnych zarzutów.

Kazimierz Borcz (burmistrz Przeworska): – W podróży przeglądając Nowiny, na drugiej stronie przeczytałem o odwołaniu dyrektora Pawłowskiego i zdziwiłem się, że

w tej notatce pan Wota powołuje się na Radę Nadzorczą. Pomyślałem sobie – jakieś przekłamanie, które należy sprostować i po powrocie poprosiłem o to przewodniczącą Rady Nadzorczej. W odpowiedzi dostałem treść uchwały i zdziwiłem się, bo przecież myśmy takiej nie podejmowali. Konsekwencje personalne to nie innego tylko odwołanie, gdyby chodziło o inne kary należało użyć określenia konsekwencje dyscyplinarne. Poprosiłem o wyjaśnienie, na co przewodnicząca pokazała mi zwykłą biurową teczkę, w której były jakieś odręczne zapiski. To właśnie jest ta uchwała – usłyszałem na co, uznając że jest to niepoważne, wyszedłem. W międzyczasie zapytany przez dziennikarza Nowin odpowiedziałem: uważam, że podjęliśmy inną uchwałę, ale chcąc się upewnić, że przecież każdy może być omylny, zatelefonowałem do innego członka Rady, który potwierdził moje wątpliwości.

Kolejny zapytany przez nas członek Rady (dyplomatacznie) powiedział, że nie przypomina sobie dokładnie, jak brzmi ostateczna wersja uchwały, ale sugerował, by kontekstu tej sprawy szukać w Zarzeczcu.

W tym wypadku najlepszym sposobem na sprawdzenie, jak przebiegało posiedzenie Rady 4 grudnia i co jej członkowie uchwalili, było zapoznanie się z treścią protokołu. Niestety, przewodnicząca odmówiła wglądu w ten dokument, który, jak się potem okazało, nie miał klauzuli poufności. Przypadek sprawił, że weszliśmy jednak (zupełnie legalnie) w posiadanie kopii owego protokołu. Po jego uważnej lekturze, nadal nie było wiadome, jak przebiegły

obrad. Na dobrą sprawę z tego dokumentu nie wynikało, jaki był porządek obrad, kto i w jakiej kolejności występował, kto składał wnioski itd. Ukoronowaniem tego urzędniczego curiosum jest ostatnia część protokołu:

„Po przerwie zaproponowano dwie uchwały. Pierwsza dotycząca odstąpienia wyrażania opinii została przyjęta jednogłośnie. Uchwała nr 2 została zaproponowana w dwóch wersjach. Projekt dalej idący przewidywał brzmienie paragrafu pierwszego w następujący sposób... „Wyraża dezaprobatę wobec sposobów współpracy dyrektora ZOZ w Przeworsku z Radą Nadzorczą, wnosi o jego odwołanie...”. Po burzliwej dyskusji, w której głos zabierali wszyscy członkowie rady, Wł. Rachwał zaproponował drugą wersję, która została przyjęta stosunkiem głosów 6 do 2. Dwie osoby głosowały na wersję pierwszą. Na tym protokół zakończono”. (Konia z rzedem

temu, kto zrozumiał, o co tu chodzi – przyp. J. S.). Pod protokołem widnieje podpis przewodniczącej RN, która nie dość, że prowadziła obrady, to jeszcze protokołowała (sic!).

Być może są to drobiazgi, o formalne uchybienia, ale „diabeł tkwi w szczegółach”, chociażby takim, jak kolejność uchwał. Grudniowa nosi numer 2, a uchwalona wcześniej (28 maja) – numer 3. Innym takim „drobiazgiem” jest fakt, że w maju Rada Nadzorcza pozytywnie zaopiniowała (Uchwałą nr 3) przedstawiony przez dyrektora Pawłowskiego projekt restrukturyzacji wymagający zmian w statucie (zatwierdzony przez wojewodę 18 sierpnia), a w grudniu z realizacji tego projektu uczyniła zarzut.

Przewodnicząca Rady Nadzorczej Irena Kozimala poproszona przez nas o komentarz w „sprawie odwołania dyrektora” powiedziała: – Pan dyrektor dokonał zmian w statucie sam, bez

uchwały Rady Nadzorczej. Pomieważ poczuliśmy się tak, jakby nas pominęto, efektem była uchwała nr 2. Przyznaję, że gdybym była na miejscu wojewody, to bym nie wahała się z tą decyzją.

Przewodnicząca stwierdziła też, że o kontroli przeworskiego ZOZ słyszała, nie była tylko pewna, kto ją przeprowadzał i nie znała jej oficjalnych wyników.

13 stycznia NSZZ Pracowników Służby Zdrowia przy ZOZ w Przeworsku zaprotestował w sprawie odwołania dyrektora (na 870 osób obecnych tego dnia listę z protestem podpisało 532 osoby). Następnego dnia 15 osób zadeklarowało udział w strajku głodowym. Natomiast Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” uważa, że „w sytuacji, gdy lek. med. W. Pawłowski osobiście złożył piśmenną rezygnację i został ponownie zatrudniony na stanowisku p.o. ordynatora oraz w przychodni, wszelkie protesty, straszenie na lamach gazet strajkiem „głodówką” i wywoływanie nerwowej atmosfery wśród pracowników jest zupełnie bezzasadne”.

Stanowisko to poparła Regionalna Sekcja Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” uważając, że dyrektor Pawłowski został powołany na to stanowisko w wyniku uchybień... i zmiana ekipy rządzącej pozwoliła na wyeliminowanie ww. nieprawidłowości.

Zbierając informacje dotyczące tej sprawy, nie pominęliśmy ani wojewody, ani dyrektora jego gabinetu, Józefa Woty.

Dyrektor Wota: – Do Przeworska przyjechałem upoważniony przez wojewodę do rozmów z panem Pawłowskim, przedstawiłem mu zarzuty i rozmawialiśmy to. Rozmawiałem z nim jak z przyjacielem i sugerowałem, że najlepszym rozwiązaniem będzie dymisja. Absolutnie nie było mowy o żadnym odwołaniu.

Wojewoda poprzez rzecznika prasowego wyjaśnił, że: – Odwołania nie było, sprawę zatwierdzono na porozumieniu stron. Niemniej były zarzuty, które nie wkraczając w szczegóły, dotyczą współpracy z Radą Nadzorczą, wyników kontroli finansowej i złej współpracy z izbami pielęgniarskimi.

Jacek SZWIC

F KORPORACJA UBEZPIECZENIOWA „FILAR” S.A.

Poszukuje:

- do współpracy w charakterze agenta ubezpieczeniowego osoby z terenu woj. przemyskiego posiadające zezwolenie PUNU na wykonywanie czynności agenta ubezpieczeniowego

Prowadzi nabór:

- kandydatów do szkolenia na agentów ubezpieczeń majątkowych i komunikacyjnych. Szkolenie trwa 40 godz. i jest zakończone egzaminem.

WYMAGANIA: – wykształcenie min. średnie

- pełna zdolność do czynności prawnych
- niekaralność

Oferuje:

- atrakcyjną pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie, możliwość osiągnięcia wysokich dochodów oraz szansę rozwoju zawodowego i awansu.

Dokumenty przyjmujemy, oraz wszelkich informacji udzielamy codziennie (oprócz sobót i niedziel) w godz. od 8.00 do 16.00 w Terenowym Biurze Ubezpieczeń w Przemyślu, ul. Słowackiego 94, tel. (0-16) 678-48-36

Zrozumieć homoseksualistów

Rozmowa w cztery oczy z o. Mateuszem Korczakiem

Jest Ojciec członkiem wspólnoty franciszkańskiej, postacią nową w naszym mieście. Warto przemyśleć o sobie coś więcej.

– Przybyłem tutaj po prawie czterdziestoletniej przerwie. Byłem w Przemyślu w latach 1959-1962 jako młody kapłan katecheta uczący w Technikum Łączności i pracujący z trudną młodzieżą w szkole przy ulicy Kopernika. Los ojca duchownego, trzynastoletni pobyt we Włoszech, dwudziestotrzyletnia praca pedagogiczna z młodzieżą nadawały sens nie tylko pracy ale i powołaniu. Wymienię takie placówki: Dąbrowa Górnicza, Krosno, Jasło. Wspomnę kontakty indywidualne z młodymi ludźmi za granicą.

W miejscach, gdzie przebywałem, spełniło się wiele pragnień, wiele marzeń. Niektóre z nich pozostawiły ślad – pieczęć Bożą, jak choćby odnowa kościoła w Chęcinach po 180 latach nieistnienia w miejscu niezwykle polskim, związanym z Piastami – Lokietkiem i Kazimierzem Wielkim.

Czułem w sobie powołanie od wczesnego dzieciństwa. Ukiepunkowanie przyszło w gimnazjum w Tarnobrzegu, a potem w liceum w Niepokalanowie. W 1949 roku jako dziewiętnastolatek wstąpiłem do nowicjatu. Po maturze uczęszczałem do Studium Dominikańskiego w Krakowie, gdzie studiowałem filozofię. Pamiętam dobrze tego, który pobudzał studentów do myślenia, człowieka niezwykle ciepłego, profesora ojca Alberta Krapca. Powtarzał często rzymską maksymę „Homo naturaliter scire desiderat” (człowiek z natury swojej pragnie wiedzieć). Podczas studiów teologicznych w Krakowie miałem kontakt z wieloma wybitnymi wykładowcami, którzy byli zarazem znawcami problematyki rodzinnej: panem Majdańskim, panią Han-Ilgiewicz, autorką

książek *Trudni chłopcy, Potrzeby psychologiczne dziecka*. Zderzyłem się więc także z pedagogiką specjalną. To tutaj, w Przemyślu, mieszkała osoba, która natchnęła mnie do studiów. To niezjąca już polonistka Jadwiga Brandys.

Szczególnym dodatkiem do życiorysu są zainteresowania naukowe Ojca, pedagogiczno-terapeutyczne, zwłaszcza badania nad homoseksualizmem. Jaka jest ich geneza?

– W latach osiemdziesiątych studiowałem (studiowałem na UMCS w Lublinie) dla osoby duchownej nie było łatwą sprawą. Szczególnie trudno było obronić magisterium, a jeszcze trudniej otworzyć przewód doktorski.

Spotkałem się z przychylnością docent dr Natalii Reutkowej, która była promotorem zarówno mojego magisterium, jak i doktoratu. Podziękowania należą się także recenzentce książki profesor dr hab. Zofii Sękowskiej.

Moja książka dotyka problemów homoseksualizmu, a więc winna służyć rodzicom, wychowawcom i samym homoseksualistom.

Chciałem położyć kres krzywdzącym opiniom krążącym w społeczeństwie o ludziach odbiegających od normy pod względem zachowań seksualnych i przyczynić się, przynajmniej w drobnej części, do zapobiegania powstawaniu dewiacji.

Homoseksualizm to dewiacja czy normalność?

– Zanim odpowiem na pytanie, chciałbym powrócić do genezy mojej pracy. Otróż podjąłem się tego tematu ze względu na narastający światowy problem aids. We Włoszech miałem wgląd w wiele materiałów źródłowych. Była to też potrzeba chwili, myśl niesienia pomocy ludziom dotkniętym tą chorobą. Miałem okazję poznać problemy



Ojciec Mateusz Korczak.

Nie usiedzi na miejscu. Życie zakonne traktuje jako służbę Bogu i ludziom. Franciszkanin konwentualny, profesor habilitowany języka włoskiego na Międzynarodowym Uniwersytecie w Perugii, doktor psychologii i pedagogiki specjalnej, znawca kultury włoskiej osiadł w Przemyślu. Ojciec Mateusz Korczak, niegdyś przewodnik przy bazylice św. Franciszka w Asyżu, autor pierwszego w języku polskim przewodnika po rodzinnym mieście Biedaczyny, twórca doktorskiej pracy naukowej *Pedagogiczne aspekty profilaktyki i terapii homoseksualizmu*, odnowiciel i kwestarz na rzecz kościoła franciszkańskiego w Chęcinach, w którym mieściły się: szkoła, zakłady mięsne, więzienie-katownia, taźnia i koktajlbar ze striptizem.

ludzi tego „kręgu” w samym Asyżu. Przybywali tam z różnych stron świata, a dzięki znajomości angielskiego, francuskiego i włoskiego mogłem się z nimi porozumiewać.

Słowo *deviare* oznacza: zbaczać. Homoseksualizm to oczywiście zbrocenie, a nie „kochanie inaczej”. Konkluzją jest jedna: homoseksualizm to nieszczęście, a homoseksualiści to ludzie nieszczęśliwi. Ludzie normalni dopatrują się przyczyn

chorób umysłowych w rodzinach chorych, tłumacząc przestępców lenistwem, homoseksualizm jest dla nich skłonnością wrodzoną, lub sposobem na zdobywanie pieniędzy. Mało kto szuka źródeł homoseksualizmu w strukturze społecznej.

Osoba duchowna ma okazję do kontaktów z takimi osobami poprzez rozmowę prywatną, zwierzenia.

– O tak! Wiem, że takie osoby cierpią ze względu na charak-

ter swojej anomalii, jak i na ostracyzm ze strony otoczenia. Ożywiony humanizmem chrześcijańskim, mając dostęp do obszerniej literatury przedmiotu, postanowiłem się zająć „społeczną plagą XX wieku”.

Jeśli homoseksualizm według Kościoła katolickiego jest zbroceniem, to czy można go leczyć?

– Trzeba starać się doprowadzić do takiego stanu, aby homoseksualista, czując w sobie tę nieuporządkowaną skłonność, nie dopuszczał się czynów homoseksualnych. Homoseksualiści są wychowalni.

Oczywiście pełnego homoseksualisty nie da się zmienić. Homoseksualizm jest genetyczny. Według nauki Kościoła homoseksualne skłonności, często uwarunkowane biologicznie, nie są grzeszne, jeżeli nie są aktualizowane przez człowieka nimi obciążonego. Natomiast akty, działania zmierzające do zaspokajania tych skłonności są grzechem ciężkim i stawiają te osoby poza Kościołem.

Panuje ogólne przekonanie, że homoseksualizm jest chorobą elit artystycznych.

– Wśród artystów znajdują się także osoby. Przecież homoseksualizm nie zubaża sfery umysłowej, nie stepia wrażliwości, ale sublimuje. Nie pozbawia wolności, ale może ją ograniczyć. Akty są przecież wolne. Homoseksualizm jest faktem, którego istnienia nie da się zaprzeczyć. Można się z nim spotkać tak u krawca, jak i jego czeladnika, filozofa, kolejarza, poety i analfabety, we wszystkich krajach i czasach, głównie w tych społeczeństwach, w których kobieta była nietykalna, chroniona albo uznana za nieczystą.

Homoseksualizm to zjawisko integralne z historią rodzaju ludzkiego. Herodot mówi o prostytucji młodzieńców, która miała miejsce w świątyniach. Mieszkańcy biblijnej Sodomii i Gomorri zostali surowo ukarani przez Boga, dlatego między innymi, że praktykowali jedną z najbardziej odrażających form homoseksualizmu – stosunki analne. Dla Izraelitów było to przeciw naturze, a więc obrzydliwością zwaną sodomiją.

Postępek taki karali śmiercią. Król Asyrii Sardanapal według historyka Diodora był homoseksualistą. Arystoteles nie zaprzecza, że jego życie seksualne toczyło się in utraque partem – „na dwie strony”. W Grecji w VI wieku przed Chrystusem na homoseksualizm monopol mieli nie tylko sofisci: znany jest w przebogatej greckiej literaturze. Platon miał umiłowanych chłopców, Sokrates był rozmiłowany w pięknych chłopcach. W Sparcie chłopiec, który nie miał kochanka, był karany. Okres prześladowania homoseksualistów obejmuje około 15 wieków, od IV do początku XIX wieku. Obchodzono się z nimi w okrutny sposób: palono na stosie, zakopywano żywcem w ziemi, wieszano, topiono, kastrowano. Dopiero cesarz Austrii Józef II kazal znieść karę śmierci za sodomiją, a w ślad za nim poszedł

cesarz Prus Fryderyk II Wilhelm, który był homoseksualistą.

Jak rozpoznajemy homoseksualistę „na oko”?

– Tu trzeba być bardzo ostrożnym. Co prawda pewne wysublimowane gesty mogą wskazywać na tego typu dewiację, ale na przykład delikatność może być cechą męską zarówno w małżeństwie, jak i w przyjaźni męskiej. Dbałość o drugiego, zwłaszcza chorego przyjaciela, opieka nad nim, to niezwykle pozytywna cecha opiekuńczości.

W Liście do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych wystosowanym przez Kongregację Nauki i Wiary, czytamy: „Pokaźna liczba mężczyzn i kobiet objawia głębokie wrodzone tendencje homoseksualne. Nie wybierają oni tych skłonności. Należy unikać każdego przejawu niesprawiedliwej dyskryminacji”.

Jaka jest wobec tego rola spowiednika?

– Kościół zajmuje się głównie zbawianiem dusz, stąd jego zamierzeniem jest po prostu pomoc i zrozumienie ludzi bez względu na ich klasyfikację. Przed próbą podjęcia duchowego przewodnictwa osób homoseksualnych, duchowny musi być świadom własnych skłonności. Podświadome bowiem uprzedzenia, wywodzące się z socjalnych tradycji, czynią trudnym homoseksualistę. Rolą duchownego jest podtrzymanie na duchu i zachęta. Wielu bowiem dobrych ludzi walczy ze swoim homoseksualizmem i nie wolno pozwolić im na załamanie się. Zadaniem chrześcijan jest zrozumieć homoseksualistów i zachować dla nich szacunek. Oni też mają potrzebę sakramentów, jak heteroseksualiści. Decydując o rozgrzeszeniu i udzieleniu Komunii świętej, duchowny musi się kierować ogólnymi zasadami teologii moralnej.

Co wobec tego z małżeństwami homoseksualnymi, adopcją dzieci?

– Jestem temu przeciwny. To wbrew naturze – biologicznej i Bożej. Adopcja winna być stosowana w pełnej rodzinie, przy obecności ojca i matki. Tam najpiękniej dzieci wzrastają.

Praca badawcza nad zagadnieniem homoseksualizmu wymagała przeprowadzenia wielu rozmów. Jak Ojciec badał ten niezwykle zamknięty krąg osób?

– Metodą gromadzenia materiału empirycznego było studium przypadków. Wszystkie osoby badane rozmawiały ze mną w cztery oczy. Musiały mieć zagwarantowaną tajemnicę. Rozmawiałem z trzydziestoma trzema homoseksualistami. Z wieloma kontaktowałem się od roku do czterech lat. Ludzie, dla których homoseksualiści są przedmiotem okrutnych żartów i wzdrywania, którzy ten temat poruszają w sposób niewłaściwy w telewizji, radiu, w prasie, nie mają szacunku dla samych siebie. Zaczniemy ich słuchać, przysłuchamy się im, pozwolimy wynurzyć się. Potem będziemy mówić. **Mateusz PIENIAŻEK**

„... Proch jesteś”

.... Proch jesteś i w proch się obrócisz... Przed ciżbą karnawałową, hucznią i bogatą, Kościół rzucał nieubłagane stwierdzenie nikomości rzeczy. Forsysie i cuży, pióropusze na łbach końskich, główce szablami otrzęsione klejnotami, splendory, złotogłowy, obnażone ramiona, muszki na barwionych licach, fantazja, żądza i pycha – proch jesteś i w proch się obrócisz! Proch jesteś, panie wielmożny, i nic więcej, tylko proch” (Zofia Kossak *Rok Polski*).

W Polsce od czasów chrystianizacji ściśle przestrzegano przepisów dotyczących postu. W epoce Piastów wobec osób łamiących post stosowano drakońskie kary (między innymi wybijanie zębów). W połowie XIII wieku polskie rygory postne były znacznie surowsze

niż na zachodzie Europy. Podczas, gdy w większości krajów Wielki Post rozpoczynał się od Popielca, w Polsce obowiązywał już od siedemdziesiątych. Według statutów warmińskich z 1449 r. do zachowania postów zobowiązani byli wszyscy, którzy ukończyli 21. rok życia i jedynie biskup lub ksiądz proboszcz mógł chorą dać pozwolenie na spożywanie w tych dniach nabiału. W miarę upływu czasu przepisy te łagodniały. Już Łukasz Gołębiowski pisał, że „dźwi ledwo kto pości”, choć Wielki Post przed Wielkanocą nadal obowiązywał, a wśród polskich chłopów długo utrzymywał się zwyczaj spędzania 40 dni o wodzie i chlebie. Wielki Post rozpoczyna Środa Popielcowa. W tym dniu kapłan posypuje głowy wiernych popiołem, mówiąc: „Nawróćcie się i wierciez w Ewangelię”. W XVIII wieku obrzęd ten został

wyniesiony poza mury kościelne. Jędrzej Kitowicz (1728-1804) pisał: „... nie fatygując księży swawolna młodzież rozdawała go (popiół) sobie sama, trzępiąc się po głowie workami popiołem napelnionymi albo też wysypując zdradą jedna drugą obojętnej płci na głowy miski popiołów (...). Druga ceremonia nie kościelna, ale światowa była długa w używaniu po miastach i po wsiach, która zawisała na tym, że jakiś młokos przed przechodzącą lub też za przechodzącą niewiastą lub dziewczką, przed lub za przechodzącym mężczyzną rzucał na ziemię garnek popiołem rudy napelniony (...), co zrobisz, swawolnicu lub swawolnik zawoławszy: popielec! (...), uciekał”. Zwyczaj ten obowiązywał także w tzw. półpoście (śródpocście). Wówczas to garnki napelnione popiołem rozbijano o drzwi chat.

Ze Środą Popielcową wiązała się też tradycja zbierania kobiet (czasem i mężczyzn) w karczynie na tzw. popielczynie (przechodzenie wódki pod śledzią), symboliczne wieszanie lub wożenie grajka ze wsi, przypinanie sobie do ubrań drewniak lub głowy śledzia itd.

Zupełnie inaczej wyglądały staropolskie posty w tzw. wyższych sferach. Oto sławny żarłok Bohdan z dworu Bazylego, księcia Ostrońskiego, na śniadanie zjadał „czwartkę skopowiny, gęś, parę kapłonów, pieczeń wołową, ser, 3 bochenki chleba oraz 2 garnce miodu”, na obiad natomiast – „12 sztuk mięsa: cielęciny, baraniny, wieprzowiny niemalo, kapłona, gęś, prosie, 3 pieczenie: wołową, baranią, cielęcą, wina i miodu 4 garnce, prócz gorzalki”, a „wieczery nie opuszczał”.

Ryszard TLUCZEK

Lubaczowskiemu szpitalowi rejonowemu „stuknęło” niedawno 100 lat

Kto obciął 70 miliardów?

Tuż przed ubiegłorocznymi wrześniowymi wyborami parlamentarnymi zaroilo się od ojców sukcesu, jakim było rozpoczęcie rozbudowy lubaczowskiego szpitala rejonowego, któremu niedawno „stuknęło” równe 100 lat.

W wyborczej kampanii o palmę pierwszeństwa w zasługach dla sprawy rozbudowy szpitala ubiegali się kandydaci na posłów z list PSL i SLD. Z laurów wienca posła Michałika – inicjatora i pierwszego przewodniczącego Komitetu Rozbudowy i Modernizacji Szpitala – choćby po listeczku starali się uszczknąć inni kandydaci do foteli na Wiejskiej – kandydat Dziadula, Nycz. Zapewniano wyborców, że w budżecie na przyszły rok zagwarantowane są wystarczające środki finansowe na dokonanie inwestycji. Wymieniano sumę 120 miliardów starych złotych jako pewną pozycję w budżecie na 1998 rok. Po wyborach inne sprawy zaprzętały głowy lokalnych polityków i sprawa szpitala nie budziła emocji – do końca roku finansowanie inwestycji było zapewnione w budżecie 1997 roku. W grudniu pojawiła się informacja, że nowy rząd obciął wydatki na lubaczowską budowę o 70 miliardów. Taką



Szpital Rejonowy w Lubaczowie w trakcie rozbudowy.

hiobową wieść przekazał np. miejskim rajcom na grudniowej sesji burmistrz miasta. Jako na winowajców takiego stanu rzeczy zaczęto wskazywać na posłów Klaka i Łozińskiego – członków parlamen-

tarnej komisji budżetu i finansów, którzy „nie dopilnowali” lubaczowskich interesów. Z sentymentem poczęto wspominać „swojego” posła Michałika, który w sprawie szpitala trzymał zawsze „rękę na pulsie”.

Spóźniony dyżur

Styczniowe spotkanie dyrekcji lubaczowskiego ZOZ z przebywającym na poselskim dyżurze posłem Łozińskim okazało się spóźnione: projekt budżetu opuścił już komisję i trafił na obrady plenarne. W pozycji: roz-

budowa szpitala w Lubaczowie widniała suma 50 miliardów starych złotych, zamiast obiecanych 120 miliardów. Posel Łoziński zapewnił, że komisja nie dokonała w tej pozycji żadnych skreśleń, a nikt wcześniej nie informował go o większych

potrzebach finansowych lubaczowskiej inwestycji. Korzystając z pobytu w Lubaczowie obu posłów AWS, członków komisji budżetowej, zapytaliśmy ich o wyjaśnienie historii brakujących 70 miliardów na budowę lubaczowskiego szpitala, ponieważ ów brak stał się już podręcznym orężem w politycznych polemikach. Chętnie wykorzystuje się ten argument w ocenie pierwszych miesięcy działania nowej koalicji: ledwo przyszli, a już niszczy to, co poprzednicy w trudzie budowali, widać brak troski i zainteresowania dla spraw ważnych dla mieszkańców takich ośrodków jak Lubaczów.

Wspierając inicjatywę

Posel Krzysztof Klak dosadnie wyraził swoje zdanie o praktykach politycznego dyskutowania tej sprawy: – Jestem wręcz oburzony, że dyrekcja ZOZ w Lubaczowie, byli parlamentarzyści łącznie z obecnym posłem Nyczem nie raczyli w żaden sposób poinformować obecnych posłów AWS, zwłaszcza tych, którzy są w komisji finansów, że wnioski składane na początku zeszłego roku do ministra finansów poprzedniego rządu przewidywały większą kwotę na lubaczowską inwestycję. Przecież projekt budżetu złożony przez ministra Belkę, który ta koalicja odziedziczyła w spadku, przewi-

dywał na to zadanie kwotę 5 milionów złotych (50 miliardów) i taka suma została przyznana. Przecież posel Nycz, który podobno znał wielkość środków planowanych przez wojewodę i miał dostęp do projektu Belki – mógł od razu zauważyć różnicę, poinformować wnioskodawców i nas. Był czas, że można było jeszcze walczyć o brakującą resztę. Skoro jednak nikt nie zgłaszał większych potrzeb, uznaliśmy, że suma przewidziana przez Belkę jest dla Lubaczowa wystarczająca. Obecnymi pretensjami w tej sprawie jestem całkowicie zaskoczony, a zwłaszcza że mówi się o tym po fakcie. Sugestie posła Nycza, byłego posła Michałika, dyrektora lubaczowskiego ZOZ, czy jakichkolwiek innych osób, że rząd premiera Buzka obciął wydatki na rozbudowę szpitala w Lubaczowie, lub że obecni posłowie AWS sprawy nie dopilnowali, są pomówieniem. Ubolewamy, że ktoś, być może dla jakichś czysto politycznych kalkulacji nie poinformował nas o rzeczywistych potrzebach – być może udałoby się wniosek o 12 milionów na tę inwestycję uratować.

Posel Klak i Łoziński zapewnił, że będą wspierać tę inwestycję na wszelkie możliwe sposoby do budżetu na rok następny i złożą wniosek pozwalający wyrównać tegoroczną stratę. **Wib**

Pocztą

Instytut bez tajemnic

W artykule, jaki ukazał się w *Życiu Przemyskim* 11 lutego, tajemniczy redaktor napisał o tajemniczym instytucie i anonimowej ankiecie, wykazując się przy tej okazji brakiem znajomości i problematyki z zakresu badań opinii społecznej.

Jeżeli, jak pisze autor tekstu, wtajemniczeni znali sprawców pomysłu, to wystarczyło przyjść i zapytać, tak po prostu z dziennikarskiej ciekawości, a wszystko by się wyjaśniło. Społeczny Instytut Samorządowy jest kolejną inicjatywą Klubu Inteligencji Katolickiej w Lubaczowie, który stawia sobie za cel prowadzenie badań lokalnej opinii społecznej, wykonywanie badań marketingowych, organizowanie szkoleń kandydatów na radnych, a także prowadzenie kilkuletnich obserwacji tych samych zjawisk politycznych i społecznych, dających materiał wyjściowy do opracowań naukowych na przykład w doświadczeniach instytutach samorządowych Warszawy czy Krakowa – z którymi Klub utrzymuje kontakty.

SIS, bo taki skrót będzie miał instytut, jest jedną z wielu instytucji, zajmujących się badaniami opinii społecznej, które w Polsce jeszcze do niedawna stanowiły margines życia społecznego.

Badania zbiorowości

Przełom polityczny, pluralizacja form życia publicznego oraz wprowadzenie zasad

gospodarki rynkowej stworzyły w dziedzinie badań empirycznych nową sytuację. Nastąpił gwałtowny wzrost badań sondażowych. W szczególności chodzi tutaj o wyniki sondaży, dotyczących znajomości i popularności partii i osobistości życia politycznego czy społecznego, oceny działań instytucji i oceny bieżących wydarzeń oraz przewidywań wyborczych, a także ocenieliśmy społecznych. Wyniki sondaży stały się towarem, a wy mógł szybkiego dostarczenia odbiorcom wyników badań opinii odpowiada zasadzie, że „głos ludu” jest – z definicji – składnikiem „rządów ludu”.

W badaniach opinii społecznej jedną z metod i technik badawczych jest badanie ankietowe, stosowane najczęściej w celu możliwie szybkiego przebadania licznej zbiorowości. Rola badającego przy zbieraniu danych tą metodą ogranicza się do opracowania odpowiedniej ankiety, wyboru osób-respondentów, rozprawdzenia ankiet oraz ich zebrania. W ankiecie należy zapewnić anonimowość respondentów, co sprzyja o wiele bardziej szczerym odpowiedziom badanych i daje obiektywny ogląd badanej populacji.

W naszej ankiecie zostały zawarte wszystkie elementy, jakie powinna posiadać ta metoda i technika badawcza. Ankieterzy rozprawdali 110 ankiet, wśród losowo dobranej próby mieszkańców miasta, oraz zebrali ankiety w całości. Pozyskany materiał badawczy – po opracowaniu – będzie publikowany w miesięczniku *Teraz*, którego Klub Inteligencji Katolickiej jest wydawcą.

W zasadzie po tym wykładzie metodologicznym, który obala wszystkie sensacyjne wynurzenia anonimowego redaktora, można by zakończyć niniejszą replikę, ale jest kilka kwestii, które wymagają wyjaśnienia.

Krótko o historii

Nie jest tajemnicą, szczególnie dla burmistrza miasta poprzedniej kadencji, że Klub Inteligencji Katolickiej w Lubaczowie był tą instytucją, przy której został powołany 9 kwietnia 1989 roku Obywatelski Komitet Wyborczy, zanim jeszcze została reaktywowana „Solidarność”. Pierwszym przewodniczącym OKW został prezes Klubu, a wielu członków KIK zaangażowało się w jego prace. Jakoś wówczas burmistrzowi miasta poprzedniej kadencji, który wszedł w skład OKW przy Klubie, nie przeszkadzały działania i ambicje polityczne członków KIK, ani nie towarzyszyły osobiste obawy o „umocnienie” (stwierdzenie red. WiB) Klubu „w polityczne spory i walki”.

No cóż, Klub był jedyną instytucją społeczną w mieście dobranej zorganizowaną, posiadającą osobowość prawną i dysponującą określonym potencjałem intelektualnym i osobowym. Gromadził świadomych katolików świeckich, z których wielu wywodziło się z solidarnościowego i niepodległościowego „podziemia”. Później przyszły wybory samorządowe roku 1990 i pięciu członków Klubu znalazło się w Radzie Miejskiej. To dzięki nim oraz kilku lojalnym członkom „Solidarności” burmistrz poprzedniej kadencji przetrwał do jej końca, gdyż rad-

ni pochodzący z tzw. „solidarnościowej łapanki” szybko przeszli do obozu przeciwników burmistrza.

Oprócz wielu własnych inicjatyw politycznych i kulturalnych, przy Klubie rodziło się wiele przedsięwzięć społecznych. Wystarczy wspomnieć tylko: Towarzystwo Miłośników Lwowa Odział w Lubaczowie, Klub Myśli Katolickiej we Lwowie, Klub Sportowy „Sokół”, Amatorski Zespół Teatralny „Arka Lwowska”. Wszystkie wymienione zespoły z czasem się usamodzielnili i być może w ich ślady póź-

dzie Społeczny Instytut Samorządowy. Od grudnia ubiegłego roku Klub jest wydawcą miesięcznika katolicko-społeczno-kulturalnego *Teraz. Lubaczów i okolice*, na łamach którego zamieszczona będzie informacja o SIS. Prowadzone badania opinii społecznej niezbicie dowodzą, że społeczeństwo chce mówić o swoich problemach, o swoim stosunku do administracji i o sprawach, które nurtują społeczność lokalną.

I jeszcze jedno. Katolicy świeccy, zgodnie z nauką społeczną Kościoła mają obowiązek

uczestniczenia w życiu społecznym i politycznym kraju i niekoniecznie muszą się organizować w partiach politycznych. Przeciwdziałanie tym wskazaniom daje argumenty ugrupowaniom lewicowym, które najchętniej zamknęłyby organizację katolicką w kościelnej kruchcie.

To tyle i więcej nie będzie.

Pozostając bez urazy
Zarząd Klubu Inteligencji
Katolickiej w Lubaczowie

* Śródtytuły od redakcji
Odpowiedź redakcji za tydzień.

Szpital ponad podziałami

Z wielkim zaciekawieniem przeczytałem artykuł „Podcięte skrzydła” (*ŻP* nr 6). Pragnę stwierdzić, że ukazanie mojej osoby w pozytywnym świetle jest jednym z nielicznych wyjątków. Wiele razy moje nazwisko pojawiało się przy okazji bezpardonej walki przedwyborczej i nie zamierzam tu poruszać tamtych wątków. Niepokoi mnie jednak fakt, że w walce politycznej może brać udział również szpital w Lubaczowie.

To przynajmniej wynika z obaw, że na spotkaniu 9 lutego 1998 r. będą poszukiwani winowajcy cięć na budżecie. W tym dniu nic takiego nie miało miejsca, uczestnicy podzieliли obawy dyrekcji ZOZ co do losu tej inwestycji. Wobec nierozstrzygniętego sporu o „ojcostwo” budżetu na rok 1998 faktem bezspornym jest, że „majstrowali” przy nim panowie ministrowie Belka i Balcerowicz, a

parafkę zatwierdzającą postawiono podczas głosowań sejmowych. Moje zdziwienie budzi też fakt, że o jednej z pięciu inwestycji centralnych w Przemyskim nie wiedzieli posłowie wybrani w tym województwie. Każda realizowana inwestycja centralna ma bowiem czasokres trwania, swoją dokumentację i planowane etapy, na kilka lat do przodu z terminem jej zakończenia. A więc kwota 12 mln zł była zapewne zapisana na rok 1998, jak też inne kwoty do końca realizacji inwestycji tj. 2004 r. wraz ze stacją pogotowia. Dzisiaj należy zrobić wszystko, aby tej inwestycji pomóc.

Parlamentarzyści z województwa przemyskiego powinni zabiegać o uruchomienie środków z rezerwy budżetowej, suma 7 mln złotych jest możliwa do uzyskania. Jeśli jednak nie byłoby to możliwe, warto postarać się o przesunięcie środków z inwesty-

cji centralnych, które np. nie rokują nadziei na realizację. Można to zrealizować przy współpracy z podkomisją do spraw inwestycji centralnych, której zadaniem jest ocena stopnia realizacji i wnioskowanie ewentualnych przesunięć środków.

Szpital w Lubaczowie dla mnie jest taką inwestycją, która powinna nas politycznie łączyć, a nie dzielić. Rejon lubaczowski pozbawiony posła liczy bardzo na wsparcie parlamentarzystów, którzy swoją pomoc deklarowali podczas kampanii wyborczej.

Nie wymieniam żadnego z posłów z imienia i nazwiska, ani też nie wymieniam opcji politycznej licząc, że takie działania posłowie rychło podejmą na forum Sejmu, jak też u władz Rządu RP.

Józef MICHAŁIK

GORĄCA LINIA

PRZEMYSŁ

Pechowa trzynastka

– W Przemyslu jest kilka takich ulic, którymi przechadzać się po zmroku jest „niewskazane”. Chyba że ktoś jest zwolennikiem mocnych wrażeń w dosłownym znaczeniu. Jednym z tych „sławnych” miejsc jest ulica Smolki. Z niewiadomych przyczyn upodobały sobie to miejsce grupki ludzi, zwanych „typami spod ciemnej gwiazdy”. Zaczepiają przechodniów i można nieźle oberwać. Dwa tygodnie temu jedna z takich „band” napadła na przechodzącego tamtędy młodego mężczyznę, został tak dotkliwie pobity, że konieczna była reanimacja. Takie przypadki można mnożyć i mnożyć. Uważam, że konieczne jest zwiększenie liczby patroli policyjnych lub Straży Miejskiej. Przecież to skandal, żeby człowiek bał się wracać po zmroku do własnego domu. Tak dalej nie da się żyć – słusznie stwierdził stały czytelnik. Ale czy to coś pomoże?

Wysypisko śmieci w samym centrum

– Jestem mieszkańcem ulicy Dolińskiego w Przemyslu. Obok jednego z domów pewien mieszkaniec urządził sobie wysypisko śmieci. Zwozi tam przeróżne rupiecie, stare szmaty itp., widok jest okropny. W dodatku wszystko gnije i zaczynają się już pojawiać szczury. Zgłaszaliśmy tę sprawę w administracji budynku, jednak w odpowiedzi usłyszeliśmy, że człowiek ten jest niespełna rozumu i nic na to poradzić nie mogą. Jeśli nie oni, to kto? Przecież tak dalej nie może być. Ktoś chyba może temu zaradzić? – pytająco zakończył nasz czytelnik.

JAROSŁAW

Rejonowy gruz

Jeden z naszych czytelników poruszył problem stanu jarosławskich ulic i placów. Ich wygląd – jego zdaniem – świadczy o naszej kulturze i sposobie załatwiania spraw dotyczących miasta. Są one wizerunkiem władz, instytucji i sposobu ich funkcjonowania. Przykładem jest leżący od dłuższego czasu za budynkiem Urzędu Rejonowego w Jarosławiu gruz. Faktem jest, że nie ma go tam zbyt wiele. Zajmuje jednak miejsce, które może być wykorzystane w sposób bardziej efektywny.

PRZEWORSK

A może tak porządną ławeczkę?

– Przy ulicy Krasickiego w Przeworsku znajduje się przystanek PKS, z którego odjeżdża autobus do Sieniawy. W ubiegłym tygodniu – relacjonuje czytelniczka – czekałam dość długo na autobus. Ponieważ jestem już starszą kobietą, ciężko jest długo stać. Usiąść też nie było na czym. Na przystanku stoi stara, połamana ławka, z której wystają zarzewia gwoździe. Konstrukcja składa się z lichego oparcia i wygiętych nóg. Trudno jest usiąść na ławce, której tak naprawdę nie ma...

Jak w Wenecji...

– Przy wjeździe na dworzec autobusowy w Przeworsku, można się poczuć jak w Wenecji – zgłasza czytelnik. – Gdy tylko spadnie deszcz, przy wjeździe na dworzec tworzy się ogromna kałuża. Przejeżdżające tamtędy autobusy rozchlapują wodę na chodniki, a korzystający z usług transportowych ludzie, muszą niestety obchodzić jezioro. Odpowiedni ludzie powinni zainteresować się tą sprawą, być może wymaga to tylko przeczyszczenia kratki ściekowej. Po co nam Wenecja w Przeworsku?

LUBACZÓW

Bez rachunku

– Często choruję i sporo pieniędzy zostawiam w aptekach. Zbieram wszystkie rachunki za leczenie, aby móc skorzystać z ulgi podatkowej. Do tego potrzebne są rachunki, więc zawsze w aptece proszę o ich wystawienie. W aptece Cefarmu w Lubaczowie odmówiono mi wystawienia rachunku, chociaż przed okienkiem byłam wtedy sama. Nigdy nie spotkałam się z taką odmową w aptekach Jarosławia czy Przemysła. Tylko czy po to, by uzyskać rachunek, który mi się należy, muszę po lekarstwa jeździć aż do Jarosławia? – zastanawia się zbulwersowana czytelniczka.

Wstydlive dziury

– Przy ulicy Piłsudskiego, tuż obok odnowionego niedawno budynku sądu przy wejściu do prywatnej apteki, kilkadziesiąt metrów od siedziby urzędu miasta – a więc w miejscu „reprezentacyjnym” – straszą od dłuższego czasu dziury w chodniku, który w tym miejscu jest wyjątkowo wąski. Nie da się tamtędy przejechać dziecięcym wózkiem, nie da się po deszczu przez tydzień przejść suchą stopą. Ludzie muszą – chcąc nie chcąc – w tym miejscu „wtargnąć na jezdnię”. Czy trzeba czekać z remontem, aż się zdarzy wypadek? – pyta retorycznie czytelnik.

Sygnaly przyjmowali:

Joanna ŁOZA, Jolanta STEFANOWICZ,
Magdalena SOJA, Wiesław BEK.

Na sygnaly czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemysł: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42
Jarosław: tel. 621-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

Klub w więzieniu

Zmiany ustrojowe w naszym kraju oraz związane z nimi problemy bezrobocia wymagają od każdego z nas większej aktywności i samodzielności. Nadmiar rąk do pracy oraz wysokie wymagania pracodawców nie dają poczucia bezpieczeństwa oraz socjalnej stabilizacji. W szczególnej trudnej sytuacji są osoby odbywające karę pozbawienia wolności, które przed wyrokiem nie miały zatrudnienia.

Brak pracy przez dłuższy czas wiązał się u więźniów z degradacją ekonomiczną, negatywnymi skutkami psychologicznymi oraz popadaniem w alkoholizm. W rezultacie nietrudno było o popełnienie kolejnego przestępstwa.

Praktyka wskazuje, że większość osadzonych w zakładach karnych to ludzie o małej aktywności zawodowej, posiadający niekompletne wykształcenie oraz nie wierzący w możliwość powrotu do społeczeństwa poprzez podjęcie normalnej pracy zarobkowej. Skazany opuszczając zakład karny, powinien znać swoje obowiązki i prawa, znać instytucje, które mogą mu służyć pomocą podczas pobytu poza murami więziennymi.

Możliwość podjęcia pracy przez skazanego jest podstawowym warunkiem, wpływającym na przestrzeganie przez niego prawa po zwolnieniu z zakładu karnego. Ważnym więc celem procesu resocjalizacji jest przygotowanie skazanych do skutecznego poszukiwania pracy. Celowi temu służy program aktywizacji zawodowej skazanych, oparty na idei Klubów Pracy. Ideę Klubów Pracy podjęły Rejonowe Urzędy Pracy w całym kraju.

Na mocy porozumienia między kierownikiem RUP w Przemyslu a dyrektorem ZK w Medyce, w sprawie aktywizacji skazanych, przeszkolono psychologa zatrudnionego w tamtejszym ZK w zakresie niezbędnym do prowadzenia poradnictwa zawodowego, w tym Klubu Aktywnego Poszukiwania Pracy. Koordynatorem



Klub Pracy za kratami.

programu jest lider Klubu Pracy przy RUP w Przemyslu, który zobowiązał się również do wspierania tej działalności.

Cykl programowy realizowany jest w okresie trzech tygodni. Dwa razy w tygodniu odbywają się spotkania klubowe, na które składa się część teoretyczna realizowana przez lidera klubu oraz dyskusja w

gronie skazanych połączona z ćwiczeniami. Uczestnicy Klubu Pracy zdobywają umiejętność aktywnego i samodzielnego poszukiwania pracy. Poprzez uczestnictwo w programie określa się u więźniów przyczyny oraz trudności w poszukiwaniu, podjęciu lub utrzymaniu pracy. Nauka odbywa się poprzez praktyczne cwi-

czenia samooceny, symulację rozmowy z przyszłym pracodawcą oraz aktywne formy poszukiwania pracy. Skazany przelamuje w sobie poczucie, że jest kimś gorszym. Zajęcia te pozwalają uwierzyć we własne siły, przelamać strach przed rozmową z pracodawcą. Podczas spotkań w Klubie więźniowie uczą się również pozytywnego myślenia, dokonują analizy kontaktów z innymi ludźmi, analizy własnych sukcesów i porażek, określają swoje cele i preferencje zawodowe. Poznają metody poszukiwania pracy, zdobywają umiejętności pisania życiorysów i podań o pracę.

Klub Pracy działa na zasadzie dobrovolności uczestnictwa. Pierwotnie planowano przyjmować do Klubu skazani, którzy przed osadzeniem w ZK nigdzie nie pracowali oraz pozostało im przynajmniej dwa miesiące do opuszczenia zakładu karnego. Grupa uczestników programu nie przekracza dziesięciu osób.

W lutym tego roku rozpoczęto szkolenie pierwszej grupy w ramach programu aktywizacji zawodowej. Pomysł Klubów Pracy w więzieniu jest nowy, trudno będzie więc wykazać efekty podjętych działań, ponieważ nie ma możliwości śledzenia losów skazanych, opuszczających zakład karny. Nie można mieć jednak wątpliwości, że działania podjęte przez personel Zakładu Karnego w Medyce przyczynią się do skuteczniejszego resocjalizowania skazanych, ułatwią im życie „poza murem”, zdobycie umiejętności poszukiwania pracy oraz kierowanie swoim życiem zgodnie z normami życia społecznego. SM

Nie tylko do pożarów

Strażak wielofunkcyjny

W roku 1997 na terenie województwa przemyskiego zanotowano 751 pożarów i 1007 zagrożeń miejscowych, w których interweniowali ratownicy z jednostek Państwowej Straży Pożarnej.

W samym Przemyslu pożarów było 194, a różnego typu zagrożeń miejscowych 298.

Każdy wie, co to jest pożar i oby takich zdarzeń było jak najmniej. Bardzo szerokie jest natomiast pojęcie zagrożenia miejscowego. Mieści się w nim interwencja polegająca na zatarowaniu ulatniającego się amoniaku z nieczynnej instalacji chłodniczej przy sztucznym lodowisku, wyciągnięcie ofiar z rozbitego w wypadku pojazdu, ale także wyciągnięcie z nurtów Sanu samochodu marki Żuk. Również usunięcie powierzchniowego skażenia wody gazoliną, które np. miało miejsce 6 listopada w obrębie Zakładu Uzdatniania Wody w Przemyslu, należy do interwencji ratowniczych wynikających z zagrożeń miejscowych. Ich rozmiarowość powoduje, że współczesny strażak musi być wszechstronnie wy-

szkolony. Nie wystarczą mu już: hełm, toporek i sikawka z wodą.

Przyczynami zagrożeń miejscowych były w ubiegłym roku m.in.: gwałtowne opady atmosferyczne (55 przypadków), niezachowanie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego (41 przypadków), silne wiatry (29 przypadków).

Przeliczając ilość zdarzeń na zaangażowanych w nich ratowników, dochodzimy do liczby 1285 strażaków gaszących pożary, które miały miejsce w 1997 roku tylko w Przemyslu oraz 1659 ratowników likwidujących zagrożenia miejscowe. Razem ze strażakami w akcjach ratowniczych i gaśniczych brało udział: 618 policjantów, 283 osoby z pogotowia ratunkowego, 456 osób z pogotowia energetycznego i 23 z gazowego. Zmienia się zakres działania straży pożarnej, ale nie zmienia się najczęstsza przyczyna powstawania pożarów. Najwięcej przypadków jest wynikiem nieostrożności nieletnich, ale w ubiegłym roku sporo też było podpałów.

Do tej nieostrożności, będącej niekiedy zwykłą głupotą, należy zaliczyć „tradycyjne” wypalanie traw. Jakoś trudno



Współczesny strażak musi być wszechstronny.

jest zauważyć, by zdarzające się tragedie ograniczały ten bezsensowny proceder. Jest środek lutego, ale brak śniegu i stosunkowo wysoka temperatura wygoniły już z domów nalogowych „podpalaczy”.

11 lutego ktoś podpalił trawę przy szosie Przemysł-Krasieczyn. Wczesna wiosna, jeżeli jest sucha, to jeden z najbardziej gorących okresów w pracy strażaków.

Reforma oświaty ministra Handkego ma wywrócić polski system edukacji do góry nogami już za niecałe dwa lata. Jak zareagowali na tę informację ludzie „ze środowiska” – pytaliśmy nauczycieli, dyrektorów przemyskich szkół

Szkoła w nowej szacie

Pod koniec stycznia minister edukacji Mirosław Handke ogłosił nowy projekt reformy oświaty. Przewidziane zmiany mają objąć wszystkich: od dzieci w wieku przedszkolnym po doktorantów. Ze względu na zakres i tempo planowanych zmian reforma rozpocznie się już w roku 1999-2000, a za niespełna cztery lata przeprowadzone zostaną pierwsze sprawdziany kończące naukę w gimnazjum z pierwszą nową maturą.

ZDZISŁAW WOŁOSZYN,
Wojewódzki Ośrodek
Metodyczny:

– Reforma oświaty to przede wszystkim nowa jakość szkoły, to wszechstronny rozwój dziecka, wreszcie nowy sposób kształcenia polegający na wspomaganie przez szkołę rozwoju dziecka. Dziecko przychodzi na świat już z pewnymi zadatkami, rolą szkoły jest te zadatki jak najszybciej odkryć i poprzez naukę szkolną pielęgnować. Na tym polega nowa koncepcja kształcenia. Reforma edukacyjna proponowana przez ministra Handkego jest bodajże czwartą z proponowanych dotychczas i do dziś budzi wiele wątpliwości. Sprawą najważniejszą, według mnie, jest reforma programowa. Rzeczywiście nowe programy nauczania eliminują nauczanie encyklopedyczne, upodmiotowujące nauczyciela. Według nowej koncepcji nauczyciel ma możliwość nie tylko wyboru podręczników – może również tworzyć wizję bloku przedmiotowego (tak zwany własny program). Ważna jest także zmiana funkcji oceny w szkole. Zamiast represjonować, ocena ma przede wszystkim informować. Sam pomysł na zmiany w oświacie jest spóźniony. My nie mamy czasu, by reformę odkładać na dwa, trzy lata. Już od 1 września 1999 roku muszą wejść podstawowe programy. Powodzenie tej reformy w dużej mierze będzie zależało od przekonania realizatorów projektu, nauczycieli. Reforma oświaty jest konieczna, my w ośrodku żyjemy nią od dwóch lat. Minister Handke powiedział, że ma nadzieję, iż przyszłoroczny budżet edukacji nie będzie „tak smutny i groźny” jak tegoroczny. Uważam, że nie ma sensu rozpoczynać reformy, jeśli nie będzie na to środków. Dzisiejsze realia są takie, że prócz kredy i tablicy nie ma nic.

GRAZYNA DAWNIS,
dyrektor I LO
w Przemyślu:

– Reforma ma szansę powodzenia, jeśli wejdzie szybko. Czekamy zbyt długo – w miarę upływu czasu bywa i tak, że idee ulegają zatarcu. Autorzy projektu przewidują badanie kompetencji dzieci już w wieku 12 lat. Jest to szansa na unikanie pomylek. Nie stawia się stopni. Ocenia się przede wszystkim uzdolnienia uczniów. Po egzaminach też nie ma cenzurek. Moim zdaniem, jeśli reformę rozciągnie się w czasie, zapal minie. Jest to ostatnia szansa.

ANDRZEJ SZOPA,
nauczyciel historii,
35 lat w zawodzie:

– Reforma oświaty jest niezbędna. Do jej realizacji po-



placówki do tego nie przystosowane.

ELŻBIETA ROZMUS,
dyrektor SP nr 16
w Przemyślu,
nauczyciel, 19 lat
w zawodzie:

– Oświata dojrzała do zmian. Projekt nowego systemu edukacji, który został nam przedstawiony, jest sensowny. Jest to reforma kompleksowa, obejmująca i strukturę, i program. Istotne jest to, że zmieniono system oceniania i egzaminowania uczniów – jest tylko niebezpieczeństwo, czy będzie on obiektywny i czy będą na to pieniądze. Będą to przecież komisje z zewnątrz, pozaszkolne. Zmiany te dotyczą wymogów kwalifikacyjnych nauczycieli, i wiążą się ze zmianą reformy ustrojowej państwa, co pochłonie sporo pieniędzy. Nie wiem, czy jako państwo udźwignemy taki ciężar, zwłaszcza że w kolejce czeka jeszcze służba zdrowia. I jeszcze na zakończenie o roli nauczycieli. Obecny system edukacji jest bardzo antymotywuacyjny – bez względu na to jak się pracuje, dostaje się takie samo wynagrodzenie. Nowe określenie statusu nauczyciela może tylko cieszyć. W projekcie jest sformułowanie, iż nauczyciel ma być człowiekiem wykazującym się nienaganą postawą moralno-etyczną. Najważniejsze, by ludzie zdali sobie sprawę ze swoich wad i ewentualnie je naprawili. Takie powinno być dążenie do wizerunku ideału nauczyciela-pedagoga.

Agnieszka NIEMIEC

trzebne są ogromne nakłady finansowe. Na pewno należy ją rozpocząć od edukacji samych nauczycieli, by mogli ją wdrażać w życie. W obecnym stanie reforma nie będzie realizowana ze względu na fakt, że z 500 tysięcy nauczycieli trzeba będzie zwolnić około 100 tys. (jak zakłada minister). Nasze państwo nie stać na tak szeroko zakrojoną reformę. Widzimy, jaki jest stan oświaty na dziś: brakujące podstawowe pomoce, w wielu szkołach jedyną pomocą jest kreda i tablica, nie będziemy przecież w stanie wyposażyć szkół w to, co zażyczy sobie ministerstwo. Jak będzie wyglądało szkolnictwo zawodowe? Ministerstwo na ten temat milczy. Obawiam się, że narzucono nam zbyt duże tempo. Jak przy nowym podziale administracyjnym poradzą sobie małe powiaty? Szkoły przejdą pod kontrolę samorządów, a te nie udźwigną całego systemu nowo wdrażanych reform. Może warto było, zanim podjęto decyzję o kolejnej reformie, wprowadzić tak zwany system działań pilotażowych.

JOLANTA BLUJ,
nauczyciel biologii,
II LO, 12 lat
w zawodzie:

– Moim zdaniem nie stać nas na reformę, choć jest ona konieczna. Jest to wywrócenie wszystkiego do góry nogami. By nie wprowadzać tak drastycznych zmian, wystarczyłoby częściowe okrojenie programów nauczania i niewielkie zmiany w nich. Dzisiejsze

szkoły są zadłużone, same nie mogą się utrzymać, cóż dopiero mówić o ich reorganizacji. Szkoły podstawowe są przystosowane do pewnej ilości uczniów w oddziałach. Z podstawówek część dzieci należałoby więc zabrać. Gdzie?

Chciałabym, aby szkoła podstawowa zamiast obciążać ogromną ilością niepotrzebnych faktów, nastawiona była

raczej na ukierunkowywanie dzieci.

AUGUSTYN PARTYŃSKI,
dyrektor II LO
w Przemyślu:

– Z całej dyskusji wokół reformy wynika, że pieniądze są. Ale ja myślę, że ich nie ma. Może ta wizja kilkupoziomowego kształcenia jest i dobra. O tym, co jest w pla-

nach dziś, minister Samsonowicz mówił w Przemyślu siedem lat temu. Mam wrażenie, jakby reforma ta leżała przez lata w szufladzie, a teraz ją odkurzono. Jej powodzenie będzie zależało od środków finansowych. Jeśli chodzi o moją kadrę nauczycielską, czy też bazę lokalową, nie boję się zmian. Obawiać się jej powinny inne

Bezpieczne ceny

bezpieczna cena

zawiera AC/OC/NW



Ilość samochodów w ofercie ograniczona!



GALMOT – PEUGEOT

Przemyśl, ul. Grunwaldzka 97
tel./fax 670-49-00

PEUGEOT
SAMA PRZYJEMNOŚĆ

Długa droga walki „o swoje” w Prądkowcach

Trzęsienie ziemi

Nasz kraj położony jest w strefie asejsmicznej, co oznacza, że wolny jest od zagrożeń wywołanych trzęsieniami ziemi. Nie oznacza to jednak, że szkód określonych mianem „sejsmiczne” w ogóle nie ma.



Do zagrożeń sejsmicznych zaliczają się tąpnięcia, czyli osunięcia się warstw wglębnych ziemi na terenach górniczych. Drgania ziemi, choć tylko w mikroskali, mogą wywołać też podziemne wybuchy ładunków dynamitu, których używa się w pracach poszukiwawczych. Sposób rozchodzenia się fali wywołanej wybuchem daje podstawy do opracowania mapy terenów rokujących nadzieje na występowanie złóż ropy naftowej lub gazu. W wyniku takich badań w Prądkowcach pod Przemyśłem doszło do

uszkodzenia domu. W Prądkowcach badania tego typu w roku 1995 prowadził Zakład Geofizyki z Krakowa. Przed przystąpieniem do nich należy uzyskać zgodę właściciela gruntu. Spisuje się także protokoły oględzin gospodarstw najbliższych miejscu wybuchów. Bada się poziom wody w studniach oraz stan techniczny budynków. Taki właśnie protokół został spisany 1 marca 1995 r. w gospodarstwie Tadeusza Porczaka z Prądkowiec. Nie stwierdzono w nim żadnych pęknięć ani w budynku mieszkalnym, ani go-

spodarczym. W tym samym miesiącu geofizycy przystąpili do badań. Ładunki wybuchowe założone zostały niedaleko, pod lasem. Okazały się na tyle silne, że jak wspomina pan Porczak, „szklanki drgały w kredensie”. Prace badawcze trwały tylko kilka dni i właściwie nie się nie działo aż do listopada tego samego roku. Wtedy to, po pierwszych mrozach Tadeusz Porczak zauważył skroplenia wody na ścianie pokoju na pierwszym piętrze. Nigdy wcześniej nic takiego się nie działo, a dom wybudowany zo-

stał w połowie lat osiemdziesiątych. Przy uważnych oględzinach ściany zewnętrznej okazało się, że tuż poniżej dachu na dość długim odcinku widnieje pęknięcie. Po rozmowach z murarzem T. Porczak doszedł do wniosku, że powodem pęknięcia mogły być tylko prowadzone wiosną badania.

Interwencja Rzecznika Praw Obywatelskich

Pierwszy sygnał w tej sprawie zwykłą pocztą wysłał do Zakładu Geofizyki 6 maja 1996 r. Odpowiedzi się nie doczekał. Dru-

gi, listem poleconym wysłał 17 października 1996 r. Geofizyka milczała nadal. Trzecia próba z 21 grudnia tego samego roku także nie spowodowała reakcji ze strony winnych uszkodzeń budynku.

Gospodarz z Prądkowiec postanowił więc swoją sprawą zainteresować Rzecznika Praw Obywatelskich. Był nim wtedy prof. Adam Zieliński. List z prośbą o interwencję wysłany został w lutym 1997 r. Rzecznik poinformował o rozpoczęciu postępowania wyjaśniającego.

Spowodowało ono przyjazd 1 lipca 1997 r. komisji z grupy sejsmicznej z Przemyśla (działającej przy Sanockim Przedsiębiorstwie Nafty i Gazu), która tylko obejrzała dom i obejście. Wkrótce, 8 lipca, przyjechali z Krakowa. Obejrzała dom i zaofiarowali 800 zł. Kwota ta była zbyt niska zdaniem Tadeusza Porczaka, więc jej nie przyjął.

Krakowianie zaproponowali gospodarzowi, by sporządził kosztorys naprawy uszkodzeń. Ten opiewał na sumę 20 tys. zł (obu budynków), na którą z kolei nie zgodzili się geofizycy z Krakowa. Nie przyjęli też propozycji Porczaka, by sami zlecieli naprawę i za nią zapłacili.

Kolejnym krokiem ze strony Geofizyki była prośba do Zespołu Usług Technicznych NOT w Rzeszowie o dokonanie orzeczenia w sprawie wyceeny naprawy uszkodzeń domu. Orzeczenie opiewało na kwotę 2 tys. zł, ale w opinii Tadeusza

Porczaka zostało źle zrobione. Kwestionował on przede wszystkim wyniki oględzin budynku, m.in. wypowiedianie się na temat długości i głębokości powstałego zarysowania na podstawie obserwacji z odległości kilku metrów. Rzeczoznawcy nie używali bowiem rusztowania ani nawet drabiny, a pęknięcie jest przecież pod samym dachem, na wysokości około sześciu metrów od ziemi.

Geofizyka „zgodziła się” z opinią ekspertów NOT i zaproponowała Tadeuszowi Porczakowi albo przyjęcie 2 tys. zł, albo wejście na drogę postępowania sądowego.

Gospodarz z Prądkowiec ze względu na stan zdrowia nie skorzystał z tej drugiej oferty i przyjął zaproponowaną sumę pieniędzy, choć nadal uważa, że został pokrzywdzony.

Przed wszystkim jednak nie może pogodzić się ze sposobem, w jaki był przez Geofizykę traktowany przez cały ten czas „walki o swoje”. Z brakiem reakcji na pierwsze trzy listy w tej sprawie, z koniecznością zwrócenia się do Rzecznika Praw Obywatelskich i próbami zaniżenia odszkodowania. A o tym, że się należało, najlepiej świadczy fakt jego wypłacenia. Trudno jest wszak uwierzyć, że Geofizyka płaci „za darmo” nawet te 2 tys. zł.

Czy rzeczywiście potrzeba było aż dwu lat starań i prowadzenia licznej korespondencji, by uznano rację zwykłego obywatela? (R)

PROMOCJA

s z c z ę ś l i w a

siódemka



TICO
gwarancja 2 lata

RABAT 2500 PLN za złomowanie starego samochodu
(od 1 stycznia do 31 marca 1998) lub **2000 PLN**
nowa cena już od **19.800 PLN**



POLONEZ
gwarancja 1 rok

RABAT 2000 PLN za złomowanie starego samochodu
(od 1 stycznia do 31 marca 1998) lub **AC/OC gratis**
nowa cena już od **21.100 PLN**



NEXIA
gwarancja 3 lata

RABAT 1000 PLN
(od 1 lutego do 31 marca 1998)
nowa cena już od **27.100 PLN**



ESPERO
gwarancja 3 lata

RABAT 1900 PLN - nowa cena już od **34.600 PLN**
Specjalna oferta dla firm
cena już od **32.600 PLN**



LANOS
gwarancja 3 lata

RABAT do 2000 PLN
(od 1 lutego do 31 marca 1998)
nowa cena już od **30.900 PLN**



NUBIRA
gwarancja 3 lata

RABAT 5%
(od 15 stycznia do 31 lipca 1998)
cena już od **38.900 PLN**



LEGANZA
gwarancja 3 lata

RABAT 5%
(od 15 stycznia do 31 lipca 1998)
nowa cena już od **62.605 PLN**

To jeszcze
nie wszystko...
szczegóły
u naszych dealerów:

• Jarosław - MOTOZBYT,
ul. Elektrowniana 4,
☎ (0-16) 621-77-65



Jakie są wymogi Unii Europejskiej wobec polskiego rolnictwa?

Polski rolnik potrafi wszystko

Oczekiwania Polaków związane z przystąpieniem do Unii Europejskiej, są zbieżne z nadziejami Unii wobec Polski. Oni liczą na nasz czterdziestomilionowy rynek zbytu, a my – na zniesienie barier celnych.

Zagrozenia dla polskiego rolnictwa, wynikające z faktu przystąpienia naszego kraju do struktur Unii Europejskiej, tkwią w specyfice rodzimego rolnictwa. Rozdrobnione gospodarstwa nie będą w stanie konkurować z wielkoobszarowymi gospodarstwami pozostałych członków Unii. W województwie przemyskim średnie gospodarstwo rolne liczy cztery hektary, a ilość ludzi mieszkających na wsi stanowi 60 procent, w tym utrzymujących się z uprawy ziemi – 40 procent. Jakże są wymogi Unii Europejskiej wobec polskiego rolnictwa?

Formalnie powinniśmy dostosować polskie rolnictwo do standardów Unii, czyli zrestrukturizować je, zmodernizować – twierdzi Wiesław Jurkiewicz, dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Korytnikach. – Chodzi generalnie o poprawę struktury agrarnej, by gospodarstwa były większe i mogły pracować bardziej wydajnie, a co za tym idzie taniej. Następnym ważnym elementem jest zmniejszenie ilości ludzi pracujących w rolnictwie. Drugi sposób odpowiedzi na to pytanie jest trochę przewrotny – Unia patrzy na nas jako na przyszłego członka w jej strukturach z pewną obawą. Sądzą, że mocne polskie rolnictwo wcale ich nie cieszy, dlatego że byłoby konkurencyjne. Analizując sytuację rolników w „krajach piętnastki”, dochodzę do wniosku, że my możemy być (przy poprawieniu wydajności rolnictwa) bardzo konkurencyjni dla wszystkich członków UE. Dobre warunki, jakie ma Polska –



Wsi spokojna, wsi wesola...

mam tu na myśli warunki klimatyczne, glebowe, przyrodnicze – mogą mieć Niemcy i częściowo Francja. Poza tym żaden kraj unijny. Na Zachodzie każdy członek wspólnoty ma swoją, ściśle określoną specjalizację, wyznaczony sektor produkcji żywnościowej. Natomiast nasze warunki powodują, że możemy produkować wszystko. Myślę, że już w tej chwili polskie rolnictwo jest konkuren-

cyjnie z uwagi na jego ekologiczny charakter.

Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz...

To, jakim partnerem będziemy dla Europy, zależy od nas samych. Od przygotowania polskich negocjatorów będzie zależało, ile środków pieniężnych dostaniemy w ramach realizacji programów dostosowawczych

do standardów rolnictwa europejskiego. Nasze władze wydają się być nieco opóźnione w przygotowaniach takich programów, ponieważ nawet nie zatwierdzono jeszcze uchwały o gospodarstwie rodzinnym. W krajach członkowskich Unii gospodarstwo rodzinne stanowi podstawową formę pracy w rolnictwie i jest wysoko dotowane.

Został stworzony i wprowadzony do zadań rządowych Małopolski Program Rozwoju Wsi i Rolnictwa. Program ten opracowany jest dość szczegółowo, ale na wprowadzenie go w życie trzeba będzie jeszcze poczekać: do tej pory nikt nie określił kwot, jakie będą przeznaczane na jego realizację, nie przydzielono mu nawet... biura.

– W tym roku rozgrywa się rzecz najważniejsza, która będzie decydowała o przyszłości naszego kraju na wspólnym rynku europejskim. Zaczynają się negocjacje Polski z Unią Europejską i z krajami tworzącymi tę organizację. Jak się wynegocjuje kwoty produkcyjne, sprawy ochrony celnej i wiele innych, to będą podstawy do późniejszych regulacji prawno-ekonomicznych – mówi Tadeusz Wójcik, współautor wspomnianego już programu rozwoju wsi.

Jeśli nie Unia, to co?

Europejska wspólnota umożliwia swobodny przepływ kapitału, ludzi, usług, towarów oraz wzajemną pomoc gospodarczą, z czego wynikają oczywiście korzyści. Polska nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować wśród zintegrowanych państw. Jesteśmy krajem zbyt biednym, byśmy mogli samodzielnie się przekształcać, nie stać nas na

to, aby część własnych środków budżetowych przeznaczać na modernizację i restrukturyzację gospodarki.

Na pytanie, czy Unia Europejska wspiera materialnie przystosowanie naszego rolnictwa do wzorców wspólnoty, W. Jurkiewicz odpowiada: – Przez ostatnie lata, od czasu, kiedy Polska podpisała umowę stowarzyszeniową, został uruchomiony program PHARE. Jest to struktura unijna, poprzez którą transferowane są do Polski środki zachodnie. Program funkcjonuje we wszystkich sektorach gospodarki. Nasz Ośrodek Doradztwa Rolniczego wygrał przetarg na realizowanie programu rozwoju nasennictwa w regionie trzech województw: przemyskiego, rzeszowskiego i krosnińskiego. Sposób wydatkowania środków pochodzących z PHARE jest ściśle określony i ograniczony. Pieniądzy przeznaczonych na technologie produkcji nie można wydawać na zakup maszyn, urządzeń czy materiałów, czyli na konkretne działania w gospodarstwie, tylko na szkolenia, na opracowanie projektów rozwiązań prawnych itp. Nie jest to więc pomoc „od A do Z”. Obecnie pieniądze PHARE-owskie przeznaczane są głównie na programy dostosowujące nasze przepisy do prawa unijnego. Fundusz będzie trwał do roku 1999. I na tym już koniec.

My się Unii nie boimy...

Proces zmniejszania liczby ludności czynnej zawodowo w rolnictwie będzie na pewno długotrwały. Możliwość rozwiązań tego problemu jest praktycznie niewiele. Są co prawda realizowane programy na tworzenie nowych miejsc pracy, na

zatrudnianie bezrobotnych poprzez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W tym celu otwiera się różne linie kredytowe – niestety, w naszym województwie nie dało to wielkich efektów. Ludzie mieszkający w tym regionie nie należą do najbogatszych: nie mają odpowiedniego zabezpieczenia majątkowego na realizację własnych pomysłów. Rozwiązaniem może być nastawienie się na drobne usługi oraz tworzenie gospodarstw agroturystycznych, których w Przemyskiem jest około czterdzieści. Niestety gospodarstwa te nie są w stanie przedstawić całorocznej oferty wypoczynku.

– Od 1999 roku Polska będzie mogła korzystać z funduszy preakcesyjnych, czyli realizowania takich przedsięwzięć, które najbardziej utrudniają dostosowanie danego kraju do Unii. Eksperti sądzą, że kraj nasz z tych funduszy będzie mógł otrzymać około miliarda euro rocznie, w okresie przedstawicielstwowym. Ze środków tych będzie można korzystać, przyjmując zasadę inwestycji 50 procent na 50 procent, czyli połowa pieniędzy z funduszu Unii, a reszta z własnych środków – informuje W. Jurkiewicz, dodając:

– Co Polska może stracić, a co zyskać, będąc członkiem Unii? My możemy to analizować przez pryzmat dzisiejszych rozwiązań i zasad, jakie funkcjonują we Wspólnocie, ale nie wiemy, jakie będą te zasady, gdy będziemy przyjmowani. Na pewno zostaną zmienione. Przed przyjęciem jakichkolwiek członków muszą się zmienić zasady korzystania z budżetu. Budżet roczny Unii Europejskiej wynosi ponad 80 miliardów euro (ok. 320 miliardów złotych). Ponad połowa tego budżetu to wydatki przeznaczone na sektor rolny, co świadczy o tym, jak ważne jest rolnictwo w krajach Unii. W ostatnich latach ten udział wydatków na rolnictwo maleje. Z kolei rozwija się nina pozycja, istotna w jej budżecie, są to tak zwane fundusze strukturalne. Na nie przeznaczono było początkowo 15 procent budżetu Unii, a teraz 30 procent. Fundusze strukturalne są przeznaczane na dostosowywanie regionów opóźnionych gospodarczo do standardów dobrze rozwiniętych regionów Europy.

Kazimierz Biesiadecki ze Skoloszowa, właściciel jednego z większych gospodarstw rolnych w naszym województwie: – Sądząc po tym, jak Zachód traktuje swoje rolnictwo, to z Unii na cele rolne nie dostaniemy ani grosza, bo do tej pory nie widzę konkretnej pomocy. Nie boję się wejścia do Unii i takich optymistów jest wielu. Boją się ci, którzy o tej Unii nic nie wiedzą. Uważam, że polskie rolnictwo jest w stanie konkurować na rynku europejskim. Obawiam się tylko naszego rządu, żeby nie przeszkadzał. Polski rolnik potrafi wszystko. Obawiałem się kiedyś uprawiać 30 hektarów pola, a teraz nie boję się trzystu.

Marek SUCHY

AGENCJA WŁASNOŚCI ROLNEJ SKARBU PAŃSTWA

ODDZIAŁ TERENOWY W RZESZOWIE

informuje, że został ogłoszony przetarg

na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa położonych w pobliżu międzynarodowego przejścia granicznego Polska-Ukraina w sąsiedztwie trasy E-4 w obrębie wsi Medyka, gm. Medyka oznaczonych jako działki nr:

Nr ewiden. działki	Pow. działki ha	Cena w zł
1750/8	1,23	78.720,-
1750/9	2,44	139.810,-
1750/10	2,45	156.800,-
1750/13	6,44	412.160,-
1750/14	2,32	125.280,-
1750/17	3,39	194.250,-
1750/19	0,39	21.060,-

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Medyka ww. działki przeznaczone są pod lokalizację zespołów hotelowych, obiektów obsługi turystyki oraz składy i magazyny.

Przetarg ustny nieograniczony zostanie przeprowadzony w siedzibie OT AWRSP w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13, w dniu 06.03.1998 r. o godz. 11.00. Bliższe informacje o nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w OT AWRSP w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13, tel. (017) 62-64-77 lub w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa w Medyce, tel. (016) 6715379.

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

Elektryczne ogrzewanie podłogowe

Ten sposób ogrzewania pomieszczeń jest powszechnie uznawany za energooszczędny. Zamiast tradycyjnych grzejników źródłem ciepła jest prąd elektryczny płynący w kablach grzewczych, mieszczących się pod podłogą. Taki sposób ogrzewania pozwala na oszczędność ok. 20 proc. energii w stosunku do tradycyjnego ogrzewania radiacyjnego (kaloryfery, grzejniki). Elektryczne ogrzewanie podłogowe jest systemem nie tylko tanim, ale również łatwym do zainstalowania. Nie wymaga montowania centralnego kotła, rur rozprowadzających ciepło, grzejników. Odpadają zatem problemy ciekących kaloryferów, wentylacji, zatłoczonych kominów, opału itd. Niepotrzebne są również konserwacje i naprawy, tu po prostu nic nie może się zepsuć. Elektryczne kable grzewcze układa się równomiernie na stropie i zalewa warstwą betonu (szlichtą) o grubości około 5 cm. Beton jest nie tylko najlepszym zabezpieczeniem mechanicznym przewodów (pełni funkcję ochronną), jest także akumulatorem ciepła. Na szlichtę można położyć parkiet, wykładzinę, terakotę, podłogę z desek. Kable grzewcze można również układać na stropach drewnianych. W przypadku podłogi z desek stosuje się kabel grzewczy o mocy jednostkowej 10 W/mb. Jeśli na beton układamy terakotę, marmur, parkiet lub wykładzinę, wówczas stosujemy kabel o mocy jednostkowej 15 W/mb.

Kabel grzewczy to przewodnik prądu elektrycznego o żyłach z drutu oporowego, ekranowany, w osłonie z tworzywa ciepłoodpornego, rozgrzewający się do temperatury 40-60 st. C i oddający całe ciepło do materiału, z którego zbudowana jest podłoga. Kabel zasilany jest napięciem o wartości 220 V (jednofazowym). System jest absolutnie bezpieczny. Ekran miedziany ograniczający promieniowanie elektromagnetyczne jest zerowany lub uziemiony, dzięki czemu nie występuje groźba porażenia prądem. Zastosowanie wyłącznika różnicowoprądowego zapobiega powstawaniu pożarów powodowanych prądami doziemnymi. Obsługa systemu jest prosta – ogranicza się tylko do nastawienia termostatu, nie wymaga nadzoru. Kable sprzedawane są w zestawach o różnej mocy i długości.

Po naładowaniu warstwy akumulacyjnej w czasie dolin energetycznych (tańsza energia) następuje rozładowanie, podczas którego ciepło jest przekazywane do otoczenia drogą konwekcji i promieniowania. Równomierne nagrzewanie się kabla na całej długości powoduje równomierne ogrzewanie pomieszczeń poprzez ciepło oddawane całą powierzchnią podłogi. Z uwagi na komfort cieplny optymalna temperatura powierzchni grzejnika podłogowego wynosi 26 st. C. Zgodnie z wymaganiami polskiej normy wartość ta nie powinna przekraczać 29 st. C (w łazienkach 32 st. C).

Rozkład temperatury jest równomierny w całym pomieszczeniu (nie ma stref nie dogrzanych i przegrzanych), temperatura w pomieszczeniu jest najwyższa tuż przy podłodze, podczas gdy przy tradycyjnym ogrzewaniu najcieplej jest pod sufitem. Pozwala to na utrzymanie niższych temperatur powietrza w pomieszczeniu, co daje obniżenie sezonowego zużycia energii na ogrzewanie.

Zastosowanie kabli grzewczych:

- wewnątrz budynków w celu całkowitego lub dodatkowego ogrzania, tj.: domy, domki letniskowe, biura, sklepy;
- wewnątrz budynków o dużej kubaturze, tj.: kościoły, hale produkcyjne;
- na zewnątrz w celu przeciwołobudzeniowym oraz rozpuszczania śniegu tj.: schody, podjazdy do garaży, chodniki, rampy, parkingi;
- zabezpieczanie przed zamarzaniem rur z wodą;
- w szklarniach do ogrzewania gleby;
- w przemyśle w celu ogrzania i zabezpieczenia rur wodnych, zbiorników, rozmrażania chłodzi.

Sterowanie całym układem jest proste i umożliwia oszczędną i racjonalną gospodarkę energią elektryczną. Do systemów sterowania ogrzewania podłogowego stosuje się różne rodzaje termoregulatorów, które zapewniają właściwą pracę oraz kontrolę temperatury w pomieszczeniach. Precyzyjne termoregulatory automatycznie dostosowują temperaturę do pogody, pory dnia czy nocy, a przede wszystkim do życzeń użytkownika. Termoregulatory „dbają” również o naszą wygodę, można je dowolnie zaprogramować i to na wiele dni naprzód.

Przy doborze termoregulatorów należy kierować się następującymi zasadami:

- moc zestawu musi być mniejsza od mocy znamionowej termoregulatora;
- w zależności od typu ogrzewania pomieszczenia i rodzaju pokrycia podłogi należy wybierać regulator z czujnikiem umieszczonym w podłodze lub na ścianie;
- regulatory mogą współpracować z różnego typu nastawkami czasowymi lub programatorami pozwalającymi na automatyczne sterowanie obwodami grzejnymi, co pozwala na uzyskanie znacznych oszczędności w trakcie eksploatacji grzejnika, termoregulator powinien posiadać świadectwo dopuszczenia stosowania na polskim rynku.

Wszędzie, gdzie jest możliwe wykorzystanie tańszej nocnej taryfy, należy stosować przede wszystkim ogrzewanie akumulacyjne, z automatyczną regulacją pogodową.

Przy kalkulacji kosztów eksploatacji należy uwzględnić bardzo wysoką sprawność systemu grzewczego, płynną termoregulację oraz równomierny rozkład temperatur, co jest szczególnie ważne przy ogrzewaniu dużych powierzchni.

Citroën Xsara 1.4i SX

Claudia i Xsara

Xsara jest następcą Citroëna ZX i stanowi model pośredni pomiędzy Saxo i Xantią. Produkowana we Francji i Hiszpanii, oferowana w trzech wersjach wyposażenia, reklamowana przez samą Claudię Schiffer, tworzy nową generację samochodów zaliczanych do segmentu m1.



Z poprzednich (model ZX) wykorzystano jedynie płytę podłogową, którą poddano modyfikacji pozwalającej na wydłużenie nadwozia do 4,17 m. Dzięki temu zabiegowi osiągnięto obszerne wnętrza i spory – 408 l bagażnik.

„Na zewnątrz”

Linia zewnętrzna zrównoważona o właściwe dobranych proporcjach. Uwagę przyciąga tył auta – odmienny od rozwiązań stylistycznych innych hatchbacków. Duży kąt pochylecia tylnej szyby zmniejsza co prawda pole widzenia we wstecznym lusterku, ale ta niedogodność jest rekompensowana przez szerokie boczne lusterka, które likwidują tylne martwe pole.

Nadwozie zostało podporządkowane względem bezpieczeństwa. Poza standardowymi zabezpieczeniami w postaci stref kontrolowanego zgnięcia i wzmocnieniu bocznych, zastosowano opasanie przedziału pasażerskiego wzmocnionymi słupkami bocznymi z wykorzystaniem nowatorskiego rozwiązania dodatkowego poprzeczki dachu.

„W środku”

Rozsądnie rozplanowana, lukrowato zaokrąglona tablica przyrządów skupia wskaźniki, przelączniki oraz duże otwory wlotu powietrza. Jedynym mankamentem jest usytuowanie sterowników opuszczania i podnoszenia szyb przednich w środkowej części konsoli, a szyb tylnych w dolnej części. Dostęp do tych ostatnich jest

utrudniony przez dźwignię zmiany biegów. Całość jest wykonana z dobrych materiałów, a na uwagę zasługują dwa pojemne schowki po prawej stronie przegrody czołowej (w opcji z dwoma poduszkami miejsce górnego schowka wykorzystywane jest przez airbag). Przewidziano również wgłębienie na kubki z napojami, a nawet zaczep na długopis i kartę kredytową.

Efektownie i efektywnie wykorzystano wewnętrzną powierzchnię drzwi przednich. Dwa sporych rozmiarów schowki, w tym jeden zamykany, to bardzo praktyczne rozwiązanie.

Pozycję za kierownicą można określić jako wzorcową. Wygodne fotele i spora przestrzeń między fotelami a przegrodą czołową dają poczucie jazdy samochodem wyższej klasy.

Wartym odnotowania jest również zastosowanie kilku nowinek, jak np.: licznik kilometrów z dwoma niezależnymi wskazaniami przebiegów dziennych oraz dystans, który pozostał do następnego przeglądu samochodu.

Zawieszenie

Zawieszenie Citroëna zawsze budziło respekt u konkurencji, zachwyty u właścicieli, a zdziwienie u nieznających się na rzeczy, gdy widzieli opadnięty tył auta przy dłuższym postoju (hydro-pneumatyka).

Zawieszenie Xsary, oparte na konwencjonalnych elementach sprężystych, wpisuje się bardzo dobrze nawet na nierównej nawierzchni. Próż to kolumny McPhersona, tył wahacz wleczony, poprzeczne drążki skrętne oraz osłona samoskrętna, która powoduje, że tylne koła pod działaniem siły odśrodkowej w zakręcie skręcają w tę samą stronę co przód. Rozwiązanie to zapewnia bardzo dobrą stabilność auta i brak odczucia przechyłów nadwozia.

Ciekawe również rozwiązanie zastosowano w mechanizmie wspomagania układu kierowniczego. Podczas manewrów kierownicą na postoju samoczynnie zwiększana jest prędkość obrotowa silnika.

Silnik

Gamę silników stanowią trzy jednostki benzynowe oraz dwie

wysokoprężne. Podstawową jednostką jest motor 1,4 l, który dysponuje mocą zaledwie 55 kW. Przyspieszenie i prędkość maksymalną można uznać za średnią przy tej pojemności. Jednostka ta pracuje cicho i z pewnością będzie odpowiadać zwolennikom spokojnej i ostrożnej jazdy.

Silnik 1,6 l dysponuje 65 kW i jest to również mniej niż ma większość nowych silników o tej pojemności. Przyspieszenie na poziomie 13 s jest również niższe niż u konkurencji.

Najlepszymi parametrami charakteryzuje się silnik 1,8 l – przyspieszenie 10,6 s, prędkość maksymalna – 200 km/h. Ale silniki te będą montowane tylko w wersji trzydrzwiowej. Motor 1,9 l to zmodyfikowana jednostka wysokoprężna montowana do niedawna w *Polonesie*.

Podsumowanie

Rodzina Xsara to auto bardzo wygodne, przestronne, starannie wykonane, z licznymi drobnymi udogodnieniami. Zastrzeżenia mogą budzić niezbyt nowoczesne jednostki napędowe o mało przekonujących osiągnięciach.

Wydział Ruchu Drogowego KW Policji w Przemyslu informuje:

W minionym tygodniu na terenie województwa przemyskiego wydarzyło się:

- wypadki drogowe 8
- w tym w poszczególnych rejonach:
- przemyski 5
- jarosławski 1
- przeworski 2
- lubaczowski 0
- kolizje drogowe 27
- zabitych 0
- rannych 8
- udział nieletnich 3

Przyczyny: nagłe wtargnięcie pieszego, nieprawidłowe omijanie, wyprzedzanie, nieprawidłowe zawracanie. Sporządzono 51 wniosków o ukaranie do Kolegium ds. Wykroczeń za kierowanie pojazdem w stanie po spożyciu alkoholu.

AUTOMATYCZNA MYJNIA ATLANTYDA

Przemysł, ul. Mickiewicza 63 (dojazd od kościółka przed rampą obok Polmozbytu)

tel. 6784999

MYCIE NADWOZI, PODWOZI, SILNIKÓW PEŁNA KOSMETYKA SAMOCHODOWA

Zmiany w prawie o ruchu drogowym – ciąg dalszy

Punkty karne

Za naruszenie przepisów ruchu drogowego poza mandatem karnym policja wymierza punkty karne w skali od 1 do 10 oraz wpisuje je do ewidencji. Punkty wpisane do rejestru zostają usunięte z niej dopiero po roku od dnia ich otrzymania (art. 130. 1,2,3). Dokonano więc zmiany mechanizmu anulowania zdobytych punktów. Do tej pory odbywało się to w ten sposób, że neutralizowano wszystkie zdobyte punkty po upływie roku od pierwszego naruszenia przepisów, które spowodowało otrzymanie punktów karnych.

Nowe uregulowanie wskazuje, że poszczególne punkty będą ulegać skasowaniu po upływie roku od dnia naruszenia przepisów. Tak więc punkty za każde wykroczenie będą ciążyły na koncie przez cały rok.

Przekroczenie przez kierowcę liczby 24 punktów powoduje zatrzymanie prawa jazdy i powtórny egzamin (art. 135.1) kierowca ukarany punktami

karnymi może uczestniczyć w szkoleniu, którego odbycie spowoduje zmniejszenie liczby punktów.

Nowością jest również odmiennie potraktowanie kierowców w okresie do 1 roku od dnia wydania prawa jazdy.

Mają oni limit tylko 20 punktów karnych i nie mogą skorzystać z możliwości odjęcia punktów po odbytych szkoleniu.

Drzwi pojazdu

Art. 45.1.3 zabrania otwierania drzwi pojazdu, pozostawiania otwartych drzwi, lub wysiadania bez upewnienia się, że nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia (poprzednio kwestia ta nie była uregulowana).

Telefon komórkowy

Art. 45.2.1 zabrania korzystania podczas jazdy z telefonu komórkowego, chyba że korzystamy z urządzenia głośno mówiącego, które nie zajmuje rąk kierowcy.

DANE TECHNICZNE

Pojemność	1360 cm sześc.
Moc	55 kW/75 KM
Przyspieszenie 0-100 km/h	14,1 s
Prędkość max	175 km/h
Pojemność bagażnika	408 l
Rozstaw osi	2540 mm
Zużycie paliwa	9,7/5,8/7,2 l/100 km.

Konkurs

Pięć osób, które jako pierwsze zatelefonują 26 lutego – w czwartek – na numer 6703042 i prawidłowo odpowiedzą na pytanie zamieszczone poniżej, otrzymają talon na bezpłatne mycie samochodu oraz kartę stałego klienta w Auto-Myjni „Atlantya”, zlokalizowanej w Przemyslu przy ul. Mickiewicza 63 (obok Polmozbytu).

Pytanie:

Pytanie: Jakie konsekwencje grożą kierowcy, który przy przekroczeniu w ciągu roku 24 punktów karnych?

Kolumnę opracował Mirosław BAR

HONDA **Kontyngent '98**
Zamówienia wstępne

ACCORD
CIVIC

KĄŻDY DYSTANS DO POKONANIA

dwie poduszki powietrzne w standardzie

DODATKOWA OFERTA "KONTYNGENT JAPÓŃSKI"

SIGMA - CAR

Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel. 85-21-777, fax 629-809
Tarnów, ul. Krupnicza 15, tel. 213 - 838

Wstap do Studia Mebli Kuchennych

Factor Przemysł, ul. ...
(dawne kino „Olimpia”)

HEStal EXPORT IMPORT

OPoczno

CERAMIKA TUBADZIN

PŁYTKI CERAMICZNE
5 lat gwarancji

CENY PRODUCENTA **RABATY**

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

PAWILONY HANDLOWE
* JAROSŁAW
ul. Tarnowskiego 18 a
tel. 621 38 84

* PRZEWORSK
Rynek 10
tel. 648 90 14

* PRZEMYŚL
ul. Ratuszowa
tel. 678 28 02

HURTOWNIE
* JAROSŁAW
ul. Kruhel Pełkiński 72
tel. 621 36 50

* PRZEMYŚL
ul. Ofiar Katynia 17
tel. 678 08 68

KLEJE oraz FUGI DO PŁYTEK

CIMSEC NAJLEPSZE DO UKŁADANIA PŁYTEK

ATLAS

AGENCJA INFORMATYKI **3A** **SANOK**

Oddział w Przemysłu
ul. 3 Maja 47, tel. (016) 670 95 34

Komputer "3A" VX - gwar. 30 m-cy:
- Płyta VX; RAM 16MB; FDD 1,44
HDD 1,2GB, k. graf. SVGA 1MB
obud. MidiTower, klawiatura, mysz, pad.
cena netto brutto
- PENTIUM 166 MMX Intel 1594 1945
- PENTIUM 200 MMX Intel 1694 2067
- PENTIUM 233 MMX Intel 1994 2433

Komputer "3A" MULTIMEDIA
- gwarancja 30 m-cy:
- Płyta ABIT PX-5; RAM 16MB
- FDD 1,44, HDD 1,7 GB
- karta graf. SVGA, S3 VIRGE 4MB,
- obud. MIDI TOWER, karta muz., głośniki
- CD-ROMx24, mysz, pad, klawiatura WIN 95
cena netto brutto
- PENTIUM II Intel 166MMX 2294 2798
- PENTIUM II Intel 200MMX 2444 2982
- PENTIUM II Intel 233MMX 2744 3348

KASY FISKALNE:
c. netto
Sharp ER-A215P 1490,-
(sklep o małym nat. ruchu)
Sharp ER-A435P 2190,-
(średnie natężenie ruchu)
Sharp ER-A495PN 3090,-
(duże nat. ruchu, sys. kasowe)
Sharp ER-A495PF 3190,-
(średnia, duża gastronomia)
EURO 2000 1490,-
(kasa przenośna, bateryjna)

KOMPUTERY

Komputery INTEO już od 2700 zł.
(Pentium 166 MMX, RAM 16 MB, HDD 1080 MB, karta graficzna 1 MB, minitower, klawiatura, mysz, monitor kolorowy 14" - cyfrowy);
Zestaw biurowy OPTIMUS:
(Pentium 133 lub 166, RAM 16 MB, HDD 1,6 GB, CD-ROM 8x, karta muz., karta graficzna 2 MB, miditower, mysz, karta sieciowa, klawiatura Microsoft erg., Windows 95, Word 95, Excel 95.
Cena 3250 zł. 2 lata gwarancji.
Drukarka kolorowa Lexmark 1020 z zestawem - 500 zł.
Kasy fiskalne Casio, Samsung, Apollo już od 1570 zł.
Dostawa i instalacja u odbiorcy.
Zapraszamy w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰, sobota 10⁰⁰-14⁰⁰

INTEO ul. J. Tuwima 2, Przemysł
tel./fax (0-16) 678 55 85

MAK-BUD tel./fax: (0-16) 678-03-08

Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16

✓ **PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE**
✓ **GIPSY, MASY SZPACHLOWE**
✓ **PROFILE SCIENNE I SUFITOWE**
✓ **STYROPIAN, WEŁNA MINERALNA**
✓ **ZABUDOWA WNĘTRZ - prace wykończeniowo-remontowe**

ZAPRASZAMY

dryvit **Beckers** **KNAUF** **URSA**

NOWY RENAULT Master

23 wersje nadwozia

Autoryzowany Partner Renault zaprasza:
Koncesjoner Renault
FPUH „FORTA” Leszek TADLA
37-700 Przemysł, ul. Lwowska 11a
tel./fax (0-16) 678-92-53,
tel. (0-16) 678-88-46

RENAULT TO PEŁNIA ŻYCIA

RENAULT Assistance **ROZCZYNY KREDYTU**
24h **11,86%**
0-22 622-24-02

OKAZJA!!!
używane samochody **RENAULT**

- R19 1,4 RL 01/96
przeb. 42 000 km, czerwony,
poduszka pow., blok. skrz. b.,
halogeny, radio, pokrowce,
28 300 PLN
- MEGANE 1,4 RN 02/96
przeb. 70 000 km, zielony,
30 000 PLN
- CLIO 1,2 RN 06/96
przeb. 10 000 km, czerwony,
centr. zamek, blok. skrz. b.,
29 000 PLN
- TWINGO 1,2 '96
przeb. 35 000 km, żółty,
immobiliser, alarm,
24 500 PLN
- SCENIC 1,6 RT 01/97
przeb. 33 000 km, fiolet
metallic,
50 000 PLN

RL - wersja podstawowa
RN - wersja średnia
RT - wersja najbogatsza

Uwaga:
ceny nie zawierają
opłaty skarbowej

Husqvarna

„ALT” s.c. AUTORYZOWANY DEALER FIRM:
HUSQVARNA, PARTNER, JONSERED, OREGON
OFERUJE:
- pilarki, kosiarki, wykaszarki, przecinarki
o napędzie spalinowym i elektrycznym
- części zamienne oraz akcesoria
do ww. urządzeń
- pełny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00-17.00, soboty 8.00-12.00
JAROSŁAW, ul. Słowackiego 30, tel./fax (0-16) 621-49-00

F.H.U. „BOGMAT”
tel./fax 6786562

37-700 Przemysł, ul. Mickiewicza 28
w podwórzu

STOLBUD GRYBÓW **Ceresit** **Henkel**

- stolarka okienna i drzwiowa Stolbud Grybów
- panele MDF boazerijne i podłogowe
- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne - sosna
- docieplenia, kleje, zaprawy - Ceresit, EkoTerm
w cenach producenta
- elewacje - Siding, panel plastik
- blachy ocynk., powlekane - cięte na wymiar
(trapezowane, płaskie, dachówkowe)
- grzejniki - Convector, Elektrolux, Dimplex
oraz inne materiały

SPRZEDAŻ RATALNA



SKODA
AUTO

FELICIA

krótkie terminy!!!

- SKODA FELICIA – 1,3; 1,6; • SKODA OCTAVIA – 1,6; 1,9
- CIĄGNIKI: SAME, LOMBORGHINI
- AUTO MYJNIE – nowe i używane
- * KREDYT * LEASING * CLIFING

EURO-POL

37-500 JAROSŁAW, ul. Sikorskiego 1A SPÓŁKA Z O.O.
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
tel. (0-16) 621-71-69, tel./fax: (0-16) 621-21-53



YUGO

natychmiastowy odbiór!!!

Autoryzowany Dealer oferuje:

- *YUGO Koral – 1100, 1300
- *TAVRIA 1100
- * KREDYT * LEASING * CLIFING

EURO-POL

37-500 JAROSŁAW, ul. Sikorskiego 1A SPÓŁKA Z O.O.
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
tel. (0-16) 621-71-69, tel./fax: (0-16) 621-21-53

OGŁOSZENIE

Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Przemysłu ogłasza przetarg nieograniczony – ofertowy na wykonanie przeglądów wewnętrznej instalacji gazowej. Zakres robót obejmuje:

1. Wykonanie przeglądu instalacji gazowej wraz z uproszczoną próbą szczelności w 3072 mieszkaniach.
2. Wykonanie przeglądu instalacji gazowej bez uproszczonej próby szczelności zgodnie z wytycznymi Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego w 2671 mieszkaniach.
3. Usunięcie nieprawidłowości wykrytych w czasie ww. przeglądów.

Oferta powinna zawierać:

1. Proponowaną cenę ryczałtową za wykonanie uproszczonej próby szczelności dla jednego przyłącza.
2. Proponowaną cenę ryczałtową za wykonanie przeglądu instalacji gazowej wraz z uproszczoną próbą szczelności dla jednego mieszkania.
3. Proponowaną cenę ryczałtową za wykonanie przeglądu instalacji gazowej bez uproszczonej próby szczelności dla jednego mieszkania.
4. Proponowane nośniki kosztów, tj. stawkę rg, kosztów ogólnych ko, kosztów zaopatrzenia kz oraz zysku na roboty dodatkowe związane z usuwaniem wykrytych usterek.
5. Proponowany termin wykonania usługi, ilość mieszkań, na które składana jest oferta.
6. Kserokopię wpłaty wadium.
7. Kopię uprawnień wymaganych przy wykonywaniu dozoru lub eksploatacji urządzeń gazowych.
8. Informacje o firmie oraz referencje z ostatnich dwóch lat.

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia jest do odebrania w siedzibie zamawiającego, tj. Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Wybrzeże Kościuski 70.

Osobą upoważnioną do udzielania dodatkowych informacji nt. przedmiotu przetargu jest p. Henryk Kolodziej, tel. 670-77-87 w. 11.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach w siedzibie Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Wybrzeże Kościuski 70, w terminie trzech tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.

Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Moc, którą kontrolujesz!



ALFA 145 już od 42.200
ALFA 145 już od 45.000
ALFA 156 - samochód roku

Cieszyć się każdą chwilą podróży

LANCIA Y już od 32.670
LANCIA K już od 107.000

Auto - Res Sp. z o.o.

35-959 Rzeszów, ul. Rejtana 65, tel. (0-17) 852-44-44, fax 852-28-68

PRZEMYSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie badań stanu technicznego instalacji elektrycznej wewnętrznej oraz odgromowej w następujących budynkach:

1. Grunwaldzka 121, Rzeczna 10, Jagiellońska 7 i 7a.
2. Grunwaldzka 52, Grunwaldzka 48, Głazera 18, Głazera 20.
3. Rogozińskiego 15, Rogozińskiego 13, Rogozińskiego 17.
4. Opalińskiego 17, Opalińskiego 19, Opalińskiego 23.
5. Słowackiego 78a.

Przewidywany termin realizacji zamówienia: kwiecień-czerwiec 1998 r.

Oferta winna zawierać wszystkie dokumenty określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można otrzymać w siedzibie PSM, Dział Techniczno-Exploatacyjny, pok. nr 7, tel. 670-76-24, ul. Wybrzeże Kościuski 70 w Przemysłu.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach w terminie do dnia 18.03.1998 r.

Wadium w wysokości 400 zł należy wpłacić do kasy PSM w terminie do 18.03.1998 r., godz. 14.00.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 19.03.1998 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Spółdzielnia Rzemieślnicza „Przyszłość” Rok zał. 1947

S.Rz.

CENTRALNY SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Przemysłu, ul. Moniuszki 6, tel. 6783838, tel./fax 6783247

Ofertuje ponad 2000 pozycji materiały nowoczesne, ekologiczne

OD MATERIAŁÓW NA FUNDAMENTY DO POKRYĆ DACHOWYCH I MAŁEJ ARCHITEKTURY.

Autoryzowany dystrybutor Nida Gips na woj. przemyskie. Oficjalny przedstawiciel wielu producentów.

SPRZEDAJEMY:

- materiały ściennie • stolarkę okienną, drzwiową,
- izolacje wodne, termiczne • kostkę brukową • cegłę klinkierową
- ryny z PCV • rury PE i stalowe • farby • kleje • narzędzia

Możliwość negocjacji cen i dostawy na plac budowy.

Zakupy u nas to zakupy udane! Zapraszamy!

Nowość!!!
Najtańsza ściana
Bloczki siporex do murowania na kleju – szer. 36 cm wsp. K 0,43



RAK

- OKNA I DRZWI z PCV "STOLBUD" Warszawa
- DRZWI WEWNĘTRZNE "POL-SKONE" Lublin
- POKRYCIA DACHOWE oferujemy kompletne dachy szwedzkiej firmy "PLANNJA"
- ORYNOWANIA firmy "SIBA"
- PARAPETY



37-700 Przemysłu, osiedle Kmiecie
Wyb. Kościuski, tel./fax (0-16) 670-20-80

ZARZĄD MIASTA PRZEMYŚLA

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na dzierżawę terenu na okres do 3 lat działki nr 9/3 obr. 113 położonej w Przemysłu przy ul. Herbutów, stanowiąca własność gminy Miejskiej Przemysł, o powierzchni 4200 m kw., KW 55 894, ogrodzoną, utwardzoną, skanalizowaną, częściowo zabudowaną wiatą metalową.

Cena wywoławcza dla ustalenia czynszu dzierżawnego w stosunku rocznym wynosi 8.400 zł (słownie: osiem tysięcy czterysta zł) plus podatek VAT.

Pisemne oferty prosimy kierować w zalakowanych kopertach do Wydziału Mienia Komunalnego i Geodezji Urzędu Miejskiego w Przemysłu, ul. Ratuszowa 10A, III piętro, pokój Nr 309 do dnia 9.03.1998 r.

W ww. Wydziale można zapoznać się z dodatkowymi warunkami przetargu.

Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Miejskiego w Przemysłu, Rynek 1, I piętro w dniu 12.03.1998 r. o godz. 12.00.

Wadium w wysokości 840 zł (słownie: osiemset czterdzieści zł), tj. 10% ceny wywoławczej uczestnicy przetargu winni wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Przemysłu najpóźniej do dnia 9.03.1998 r.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, natomiast wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego.

W razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy – wadium przepada.

Ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

5365

PRZEMYSKA

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
– 37-700 Przemysł, ul. Wyb. Kościuszki 70
ogłasza przetarg nieograniczony na remont przewodów spalinowo-wentylacyjnych w budynkach przy ulicy:

- Paderewskiego 14B** – 6 pionów
- Wyb. Kościuszki 80** – 29 pionów
- Glazera 8** – 12 pionów
- Glazera 36** – 4 piony
- Glazera 38** – 4 piony
- Glazera 20** – 33 piony

Termin realizacji: 1998.04-1998.12.
Wadium – 3.000 zł.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego.

Uprawniona osoba do kontaktów z oferentami – inż. Aleksandra Osiczko, tel. 670-7624.

Termin składania ofert upływa dnia 1998.03.25 o godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1998.03.26 o godz. 9.00 w siedzibie zamawiającego.

Postępowanie przetargowe będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
2. spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

5375

PRZEMYSKA

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
– 37-700 Przemysł, ul. Wyb. Kościuszki 70
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie opinii kominiarskich przewodów spalinowo-wentylacyjnych w budynkach przy ulicy:

- Paderewskiego 14B** – 6 pionów
- Wyb. Kościuszki 80** – 29 pionów
- Glazera 8** – 12 pionów
- Glazera 36** – 4 piony
- Glazera 38** – 4 piony
- Glazera 20** – 33 piony

Termin realizacji: 1998.03-1998.12.
Wadium – 600 zł.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego.

Uprawniona osoba do kontaktów z oferentami – inż. Aleksandra Osiczko, tel. 670-7624.

Termin składania ofert upływa dnia 1998.03.18 o godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1998.03.19 o godz. 9.00 w siedzibie zamawiającego.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
2. spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

5376

SHARP

kasa na miarę twoich potrzeb

SHARP ER- A495PN

Doskonała kasa dla klientów planujących stopniową komputeryzację systemu sprzedaży. Kasa pracuje samodzielnie lub w połączeniu z komputerem, skanerem. Prowadzi sprzedaż przez grupy towarowe, kody towarów, kody kreskowe, kontroluje stany magazynowe. Szybka, cicha drukarka termiczna zwiększa szybkość obsługi klienta.



1495 zł po 50% odliczeniu

Zaufaj naszemu doświadczeniu od 1990 roku specjalizujemy się w sprzedaży kas sklepowych i gastronomicznych SHARP

WYŁĄCZNY IMPORTER



SHARP ER- A435P

Kasa przeznaczona do obsługi dużej liczby klientów w ciągu dnia. Doskonale sprawdza się w sklepach spożywczych i przemysłowych. Wyposażona jest w wiele funkcji ułatwiających pracę kasjerów, (pozwalających unikać pomyłek). Najczęściej kupowana kasa fiskalna w Polsce.

1095 zł po 50% odliczeniu

SHARP ER- A215P

Mała kasa przeznaczona do małych i średnich sklepów o mniejszym asortymencie i natężeniu ruchu. Należność za towar jest widoczna na obrotowym wyświetlaczu, nawet wtedy, gdy kasa stoi obok lady, na której eksponowany jest towar.

745 zł po 50% odliczeniu



1495 zł po 50% odliczeniu

SHARP ER- A495PF

Najtańsza gastronomiczna kasa fiskalna, wyposażona w płaską, wodoodporną klawiaturę. Pracuje samodzielnie lub w połączeniu z komputerem, drukarką kuchenną, drukarką rachunków. 39 kelników może prowadzić ok. 230 rachunków otwartych, kasa drukuje bony zamówień oddzielnie dla baru i dla kuchni. Szybka, cicha, drukarka termiczna drukuje pełne nazwy potraw i znak firmowy.

Nowość! Kasa bateryjna EURO 2000 – 745,00 zł

W przypadku awarii prądu – zasilacz UPS 250 umożliwi pracę kas SHARP przez wiele godzin!

Zapraszamy do biur naszych dystrybutorów (ponad 200 punktów dystrybucji i serwisu w całym kraju)



Rzeszów
ul. Rejtana 55
tel. (0-17) 85-21-355

Rzeszów
ul. Piłsudskiego 6
tel. (0-17) 85-21-254

Krosno
ul. Grodzka 12
tel. (0-13) 43-209-40

Przemysł
ul. Siemiradzkiego 5
tel. (0-16) 678-59-20

Dynów
ul. K. Wielkiego 1
(Dom Handlowy II p.)

Oferujemy także: elektroniczne wagi sklepowe, magazynowe - metkownice - skanery - drukarki rachunków, kuchenne

TYGIEŃ 25 LUTEGO 1998

„STALPROFIL”
ZURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW
HUTNICZYCH
I BUDOWLANYCH
 TEL. 678-21-58, 671-34-36
 FAX. 670-14-56
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE
 OD 7.00 DO 15.00
 W SOBOTĘ
 OD 7.00 DO 13.00

NAWOZY – ceny fabryczne
 oraz
MATERIAŁY BUDOWLANE
 – okna, drzwi (Sokółka, Wołomin)
 – rynnny plastikowe, płyty gipsowe
 – blacha na wymiar, eternit, rury
 – styrosuprema, styropian, siatki
 – pasze, węgiel, wełna mineralna
 – cement (Chelm), wapno, pustaki
 (wydajemy upoważnienia)
OFERUJE:
 HURTOWNIA W RADYMNI
 ul. Budowlanych 3
 tel. 6281666 i 6282219
 Zapewniamy załadunek
 Świadczymy usługi transportowe

WKŁADY KOMINKOWE
 wysokiej jakości
 – w stylu francuskim
 Producent:
ODLEWNIĄ ŻELIWA
 Wapowce 6A
 tel. (016) 6710584
 tel. (017) 8571848
 Uwaga: u producenta najtaniej!
 Bezpłatna dostawa do odbiorcy
 w obrębie Przemysła

KLEJE
I TYNKI
Ceresit
SIDING
BOAZERIE
PCV
 RZESZÓW, ul. REJTANA 1, tel. (017) 852-07-42
 PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a, tel. (0-16) 678-92-72, w. 223
 KROSNO, al. Jana Pawła II 4, tel. (0-13) 43-248-24
 TRANSPORT GRATIS!
 SPRZEDAŻ RATALNA!

HURTOWNIA
CERAMIK-ART s.c.
 37-700 Przemysł
 ul. Ofiar Katyń 16
 tel./fax 678-07-61
oferuje:
 – płytki ceramiczne podłogowe,
 ścienne, gresy
 – wyroby firmy Decennick
 – okna z PCV i aluminium, drzwi
 balkonowe
 – parapety zewnętrzne i wewnętrzne
 – elewacje zewnętrzne i wewnętrzne
 – panele podłogowe
 – sufity podwieszane
 i inne materiały budowlane
 Godziny otwarcia od 8 do 16,
 soboty od 9 do 13

CERAM-KO GLAZURA
PŁYTKI
ŚCIENNE
I PODŁOGOWE
 Przemysł, ul. Batorego 5
 tel. 6783991 w. 25

GAŚNICE
SPRZEDAŻ PROMOCYJNA
 w cenach 1997
 przedłużona do dnia
 28 lutego 1998 r.
„STRAŻAK”
 Przemysł, ul. Barska 15, pok. 20
 tel. (0-16) 670-59-55

Montaż instalacji satelitarnej
 i radiotelewizyjnych
 w domkach jednorodzinnych
Nowość!!!
 Telewizja przemysłowa
 (video podgląd)
 Inf.: ul. Słowackiego 8
 tel. 678 55 43

Renomowany
producent okien
i drzwi z PCV
i aluminium,
konkurencyjny
w cenach
i terminach
poszukuje
dealera wyrobów
 Informacje:
 tel. (015) 8228570
 tel./fax (015) 823-63-89

PIM S.C.
BIURO RACHUNKOWE
 świadczy usługi
 w zakresie
 prowadzenia księgowości
 oraz
 spraw pracowniczych.
 Zgłoszenia przyjmowane są
 w siedzibie biura w Przemys-
 ślu przy ul. Czarnieckiego 7
 (I piętro)
 tel. (016) 678-26-26
 lub 678-30-08
 w godz. od 8.00 do 15.00

PRZYCHODNIA
DLA MAŁYCH
Z WIERZĄT
 lek. wet.
 Jerzy Czuchman
 Przemysł, ul. św. Jana 1
 tel. 6700834
 czynna: pn-pt – 9-19
 sobota – 9-13
 niedziela – 10-11
 Wizyty domowe:
 pn-pt. – 12-14

SEAT
 Volkswagen Group
P.H. EXTER
 Rzeszów, ul. Reymonta 3
 Tel. (017) 852-36-37, 326-80, Fax (017) 382-68

Uosobienie oszczędności

Arosa Ibiza
 Toledo Cordoba
 Alhambra Inca

KONTYNGENT 98'
 Ceny niższe niż w Kontyngencie 97*
 * w ilości DM

PHU „Lor-Bud”
 Przemysł, ul. Jasińskiego 56
 tel. 678-92-54
OFERUJE:
 – bramy garażowe uchylne
 i segmentowe firmy Hörmann
 – napędy do bram
 – blachę
 – drzwi drewniane, ościeżnice
 – wełnę, styropian, siatkę
 ogrodzeniową oraz inne
 materiały budowlane
 Zapraszamy
 od poniedziałku do soboty

ZWIROWNIA GRABOWIEC
 k. Radymna
OFERUJE
PIASEK PŁUKANY 0-2 mm
 w cenie 19 zł za m³
 Informacje: (0-16) 62-81-086
 (0-17) 388-41

PISKLETA KURZE
 ogólnokształtowa i mięsna
 oraz brojlerzy kaczki, gęsie i indyjskie
 a także kogaty i kurki ras mięsnych
OFERUJE:
 Handlowo-Usługowy
 Zakład Drobniarski, Jarosław,
 al. Nad Sanem 3
 tel. 621 20 76, 621 57 88

Autoryzowane Fotolaboratorium
Kodak EXPRESS
ZAPRASZA
Dom Handlowy ABC
 Przemysł, ul. Sowińskiego 3
 tel. 678-61-98

Przedsiębiorstwo
 Wielobranżowe
FAHO
 Sp. z o.o.
HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
 Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02
 tel./fax (0-16) 678-80-58

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka z PCV – system THYSEN-AD
- ▶ stolarka drewniana jednoramowa »SZYBY TERMOIZOLACYJNE«
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ panele ściennne i podłogowe
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem
- ▶ usługi transportowe

oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.

Zapraszamy do naszych punktów handlowych:
 • Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 678-53-04 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

SEZONOWA
OBNIŻKA CEN
 pustak MAX 188 1,99
 pustak SIPOREX
 St. Wola 3,29

TELE TAXI 678 22 33
 plac Legionów PKP
 Czynne całą dobę

nowocześnie – oszczędnie – szybko

- ★ produkcja
- ★ sprzedaż
- ★ doradztwo
- ★ montaż

luxor
 halogenowe systemy oświetleniowe

Zaprojektuj sam oświetlenie mieszkania,
 sklepu lub biura wg własnego pomysłu
 – możliwości są nieograniczone –

ZAPRASZAMY DO NASZEJ WZORCOWNI

luxor s.c. 37-700 Przemysł, ul. Mnisza 3, tel. (0-16) 678-52-99, fax 678-57-62

Kielecka Agencja Artystyczna

zaprasza na
HIT SEZONU!

PATRONAT PRASOWY
ŻYCIE

PRZEMYSŁ
3 marca '98, godz. 17.00
Hala Widowiskowo-Sportowa

JAROSŁAW
8 marca '98, godz. 17.00
Hala Widowiskowo-Sportowa

BUDKA SUFLERA

PLATYNOWA PŁYTA „Takie tango”

Bilety do nabycia:

Jarosław – Hala Sportowa – tel. 621-96-58

Przemyśl – MKK „Niedźwiadek” – tel. 678-32-85,

– Hala Sportowa – tel. 678-57-58

ZARZĄD MIASTA JAROSŁAWIA
ogłasza następujące przetargi nieograniczone
na wykonanie remontów i oznakowanie
ulic miejskich w roku 1998:

1. Przetarg na remonty bieżące nawierzchni bitumicznych.
2. Przetarg na remonty bieżące nawierzchni brukarskich.
3. Przetarg na oznakowanie pionowe i poziome.

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta do dnia 11 marca 1998 r. do godz. 15.00. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Jarosławia (III p, pok. nr 31, tel. 621-20-11 wew. 132) w godzinach pracy urzędu.

UWAGA!

**ATRAKCYJNA REKLAMA
NA OPARCIACH ŁAWEK**

GWARANTUJEMY:

- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja
pod nr. tel. (0-16) 670-08-53
RWPBU REMAL-TEX,
Przemyśl, ul. 22 Stycznia 3/29



Gminna Spółdzielnia „Sch” w Jarosławiu
ul. Jana Pawła II 2, 37-500 Jarosław
tel. 621-26-67, fax 621-28-81

informuje,

że na podstawie zarządzenia Wojewody Przemyskiego
nr 5 z dnia 29.01.1998 r. przyjmuje do składnicy
złomu przy ul. Pruchnickiej w Jarosławiu
pojazdy celem ich kasowania.

Art. 79 ust. 1 punkt 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. – Prawo
o ruchu drogowym (Dz.U. z 1997 r. Nr 98, poz. 602, Nr
123, poz. 779 i Nr 160, poz. 1086).

AGFA StarPrint

tylko z filmu
AGFA HDC 200 24+6

6 ZDJĘĆ GRATIS!

SZCZEGÓŁY PROMOCJI W
FOTOLABORATORIUM

Przemyśl, RYNEK 3 678-33-89

FUHP „UNION OKAY”

- MARMURY I GRANITY
- SYSTEMY DOCIEPIANIA BUDYNKÓW „IB”
- OGRZEWANIE PODŁOGOWE
- CENTRALNY ODKURZACZ
- INNE GRZEWCZE URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE

MONTAŻ I DORADZTWO

DO NABYCIA OD 8.00 DO 16.00
PRZEMYSŁ UL. PIOTRA SKARGI 13
TEL. 670-50-90, 670-50-88

Przemyśl
Herbertów 35
tel./fax (016) 678-51-55

Przedstawiciel Handlowy
firmy „DREW-HOLTZ”
- Drzwi zewnętrzne i wewnętrzne – sosna
- Przedstawiciel handlowy ZSB Sokółów
Małopolski (okna 3-szybowe, klejone
warstwowo i szyby termoizolacyjne)
- Pokrycia dachowe, blachy dachówkowe
i trapezowe
- Szeroka gama materiałów budowlanych
- Parkiet i kafle

Sprzedaż ratalna
Zapraszamy
w godz. 7.00-15.30.

CENY FABRYCZNE!!!

- NAWOZÓW MINERALNYCH
- styropianu M-15 i M-20
- pap pokryciowych, izolacyjnych, podkładowych, zwykłych i termozgrzewalnych modyfikowanych
- prod. Izolacji Zduńska Wola
- inne materiały budowlane

oferuje: P.H.U. „Konsrol”

Przemyśl, ul. Jasieńskiego 58, tel./fax 678-55-81
oraz ul. Nestora, („Rampa Burak”), tel. 678-68-11
Fredropol, (baza GS), tel. 671-98-97 i Krasicymie

Auto-moto

125p, 1986, po remoncie blacharki. Tel. 6799191.
126p, 1992. 6710206.
126p, 1993. Tel. 6786203.
406D Mercedes. Tel. 6712913.
Audi 80 (rok prod. 1987) oraz żuka izotermę o wym. 2,70x1,80x1,80. Tel. 6713188.
Audi 80, 2.0E, 1988 r., bogate wyposażenie. 090 374651, 016 6706038.

Autoalarmy, immobilisery, moduły antyporwane, blokady biegów, znakowanie, centralne zamki, szyby elektryczne, czujniki cofania, zabezpieczenie antykorozyjne. Zestawy głośno mówiące – wszystkie typy, montaż radiodiodników. Przemyśl, Kochanowskiego 3, tel. 6701513.

Auto-gaz, haki. Jarosław, 6214808.

BMW 518, rok prod. 1979, poj. 1,8, ul. Okrzei 30 od 7 do 15.00.

Cinquecento 700, 95 rok pilnie sprzedam. Tel. 6705040.

Cinquecento 700, rok prod. 1995, czerwony, stan silnika 36000. Tel. 6789207 po 16.00.

Dacia TX, 1991, tanio. (0832) 14675.

Do sprzedania fiat 126p, rok 1983, po wypadku, cena do uzgodnienia, ul. Sułkowskiego 4/5, Przemyśl.

Do sprzedania polonez 1500, 1988 rok. Zielonka, Grochowska 50 po godz. 16.30.

Fiat 125p, 1976 r. Tel. 6701518.

Fiat 125p, 1982 rok. Tel. 6709135.

Fiat 125p, 1985. Tel. 6706354.

Fiat 125p kombi, rok 1982, tanio. Tel. 6799668, 15.00-20.00.

Fiat 126p, 1983 r., polonez 1500, 1982 r. Tel. 6401730.

Fiat 126p, 1983 r. sprzedam pilnie, cena 1400 zł. Buszkowice 219, tel. grzecz. 0601 491341.

Fiat 126p, 1987, stan bardzo dobry, garażowany, bezwypadkowy, radioodtwarzacz, 73000 km, bardzo dużo nowych części, cena 4500. Tel. 6707183, 090 201406.

Fiat 126p, 1989 r., pierwsza rejestracja czerw. 1990 r. Tel. 6709512 lub 6782273.

Fiat 126p el, 1996 r. prod., biały. Tel. 6703864.

Fiat 126p i opel corsa GT, poj. 1300. Tel. (016) 6488106, 7.00-13.00.

Fiat 126p, rok 1989. Wiad.: Przemyśl, Radosna 38.

Ford orion, 1984, w dobrym stanie, bezowy metalik. Sw. Jana 11/10.

Ford sierra 2,0, 1989. Tanio. Tel. (0602) 724940.

Ford transit 2,5 diesel, 1987 r., podwyższony i przedłużony. Tel. 6715487.

FSO 125, 1986, po remoncie. Tel. 6710502.

FSO 1500, 1987 rok, sprzedam. Tel. 6786233 po 17.00.

FSO 1500, rok 1989, benzyna/gaz, sprzedam. Tel. (0601) 502490.

Łada 2105, 1.5, 1987 r., garażowana, po remoncie. Wiad. Jagiellońska 12/1.

Łada 2105, 1983 r., cena 3500 zł. Tel. 6704752 po 17.00.

Łada 2107, 1500 cm sześć., napęd benzyna/gaz, rok prod. 1989, zakupiona V 1990 (Pewex). 6703752, 6708646.

Łada 2107, 1991. Tel. 6785299 do 16.00, 6707234 po 18.00.

Łada samara 1300, 5-drzwiowa, 1990, metalik. Polonez karo 1600, auto-gaz, 1993 r. Ujkiowice 148, tel. 0602 676826 po 20.00.

Łada samara 1,3, r. 1991, bezwypadkowy, cena 9100 zł, tel. 016 6787054.

Mercedes 190D, 1989 rok, sprzedam. Tel. 6713196.

Mercedes 207D, 1981, cena 9000. Sufczyńska 27. Bircza.

Okazja! Wyprzedz ogumienia zimowego firm: Dunlop, Fulda, Debica w cenach od 10 do 25 proc. niższych. CAR-GUM, ul. Zawiszy Czarnego 16a, Przemyśl. Tel. 6709257.

Passat 1,9D, 1990 rok, całość. Tel. 6706783.

Polonez 15 GLI, 94/95 przebieg 21 tys. km. Polonez 19 GiD, 95, przebieg 46 tys. km. 37-500 Radymno, Budowlanych 20, po 15.00.

Polonez caro 1600, 1994. Tel. 6799191.

Polonez caro, kolor wiśnia, 1,9D, rok 1996, przebieg 32000. Tel. Jarosław 6218291.

Punto 75, 1995. Tel. 6710507 po 16.00.

Sierra 2,3 diesel, 1987 i 1989 rok, tel. 6785163 po 17.00.

Sprzedam przyczepkę do malucha, nową, nie rejestrowaną. Tel. 6710055.

Sprzedam 126p, 1990 i 1991. 6784627.

Sprzedam audi 100 TD, automatyczna skrzynia biegów, rok XII 1993, przebieg 111000, cena do uzgodnienia. Tel. 6789685, 7.00-11.00 lub (090) 375831.

Sprzedam audi 80, 1,6, rok prod. 1980. Barska 4a/3.

Sprzedam audi 80, poj. 1,8E, rok 1988, bordowy metalik, przebieg 130000. Tel. 6703637 po 16.00.

Sprzedam audi, cena 3700. Tel. Przemyśl 6711935.

Sprzedam C-25 i rozrzutnik 2-osiowy. Orzechowce 190.

Sprzedam ciężarówkę GAZ-53A, 1975 rok, cena 1000 zł lub zamienię na drzewo. Tel. (016) 6710691.

Sprzedam cinquecento, 1996 rok. Wiad.: Żurawica 52.

Sprzedam fiata 125p, rok prod. 1985. Kółtają 6/15.

Sprzedam fiata 126, 1989, 6712169.

Sprzedam fiata 126 do remontu, cena 700 zł. 6786272.

Sprzedam fiata 126p, 1986 rok. Tel. 6712260.

Sprzedam fiata 126p, rok 1984, kolor srebrny metalik. Wiad.: Bolesława Śmiałego 29.

Sprzedam fiata 126p, 1984, 6787569.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1991. Tel. 6704328 po 16.00.

Sprzedam fiata 126p, 1993 r., czerwony, stan dobry. Tel. 6706362.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1989. Tel. 6704060.

Sprzedam fiata 126p do remontu, cena 800 zł. Żurawica 646.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1989. Tel. 6703161 od 17.00.

Sprzedam fiata 126p (1983), ul. Sadowa 5 (Wilcze). Tel. 6784665.

Sprzedam fiata tipo, 1992. Tel. 6788318.

Sprzedam ford escorta „Laser”, 1994 rok, poj. 1300, kupiony w salonie, serwisowany. Tel. (013) 4630563 lub (090) 201426.

Sprzedam ford fiesta, rok 1988. Tel. 6703891.

Sprzedam lub zamienię na większy samochód Tawnia, rok 1992. Tel. 6785402 po 16.00.

Sprzedam ładę 2107. Tel. 6782165.

Sprzedam malucha 1992 r., 53 tys. km, garażowany – dodatki. Tel. 6703852.

Sprzedam mitsubishi colt 1,6 GTI 16v, rok 1989. Tel. 6712379.

Sprzedam peugeot 405 SR, grudzień 1987. Tel. 6708882 po 16.00.

Sprzedam peugeot 605, 2,0 benz., 1990, Mercedes 190E, 1,8 benz., automat, 1990, VW passat 1.6D, 1982, ewentualnie zamienię.

Sprzedam poloneza 1500, rok 1983. Tel. 9.00-17.00 – 6713124, po 17.00 – 6713049.

Sprzedam poloneza 1500, rok 1989. Tel. 6708292.

Sprzedam poloneza 1,6 GLI, 1990, przebieg 28000, cena 16.000. 6783021.

Sprzedam samochód osobowy daihatsu charade 1D, 1985. Wiad.: Radymno, tel. 6281163.

Sprzedam skodę faworit, rok prod. 1991, przebieg 42300 km. Tel. 6709606 po 16.00.

Sprzedam T-25A 1985 r. Jagiella Mała 219, gm. Tryńcza.

Tanio sprzedam peugeot 305 kombi, 1986. Tel. 6782321.

Toyota carina, 93/94. 6212186, 6210643, 6210689.

Trabant 1100, 1991, cena 5700. Bystrowice 89.

Transport samochodowy 8 ton. Tel. 6713574.

Transport samochodowy samowładowczy 24 tony. Tel. 6713845.

Uno 45 (1989). Tel. 6703093 po 16.00.

VW golf 1,6 TDi, 1990 r., c. zamek, e. szyby, wspomaganie kierownicy. Tel. 6712071.

VW golf, 1995, passat 1988. Tel. (0602) 731810.

Volkswagen passat 21, silnik 16V, rok prod. 1990, bogato wyposażony. Tel. kom. 090375281.

Zuk A07, 1978 do remontu blach. 6703901.

Zuk skrzyniowy, oplandeczony, po remoncie zamienię na 126p lub sprzedam. Tapin 9.

WSZYSTKIE MODELE AUT

HAKI

HOLOWNICZE

Przemyśl, ul. Kadyi 2 (boczna Bielskiego)

TEL. 6700561

CENTRALNE ZAMKI

AUTOALARMY

CAR AUDIO

Przemyśl, ul. Kadyi 2 (boczna Bielskiego)

TEL. 6700561

Kupno

Kupię antyki. Tel. 6700328.

Kupię budynek mieszkalny, parterowy, może być do remontu, w okolicach Jarosławia. Jarosław skr. poczt. 20.

Lokale

Abaris – sprzedamy: obiekt handlowy, 160 m, w centrum Jarosławia. Pawilon handlowo-gastronomiczny w Rokietnicy, 230 m. Dom w Sienawie. Mieszkania 44, 57 m. Domek murowany w Radawie. Działki budowlane. Do wynajęcia magazyn 330 m. Jarosław 6271785.

Do wynajęcia garaż na terenie centrum handlowego Sadaro. Tel. 6783316.

Do wynajęcia garaż na Kazanowie. Tel. 6700781 po 20.00.

Kresy – lokale handlowe, biurowe oddam w najem. Tel. 6785227.

Lokal 100 m kw., ul. Mnisza 3, Przemyśl. Tel. 6785299 od 8.00-16.00.

Nowe stoisko w „Sezamie” do wynajęcia. Tel. 678-70-32.

Punkt handlowy do wynajęcia przy ulicy Sportowej (Polonia). Tel. 6783125.

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Jarosławiu wydzierżawi wolne pomieszczenie magazynowe. Tel. 6212386, 060 407534.

Wydzierżawie dwa lokale sklepowe w Przemyślu, bliźniaczo położone wraz z wyposażeniem o powierzchni handlowej 15 i 21,50 m kw. Wyposażenie sklepu spożywczego z towarami do sprzedaży. Warunki do uzgodnienia. Telefon kontaktowy 6789101 po 20.00.

Mieszkania

„Abaris” nieruchomości. Jarosław (016) 6271785.

Domek jednorodzinny do (remontu), zamienię na mieszkanie w starym budownictwie. Tel. 6702395 po 18.00.

Do wynajęcia mieszkanie 4-pokojowe z telefonem. 6784180 po 18.00.

Do wynajęcia umeblowane mieszkanie, maksymalnie dla dwóch osób. 6704141.

Kupię kawalerkę. Tel. 6709961.

Kupię mieszkanie 30-40 m kw. Tel. 6708194 do 20.00, po 20.00 6702141.

Kupię mieszkanie. Tel. 6783119.

Kupię mieszkanie dwupokojowe 35-40 m kw. lub zamienię kawalerkę 17,5 m kw. na większe z dopłatą. Tel. 090 670408.

M-3, 55 m kw. na osiedlu Bielskiego. Tel. 6799274.

Mieszkanie 54 m kw., komfort, os. Salezjańskie. Tel. 6702580 od 16.00 do 21.00.

Mieszkanie 61 m kw., 3-pokojowe, na osiedlu Rycerskim pilnie sprzedam. Tel. 6799203.

Mieszkanie 82 m kw. Urządzone, sprzedam. Tel. Radymno 6281471.

Mieszkanie komfortowe 49 m kw. sprzedam. Przeworsk, tel. 6485720.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia. 6703369 lub 677298.

Okazjnie 73 m kw., 4 pokoje, IV/Vp, centrum Zasania, hipoteka. Tel. 6703814 po 16.00.

Pilnie kupię kawalerkę. Tel. 6700909.

Przyjmę na stancję uczennicę. Tel. 6782871 w. 2446.

</

Zakład Usług Informatycznych.
Teresa Kotek
 Przemysł, ul. Śmigłowskiego 9.
 tel. 678-43-10, 678-63-73

KURSY KOMPUTEROWE
 Bezrobotni - na kursach ramachy - **zniżka.**
 P - Norton, DOS, podstawy Windows '95
 IP - Windows '95, Aplikacje
 IIF - progr. biurowe - Excel 7, Word 7
 * Kurs Mała Firma:
 Subiekt4 + Rachmistrz
 * Kurs Księgowości Komputerowej

Nowość:
kurs obsługi Internetu

Tłumacz przysięgły j. ukraińskiego. Tel. 6703242.

Nieruchomości

Firma „PRYZMAT”
NIERUCHOMOŚCI
 Przemysł,
 plac Na Bramie 8, pok. 11,
 godz. 10.00-16.00
 tel. (016) 6786769, (016) 6786208
 domowy (016) 6701509

Sprzedaż:
 - dom jednorodzinny w Malholicach za 55.000 zł
 - dom jednorodzinny w Orłach za 90.000 zł
 - dom 150 m² przy ul. Stachewicza za 200 tys.
 - działki budowlane w Orłach, Durkoviczkach, Ostrowie, Łętowni i Jaksimowicach, Kraszynie - zamienię dom w Żurawicy na mieszkanie w Przemyslu
 - dom oraz działki budowlane na Zielonce
 - dom drewniany oraz 3 ha pola w Kniżkach za 30.000
 - kredyty hipoteczne

Poszukujemy lokali i mieszkań na wynajem

Przemyska Giełda Nieruchomości Przemysł, ul. Franciszkańska 7 tel./fax 6787631

SPRZEDAŻ:
 Domy:
 - w Ostrowie, Żurawicy i Grochowcach.
 - w Przemyslu - os. Bielskiego.
 Mieszkania:
 - ekskluzywnie w centrum Przemysla.
 - komfortowe - os. Kabanów i Ryckie.
 - w Radymnie - komfortowe 73 m².
 Działki:
 - os. Tatarskie, Lipowica, Ostrow.
ZAMIENI MIESZKANIA:
 - w Katowicach (26 m²), Jarosławiu (45 m²) na podobne w Przemyslu.
KUPI MIESZKANIA
 o pow. ok. 40 m²:
 Współpracujemy z PKO BP w kredytowaniu transakcji.

EDYTA - NIERUCHOMOŚCI
 - Sprzedam mieszkanie 3 pok. w Sieniawie, Wietlinie
 - Budynek 260 m kw. przy E-4 z dwoma lokalami handlowymi - Jarosław
 - Lokale handlowe 15, 20, 30 m - Jarosław
 Posiadam lokale pod biura do wynajęcia
 Tel. 016 6217416

Kupię dom drewniany z działką, nadający się do zamieszkania na okres budowy. Tel. 6799283.

Kupię parcelę z dojazdem wielkości 1500 m kw., z budynkiem magazynowym (może być do remontu), wielkość 300-350 m kw. w okolicy Przemysla. Oferty pisemne: redakcja Życia Przemyskiego.

Sprzedam 2,19 ha w Batyczach koło Przemysla, w tym 50 a działki bud. uzbrojonej, 50 a łąki i 1,19 ha pola ornego z możliwością zabudowy. Tel. 6708121 po 15.00.

Sprzedam budynek mieszkalny, Buszkowice - stan surowy, zamknięty. Tel. 6704161 do 15.00, 6701205 po 15.00.

Sprzedam dom jednorodzinny w pełni uzbrojony na 35-arowej działce, cena 52000. Tel. 6704753 po 16.00 lub 090 293001.

Sprzedam dom z garażem, ul. Żybkiewicza 5. Tel. 6785102.

Sprzedam następujące działki w Sośnicy: 84 ary działka budowlana (prąd, woda, gaz), 109 arów działka budowlano-orna (gaz), Przemysł, Zawiszy Czarnej 22, Marta Zdebska.

Praca

Dochodowe chałupnictwo (5 ofert), cały kraj. Współpraca. Dołącz znaczek 5,50. „Saturn” 43-450 Ustron sk. 15.

FHU zatrudni od zaraz. 0601514940.

Firma zatrudni agentów reklamy z terenu woj. przemyskiego. 6701050 w godz. 15.30-17.30.

Młody, energiczny mężczyzna potrzebny do pracy na bazarze Polonia. Wymagania: dyspozycyjność, telefon, mieszkaniec Przemysla. Tel. 6788308.

Podjęm opiekę nad dzieckiem, starszą osobą lub sprzątanie mieszkania. Tel. 6703858.

Poszukuje operatora dźwigów samobieżnych, z uprawnieniami do 40 ton. Tel. 6788911.

Przyjmę do pracy serwisant-akwizytor. (Do kas fiskalnych). Tel. 6700266.

Przyjmę sprzedawcę z III grupą inwalidzką. Tel. 6789281, 6784835.

Zatrudnię do rozwożenia kaset. 0601514940.
 Zatrudnię w barze. Tel. 6790170.

Przyjmę zlecenie na wykonanie robót malarskich, tynkarskich, murarskich.
Jarosław, skr. poczt. 20.

Sprzedaż

Blacha ocynk., powlekana i dachówkowa fińska - dachy pod wymiar. Najtaniej. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepkki na zimno i gorąco. Najtaniej. Hurt, detal i upoważnienia na cement. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Ciągnik Władimirec, 1995 r., 160 MG. Krówniki 6.

Dacia 1310, 1983. Mazurek Józef. Tuligłowy 8.

Deski budowlane, drewno dachowe, cena 350 zł/m sześć. Stanisław Hop, Sulczyzna 27. Birca.

Do sprzedania szafka na Zielonym Rynku. 6785759 po 18.00.

Drewniany dom do rozbiórki sprzedam. Tel. 6212323.

Działki budowlane i rolne w Belwinie sprzedam. Tel. 6703332.

Fiat 126p, 1990, stan dobry. Nowosielsce 233, tel. 6488135.

Fiat uno 1,0, 1994 r., Przemysł, Grunwaldzka 52/66.

Krokwie, płatwie: m sześć. 450 zł, deski jodłowe od 240-380 m sześć + podatek VAT, drewno opałowe 1mp - 200. „Jawor”, Przemysł-Bakończyce, ul. Jasińskiego 56, tel. 6784774.

NARZĘDZIA, PILY TAŚM., OKNA PCV, PARAPETY, ŻALUZJE. PRZEMYSŁ, UL. TARNAWSKIEGO 9A. TEL. (016) 6786403.

Nasiona warzyw i kwiatów. Hurtownia „Zorza”, ul. Warszawska 16, Rzeszów. Tel. (017) 36801 w. 56.

Nowoczesne, energooszczędne grzejniki, sprzedaż, montaż, doradztwo. 8.00-16.00. Tel. 6705090.

Pralka automatyczna, czarne biurko - tanio. Tel. 6789994.

Pustaki Max-Unia, siporex, akerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinkierowa. Możliwość dostaw zestawów na budowy - ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853.

Siatka ogrodzeniowa. Kochanowskiego 22. Tel. 6707395.

Sprzedam 1 t buraków pastewnych. Tel. 6705001.

Sprzedam 3,50 ha pole orne i stertnik 12 m. Orzechowce. Tel. 6717737.

Sprzedam działkę budowlaną 28a, przy drodze na Fort w Ostrowie. Wiad.: 6710239.

Sprzedam garaż, Przemysł, ul. Batorego, os. Wojskowe. Tel. 6799620 po godz. 16.00.

Sprzedam klacz. Wojtowicz. Tuczempy 342.

Sprzedam krowę i jałoweczkę. Łętownia, Maśnik.

Sprzedam krowę, Łętownia 71.

Sprzedam lub wynajmę punkt handlowy na bazarze Polonia od ul. Sportowej. 6783654.

Sprzedam lub wynajmę dwie szczeniaki i magazynek na Zielonym Rynku w dobrym stanie. Tel. 6784011 wieczorem.

Sprzedam lub wynajmę budę na bazarze Polonia. Tel. 6784627.

Sprzedam pawilon handlowy na bazarze Polonia. Tel. 6217507.

Sprzedam przeskłonką lodówkę, wagę, piec cukierniczy oraz inne urządzenia. Tel. 6789467.

Sprzedam punkt gastronomiczny na targowisku Polonia. 6787280.

Sprzedam punkt handlowy do remontu. Tel. 6708292.

Sprzedam saturator do napojów Pepsi. Tel. 6703807.

Sprzedam silnik spalinyowy, trzycylindrowy, andrychowski. Tel. 6712406.

Sprzedam srułownik do zboża, rozsiwacz do nawozów i przyczepe 4-tonową. Tel. 6712842. Niziny.

Sprzedam tanio dom w Wyszatycach. Tel. 6799153.

Sprzedam tanio kombajn Bizon 20-40, silnik po remoncie. tel. 6708876 po 15.00.

Sprzedam tanio stare meble dębowe i fortepian. 6708811.

Sprzedam tanio suknie ślubne, stan idealny, rozmiar 38. Tel. 6704238.

Sprzedam wieżę stereo Pioneer. Tel. 6702215.

Styropian M-18, M-20 frezowany, wełna izopol, Gullfiber, styrozoprema. Najtaniej. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853.

Sukienkę komunijną, włoską. Tel. 6710002.

Tanio sprzedam ciągnik C-330 lub C-360. Tel. 6423310 w. 40.

Tanio sprzedam czeską pralkę do prania, gotującą. Zabytkową kredensę-biblioteczkę. Tel. 6707313 po 16.00.

Tanio sprzedam lub wynajmę budę na bazarze Polonia. Tel. 6780386.

Wynajmę lub sprzedam budę na bazarze Polonia. Tel. 6707925.

Wyposażenie sklepu spożywczego - regały, lady, witrzyny chłodnicze. Tel. 6703961.

Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Harasiukach

Przedstawiciel - BRONISŁAW PISARCZYK Szówsko 240 37-522 Wiązownica Tel. 090310983

Ceny fabryczne, dostawa na plac budowy gratis

- Maks Ackerman
- Pustak stropowy Fert
- Cegła modularna
- Cegła K-3K, K-2, K-1
- Cegła dziurawka
- Pustaki dymowe i wentylacyjne oraz inne materiały (możliwość z rozładunkiem).

ZNICZE, ŚWIECĘ BISPOL s.c.

ul. Przemysłowa 4, 37-700 Przemysł
 tel. (0-16) 6784130
Otwarte: pon-pt. od 9.00 do 15.00

Turystyka

BIURO TURYSTYKI „GLOBTUR” W PRZEMYSŁU INFORMUJE, ŻE OD DNIA 01.02.1998 R. PROWADZIMY POSREDNICTWO W SPRZEDAŻY BILETÓW DO NIEMIEC, WŁOCH I BELGII. BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA NASZE BIURO: 37-700 PRZEMYSŁ, UL. CZARNIECKIEGO 17A, PRZY DWORCU PKP I PKS. TEL. 6786450.

KURS PILOTÓW WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH - „VENI TOUR” AGENCJA TURYSTYCZNA, PRZEMYSŁ, GRUNWALDZKA 6, TEL. 6703407.

Usługi

„Videofilmowanie”. Zdjęcia gratis! Telefony: 6705534, (6784522).

CIĄGNIKI - RATY. C-330, T-25, MF-255. DWUKOŁÓWKA. CIĄGŁA SPRZEDAŻ. PRZEWORSK, UL. GORLICZYŃSKA 91.

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych i tapicerki samochodowej. Tel. 6700872 lub 6701806.

Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerki meblowej. Tel. 6704977.

Doraźna opieka nad dzieckiem, na telefon. Tel. 6784678 do 14.00, po 14.00 6785162.

Głazura, terakota, sufity rigips. Docieplenie wewnętrzne, malowanie. Tel. 6785073 po 20.00.

Hydrauliczne. Tel. 6702260.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE - przyłącza i linie: napowietrzne, kablowe. Instalacje wewnętrzne: oświetleniowe, grzewcze. Pomiar, projekty techniczne. Tel. 6782750. Rach. VAT.

Katalogi, foldery - opracowanie i druk. Emi-Studio, Przemysł, ul. Wałowa 9, Plac Legionów 1.

Kominki - konkurencyjnie, solidnie. Tel. (017) 7723204.

Komputerowe przepisywanie prac. 6701476, Konrad.

Komputerowe przepisywanie prac. 6783236.

Malowanie, płytki, szpachlowanie, suche tynki. Tel. 6487245 po 18.00.

Malowanie, układanie płytek, wysoka jakość, szybko, tanie wykańczanie wnętrz. Tel. 6706938.

Płytki, sufity podwieszane, rigips, panele. Tel. 6712598.

Prace remontowo-budowlane, malarskie i adaptacyjne wykonujemy terminowo, solidnie i tanio. Wystawiamy faktury VAT. Usługi Zakład Malarsko-Murarski. Przemysł, tel./fax 6709662.

Profesjonalne, komputerowe przepisywanie tekstów. Prace dyplomowe, obróbka grafiki i skanowanie. Tel. 6703898.

Przepisywanie tekstów, wydruk. Tel. 6700761.

Remonty łazienek od A-Z, niskie ceny. 6785759 po 18.00.

Stolarstwo, usługi. Grzegorz Pęcak, Buszkowice 155.

Szyldy, reklamy, tablice, godła (trwałe). Tel. 6702771.

Układanie, cyklinowanie parkietu, podłóg. Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie ścian, układanie paneli. Tel. (090) 375348.

Układanie paneli, boazerii, podłóg, cyklinowanie, tel. 6799727 wieczorem.

Układanie płytek, solidnie. Tel. 6705416.

Usługi prania dywanów i czyszczenia tapicerki meblowej. Tel. 6704746.

Usługi stolarskie na zlecenie klienta, ul. Wilsona 12.

Videofilmowanie, tanio, solidnie. Tel. 6715407.

Videofilmowanie. Tel. 6707788, 6705787.

Videofilmowanie, zdjęcia. Tel. 6701655.

Wykonywanie usług blacharskich, krycie dachów i malowanie. Tel. 6788411.

Wyposażalnia nakryć stołowych. Skołoszów 180.

Wystrój ceremonii ślubnych. Tel. 6700761.

Zaluzje pionowe, poziome, rolety. Produkcja, sprzedaż, montaż. Jarosław, ul. Grodzka 15. 6214267.

BUDOMEX s.c. PPHU Przemysł, ul. Batorego 5 tel. 678-47-02

WYKONUJE szybko i tanio uszczelnianie i ocieplanie przewodów kominowych 4-warstwowym rękawem „Alufol”

Szczelny komin pozwala oszczędzić energię i polepsza ciąg kominą. Zabezpiecza komin przed agresywnym działaniem spalin.
-ZAPRASZAMY-
Istnieje możliwość płatności za wykonaną usługę w ratach

PRYWATNA PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA „MEDICINA” s.c.

UL. BIELSKIEGO 47, PRZEMYSŁ (OS. RYCERSKIE) TEL. 6799378 LUB 0601 478369

- PRACOWNIA USG - ECHO SERCA
- USG BRZUCHA, TARCZYCY
- USG PEDIATRYCZNE
- PRACOWNIA EKG
- PORADY: INTERNISTYCZNE KARDIOLOGICZNE PEDIATRYCZNE

DOJAZD AUTOBUSAMI 26, 28, 38, 25

Identyfikatory z HOLOGRAMEM ZAPROSZENIA OKOLICZNOŚCIOWE pieczątki, wizytówki

Przemysł, ul. Słowackiego 23, tel. 678-87-52

Zdrowie

A1 SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług. Przemysł, św. Jana 21, tel. 6707361, 6709256 codziennie.

Choroby tarczycy, cukrzyca, Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław, św. Duchy 8. Tel. 6213660. Codziennie od 9.00.

Dr med. Roman Saputa, specjalista chirurg. Gabinet: Przemysł, ul. Sportowa 6, pok. 104. Tel. 6703442.

Gabinet Laryngologiczny lek. med. Artur Lebecki, ul. Kraszewskiego 1 (Poliklinika MSW), tel. 6781167. Poniedziałek, środa, piątek 18.00-19.00.

Gabinet Psychiatryczny lek. med. Maciej Kuligowski. Ul. Kraszewskiego 1 (Poliklinika MSW), tel. 6781232. Poniedziałek, czwartek 16.00-17.00. Terapię nerwic, depresji, zaburzeń snu, uzależnień, współpraca z psychologiem.

Gabinety „Krukierki”; Rzeszów Fredry 4, 017 333-52; Walman-Puva najskuteczniejsza metoda leczenia łuszczycy, bielactwa, łysienia plackowatego... wyrażanie brodawek, znamion, odcisków. Prof. Andrzej Langer. Zespół lekarzy specjalistów: neurochirurg, reumatolog, ortopeda, ginekolog, laryngolog, wyrażanie migdałków, polipów...

Laboratorium - Analizy Lekarskie. Ratuszowa 14 (Pasaż Handlowy). 8.30-16.00. Tel. 6783675.

Laryngolog Janusz Margański przyjmuje: poniedziałek, środa 16.00-17.00, sobota 8.00-9.00.

Onkolog Kazimiera Margańska przyjmuje: piątek 16.00-17.00. 3 Maja 59.

Prywatne pediatryczne wizyty domowe Anna Seidel-Pilecka, lekarz chorób dziecięcych, specjalista reumatolog. Tel. 6703020.

Prywatny Gabinet Okulistyczny lek. med. Janusz Danieluk, Krasieńskiego 16/16, do 1.05.98 czynny tylko w soboty 10.00-11.00. Tel. 6708811.

Wszczepianie esperalu. Kosmetyczne leczenie zryłaków - zastrzykami. (016) 6706786, 060 2765688.

HALINA KOPERDA specjalista chorób dzieci ENDOKRYNOLOG

przyjmuje: ul. 3 Maja 32/4 pn., śr. Przemysł godz. 17-18 tel. 670 44 56

GABINET OKULISTYCZNY

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU KOMPUTEROWY POMIAR CIŚNIENIA OKA (jaskra)

Soczewki kontaktowe miesięczne firmy Johnson. Pierwsza para gratis.

Przyjmują lekarze: Alicja Pelczarska Mirella Szupelak Edward Konowalczyk Stefan Sochacki

Realizacja recept okularowych **OPTYK Przemysł ul. Mickiewicza 25 tel. 678-86-10**

PRYWATNA PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA „MEDICINA” s.c.
 UL. BIELSKIEGO 47, PRZEMYSŁ (OS. RYCERSKIE) TEL. 6799378 LUB 0601 478369

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY COMPLEX DENT

ul. 3 Maja 63, 37-700 Przemysł Gabinet czynny: pon-pt - 16-18 tel. 670-70-50
 - pełny zakres usług dla dorosłych i dzieci
 - najnowsze materiały, atrakcyjne ceny
 - bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym
Pokochaj swojego dentystę!
 Rejestracja całonocowa: tel. 0-90 213-959

Zguby

Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Agata Jaracz. Tel. 6705034.

Zgubiono legitymację studencką wydaną przez Politechnikę Rzeszowską na nazwisko Pantol Przemysław. Tel. 6701679.

Zgubiono legitymację opiekuńczą wydaną przez Zakład Rehabilitacji Zawodowej Irwinów. dów.

Zgubiono zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej 6424/2569/91 z 24.04.1991.

Różne

Firma poszukuje producentów fryzów dębowych, bukowych, tarczy sosnowej. Tel. (012) 6561699.

Komis RTV i AGD, Przemysł, ul. Franciszkańska 6 w bramie, 9.00-17.00. Zapraszamy!

KOMPUTERY

INFO

Nowe technologie

Płaskie wyprze wypukłe?

Monitor komputerowy związany jest nieodłącznie z zestawem komputerowym – o tym wiedzą wszyscy. Zastąpił on drukarkę, która była pierwszym urządzeniem, za pomocą którego człowiek mógł odczytać informacje, wysyłane przez maszynę.

Pierwsze monitory, podobnie jak telewizory, nie prezentowały nadzwyczajnych parametrów technicznych. Nie o to zresztą chodziło. Dopiero w dobie systemów operacyjnych, wykorzystujących graficzny interfejs użytkownika (np. Windows), zaczęto zwracać uwagę na jakość urządzenia wyświetlającego. Rozpoczęła się walka o jak najmniejsze zniekształcenia obrazu, jak najlepszą zbieżność kolorów, najbardziej zwartą konstrukcję. Jeśli chodzi o systemy telewizyjne, to szczyt możliwości został już osiągnięty. Wynika to ze standardu sygnału telewizyjnego, który nie jest skomplikowany i zapewnienie odpowiedniej jakości obrazu nie sprawia kłopotu. Mamy więc już doskonale telewizory, a projektanci opracowali system telewizji wysokiej jakości (HDTV), który zapewnia o wiele lepszą jakość obrazu. Walka o jakość obrazu przeniosła się na ekrany mo-

nitörów komputerowych. A tu wymagania są trudne: coraz wyższe rozdzielczości, duża głębia kolorów, apetyty użytkowników, by urządzenia oferowały coraz większą przekątną obrazu.

Wiele firm produkujących kineskopy dopracowało swoje produkty do granic możliwości. Efekt jest taki, że dobry monitor komputerowy, założymy, że o przekątnej 20", zajmuje pół biurka i waży tyle, co pół worka cementu. Owszem, jakoś obrazu jest dobra, ale cena, jaką trzeba zapłacić za monitor hi-endowy, wielokrotnie przekracza cenę samego komputera, do którego jest on podłączony. Popularne modele monitorów nie prezentują się już tak dobrze, szwankuje ostrość i zbieżność kolorów. Problemem nie do przeskoczenia jest obecność pół magnetycznych, które potrafią zakłócić bieg elektronów i w efekcie spowodować zniekształcenia. Można zaryzykować tezę, że stworzenie idealnego

monitör opartego na lampie kineskopowej jest niemożliwe. Pojawiały się za to technologie, które w przyszłości z pewnością doprowadzą do wyeliminowania tradycyjnych monitorów. Chodzi o wyświetlacze LCD.

Jak w zegarku

Liquid Crystal Display, czyli wyświetlacz ciekłokrystaliczny, po raz pierwszy pojawił się w zegarkach kwarcowych. Technologię tę doskonalono i dość szybko pojawiły się pierwsze komputery przenośne z takimi ekranami. Pierwsza zaleta – bardzo płaska konstrukcja – znalazła zastosowanie właśnie w laptopach. Początkowo były to wyświetlacze jednokolorowe i o niezbyt dobrych parametrach obrazu. Następnym krokiem było opracowanie kolorowego wyświetlacza. Mimo że był on bardzo drogi, znalazł wielu nabywców. Niezależnie od sukcesu, trwały prace nad udoskonaleniem kolorowych wyświetlaczy LCD, które doprowadziły do wyprodukowania monitorów stacjonarnych o przekątnej obrazu 20". Ta nowość pochodzi od firmy NEC, przodującej w nowych technologiach.

Nowe jest piękne

Stylistyką monitor przypomina inne modele MultiSync, ma też takie same przyciski służące do sterowania menu wyświetlanym na ekranie. Na tym jednak podobieństwo się kończy. W układzie menu nie ma np. korekty geometrii obrazu, pojawiły się za to nowe opcje, typowe dla monitorów LCD.



Osiągi LCD2000 są imponujące: maksymalna rozdzielczość 1280x1024 przy częstotliwości od 60 do 75 Hz (co ciekawe, producent zaleca 60 Hz). Po podłączeniu monitor jest od razu gotowy do pracy – nie trzeba przeprowadzać żadnej regulacji. Wystarczy tylko wydać polecenie Auto Adjust i wszystkie parametry zostaną automatycznie dostosowane do karty graficznej. Największe wrażenie robi całkowity brak migotania obrazu oraz częstotliwości odświeżania 60 Hz i bardzo mała bezwładność wyświetlacza, dzięki której podczas wyświetlania przemieszczających się obiektów nie występuje zjawisko „cienia” lub „ślada”.

Jak wszystkie monitory LCD również MultiSync LCD2000 ma niewielką grubość. Dzięki temu zajmuje on o wiele mniej

miejsca na biurku, w porównaniu do klasycznego monitora. Dodatkowym atutem jest fakt, że kąt, pod jakim można na niego patrzeć, wynosi aż 120°, podczas gdy dla standardowych wyświetlaczy nie przekracza kilkudziesięciu stopni. Ten monitor jest o całą klasę lepszy od podobnych urządzeń oferowanych na rynku, jednak za takie parametry trzeba słono zapłacić. Astronomiczna cena – 9500 USD + VAT jest w stanie odstraszyć każdego użytkownika. Z pewnością tacy odbiorcy jak banki, biura maklerskie czy giełda będą zainteresowani tym produktem. Na razie szary użytkownik komputera będzie się musiał wpatrywać w migający ekran swojego nie najlepszego monitora, emitującego szkodliwe promieniowanie elektromagnetyczne.

Myszy z kółkami

Komputerowa mysz, urządzenie nieodzowne w pracy z dzisiejszymi aplikacjami, przeszło długą drogę ewolucji. Wydawać by się mogło, że to droga skończona. Mamy przecież myszy jedno-, dwu- i trójprzyciskowe. Okazuje się, że można wymyślić jeszcze coś innego.

Firmy prześcigają się w nowych propozycjach. Myszy zyskują nie tylko nowe funkcje, ale i wzory, które mogą zaspokoić najprzeróżniejsze gusty. To nie tylko walka o klienta, często chodzi o rzeczywiste poprawienie ergonomii i komfortu pracy. Jedną z wiodących firm na rynku urządzeń wskazujących, Logitech, wypuściła nowe modele myszy, różniących się od tych zwyczajnych obecnością kółek na „grzbiecie”. MouseMan 96 jest myszą wyposażoną w cztery przyciski. Rolka „wheel button” pozwala na łatwe przewijanie i powiększanie ekranu. Do tradycyjnego trójprzyciskowego projektu został dodany przycisk obsługiwany kciukiem – „thumb button”. Teraz więcej funkcji może być wykonywanych bez użycia klawiatury, bowiem dodatkowe klawisze można odpowiednio oprogramować.

PilotMouse+ jest alternatywą

dla serii MouseMan, oferuje trzy przyciski, w tym rolkę „wheel button”, pełniącą rolę środkowego przycisku. Kształt myszy został tak zaprojektowany, że umożliwia pracę zarówno prawą, jak i leworęcznym użytkownikom.

Również firma A4Tech wypuściła serię myszy z dodatkowymi rolkami. Dedykowana jest ona wszystkim, którzy spędzają czas surfując po bezkresnych obszarach Internetu. Myszy WWW-5 i WWW-9 mają, oprócz tradycyjnych przycisków, dwa dodatkowe kółka. Ułożone są one prostopadle do siebie i służą do pionowego i poziomego przewijania ekranu. Myszy wyposażone są programowo w cały szereg niespotykanych gdzie indziej możliwości: automatyczne przewijanie ekranu z wybraną prędkością, natychmiastowe powiększanie dowolnie wybranego elementu obrazu w każdej aplikacji Windows, bezpośredni dostęp do menu Start, do Eksplorera i Pomocy, a także do funkcji Find Document.

Te myszy, dzięki niebanalnym udogodnieniom, stać się mogą bardzo wygodnym narzędziem, prawdziwym systemem nawigacyjnym podczas podróży w Internecie. Na pewno usprawniają też pracę w środowisku Windows.

Departament Sprawiedliwości USA vs Microsoft

Uгода Billa

Pod koniec stycznia Microsoft i Departament Sprawiedliwości USA zawarły porozumienie w sprawie dystrybucji przez Microsoft systemu operacyjnego Windows 95 razem z przeglądarką Internet Explorer.

Trzy miesiące temu zarzucano firmie Microsoft stosowanie praktyk monopolistycznych. Cała rzecz w tym, że Microsoft dołącza za darmo do opracowanego przez siebie systemu Windows 95, przeglądarkę stron WWW – Internet Explorera (IE). Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że użytkownik jest niejako „skazany” na program firmy Microsoft. Dzieje się tak z powodu bardzo dużej integracji programu z systemem operacyjnym (jak twierdzi producent). Po prostu nie da się bezboleśnie odinstalować IE. Z drugiej strony, nikt z użytkowników nie musi kupować programu konkurencyjnej firmy. Kółko się zamyka.

Finał sprawy znalazł miejsce przed sądem. Wydano nakaz, by Microsoft przestał dołączać do systemu Windows 95 przeglądarkę Internet Explorer. Oskarżyciele uznali, że firma Billa

Gatesa wykorzystywała pozycję monopolisty na rynku systemów operacyjnych i zmuszała producentów komputerów, by wraz z Windows instalowali IE. Microsoft zaprotestował przeciwko takiemu nakazowi, ale zastosował się do niego, proponując w zamian przestarzałą pierwszą wersję Windows 95. Oczywiście jest, że mając do wyboru stary system bez przeglądarki i nowszy z przeglądarką, producenci wybierali to drugie rozwiązanie.

W końcu jednak Microsoft ustąpił i zaproponował częściową ugodę: firma udostępni producentom najnowszą wersję Windows 95 wraz z dwoma opcjami licencyjnymi. Pierwsza przewiduje usunięcie z pulpitu Windows ikony Explorera oraz niewielkiej liczby plików przeglądarki. Ma tu zastosowanie komenda „Dodaj/Usuń programy”. Druga opcja przewiduje usunięcie tylko ikony IE – na dysku pozostają wszystkie pliki (zabierające cenną przestrzeń dyskową).

Nie umieją?

Podporządkowanie się Microsoftu wstępnemu orzeczeniu sądu, zabraniającego wymu-

szania na licencjodawcach instalowania Windows 95 wraz z przeglądarką, nie pozbawiło firmy prawa do odwołania się od tej decyzji. Prawnicy firmy upierają się bowiem przy tym, że producent oprogramowania powinien mieć możliwość swobodnego kształtowania systemu operacyjnego wykorzystującego najnowsze technologie, które dzisiaj coraz ściślej łączą się z Internetem.

Śmieszne wydaje się twierdzenie przedstawicieli Microsoftu, że nie można usunąć z całości plików. Wygląda na to, że produkt wymknął się im z rąk. Bo czy można inaczej wytłumaczyć takie wypowiedzi programistów Microsoftu?

Wojna przeglądarek

Na razie, według opinii angielskiej firmy Netercraft, Internet Explorera w Polsce używa od 62 do 92 procent internautów. Dzieje się tak z powodu wersji językowej. Sytuacja może się zmienić, bowiem Netscape zdecydował się rozdáwać swój produkt za darmo, i co ważniejsze – spolszczyć go. Według opinii wielu użytkowników, Netscape 4.0 jest w stanie skutecznie konkurować z IE.

Darmowy Navigator...

Pogarszająca się pozycja Netscape Navigator, który powoli, ale systematycznie traci swą dużą niegdyś przewagę nad Explorerem, sprawiła, że firma Netscape zdecydowała się rozdáwać swój produkt za darmo. Do tej pory był on bezpłatny dla studentów lub dla celów demonstracyjnych. Pod koniec stycznia zapadła decyzja, że dostawcy usług internetowych i inne przedsiębiorstwa będą mogły dystrybuować przeglądarkę bez żadnych ograniczeń. Netscape Communicator Pro, zawierający dodatkowe funkcje, będzie sprzedawany za 29 USD.

... i po polsku!

W kwietniu ma być dostępna polska wersja przeglądarki Netscape Navigator i pakietu Netscape Communicator w wersjach 4.04. Plany Netscape'a nie obejmują tłumaczenia na język polski Navigatora w wersji Pro.

Microsoft 98

W drugim kwartale tego roku spodziewana jest premiera systemu Windows 98, polska wersja pojawi się kilka miesięcy później – podano na targach Komputer Expo. Termin trzymiesięcznego opóźnienia w stosunku do wersji angielskiej nie powinien zostać przekroczony. Być może jeszcze przed końcem roku Microsoft zaprezentuje piątą wersję Windows NT.

Polska w dwudziestce?

Najprawdopodobniej zajmujemy 20. miejsce w statystyce najbardziej skomputeryzowanych krajów świata. Dotyczy to globalnej liczby komputerów. Opublikowany ostatnio raport Computer Industry Almanach stwierdza, że pod koniec 1996 roku prowadziły Stany Zjednoczone, w których zainstalowano 108,2 mln pecetów. Drugie miejsce zajmowała Japonia (7,63 mln), a trzecie Niemcy (5,31 mln). Polska znajdowała się na 21. miejscu z 1,65 mln PC tuż za Szwajcarią, która dysponowała 1,68 mln komputerów.

Łączna liczba komputerów sięgnęła 305 mln sztuk, natomiast prognoza na koniec 1997 roku przewidywała wzrost o co najmniej 40-50 mln maszyn. Polska prawdopodobnie posiada już 2 mln komputerów i jest możliwe, że ze względu na duże tempo rozwoju rynku zajęła w tej statystyce miejsce Szwajcarii. Jest też możliwe, że prześcignęła nas Indonezja znajdująca się na 25. miejscu (1,36 mln).

Najbardziej skomputeryzowanymi krajami świata, w przeliczeniu na liczbę mieszkańców, są jednak zaawansowane technicznie kraje o niewielkiej liczbie ludności – Australia, Holandia, Szwecja, Belgia, Szwajcaria, Dania, Finlandia, Austria i Norwegia.

Co wyniknie ze spotkania handlowców z przemyskiego bazaru z zarządem MKS „Polonia” i władzami miasta?

Bunt bazarowiczów

...znowu cała Polska będzie się z nas śmiała! – żalił się w poniedziałkowy wieczór podczas spotkania w magistracie szef komitetu zbuntowanych bazarowiczów Andrzej Skurnój. – To, co państwo mówicie, należy kierować bezpośrednio do zarządu klubu, nie do mnie – bronił się prezydent miasta Tadeusz Sawicki. – Jeśli tak, to przepraszamy... – powiedział po wysłuchaniu wszystkich dyrektor MKS „Polonia” Leszek Truchan.



Prezydent miasta Tadeusz Sawicki mediował niechętnie.



Radni, choć przyszli prawie wszyscy, też niewiele mieli do powiedzenia.

Na spotkanie w magistracie stawili się prawie wszyscy radni, kilkunastoosobowy komitet protestacyjny handlowców, prezydent miasta, przedstawiciele MKS „Polonia” oraz poseł SLD Kazimierz Nycz. Debatę zaczęli handlowcy, referując władzom miasta skargę na zarząd klubu, prowadzącego bazar.

Nieprawidłowości wyliczył Andrzej Skurnój, szef protestujących: Po pierwsze, MKS „Polonia” zaproponował handlowcom umowy najmu, które pod każdym względem preferują klub, a pod żadnym – bazarowiczów. Po drugie, nowe umowy naruszają kodeks postępowania cywilnego i kodeks pracy. Po trzecie, nowe stawki opłat są rażąco zawyżone. Wśród kolejnych zarzutów znalazły się m.in.: niedbałość MKS „Polonia” o ład i porządek, zrzucanie obowiązków ciężących na klubie na bazarowiczów, a co za tym idzie – brak odpowiedzialności i postaw prospołecznych. Zaproponowaną umowę An-

drzej Skurnój określił jako nakaz płatniczy i ekonomiczny szantaż. Jako taka – zdaniem szefa protestujących – jest po prostu nie do przyjęcia.

Prezydent mediuje niechętnie

Poproszony o mediację prezydent Tadeusz Sawicki, mediował bardzo niechętnie: – To, co państwo mówicie, należy kierować bezpośrednio do zarządu klubu, nie do mnie. Nieco inne w tonie było wystąpienie przewodniczącego rady miasta Jerzego Krużela: – Już się zwróciłem do zarządu, żeby wyjaśnił ten konflikt. Najpierw jednak musimy zbadać argumenty obu stron. Bez tego nic nie postanowimy.

Leszek Truchan, dyrektor MKS „Polonia”, tłumaczył, że klub postępuje zgodnie z prawem. Tłumaczył krótko i niezbyt przekonująco. Prezes zarządu MKS „Polonia” Stanisław Gembarzewski milczał. Nie wiadomo dlaczego milczała większość radnych. Tylko oburzony Andrzej Matusiewicz powiedział, że postępowanie

zarządu klubu MKS „Polonia” jest niedopuszczalne.

Szef protestujących grozi

Byli Przewodniczący Rady Miasta nie tylko poparli komitet protestacyjny, ale i po raz kolejny wyliczyli bazarowe braki i zagrożenia, za które – jego zdaniem – odpowiada prezes MKS „Polonia” Stanisław Gembarzewski.

Andrzej Skurnój, szef protestujących zagroził, że w przypadku, kiedy MKS „Polonia” nie wycofa się z nowych umów wciskanych bazarowiczom – jak powiedział – na siłę, strony spotkają się w sądzie. Dodał, że i on, i pozostali handlowcy woleliby załatwić sprawę polubownie: – Bo jak nie, to znowu cała Polska będzie się z nas śmiała! Co się tu dzieje?! Prosimy o odpowiedź i pomoc. Jeśli jej nie uzyskamy, jeśli ja jej nie uzyskam, to... to biorę przykład z „Polonii”...

Radny ma wszystkiego dość!

Potem długo swój pogląd wyrażał radny Jerzy Lelek. Właściwie nie wyrażał, a

grzmiał. – Ja jestem radnym tej rady. I jako radny chciałbym przeprosić handlowców i ludzi, których te sprawy dotyczą, za nieprzemysłane działania zarządu miasta. Bo dla mnie stroną tu nie jest zarząd „Polonii”, a właśnie zarząd miasta. To zarząd nie reagował na to, co działo się na bazarze! Jako radny mam serdecznie dość mówienia, że jest źle, i że będzie jeszcze gorzej. Mam dość zdawkowych odpowiedzi prezydenta, że sprawa jest badana.

Mam dość! I ktoś tu za coś musi przeprosić. Zgadzą się, że trzeba przeprowadzić kontrole. Ale już z góry wiem, co one wykażą. I boję się tego. Bo to wszystko działo się z naszego przyzwolenia.

Sakramentalne „przepraszamy” przy końcu spotkania padło ze strony MKS „Polonii”. Wypowiedział je dyrektor klubu Leszek Truchan, zapraszając protestujących na spotkanie w bardziej kameralnym gronie. Ostatecznie

ustalono, że kolejny szczyt odbędzie się w ciągu najbliższych dni.

W trakcie spotkania żaden z radnych nie ujawnił, że jest już gotowy projekt uchwały, która zobowiązuje zarząd miasta do przejęcia i prowadzenia miejskich targowisk przez służbę Urzędu Miejskiego.

Zdjęcia Tomasz RYTWIŃSKI

Czy Urząd Miasta przejmie kontrolę nad bazarami?

Rewolucja na papierze

Prawdopodobnie za kilka dni do biura Rady Miasta Przemysłowej wpłynie projekt uchwały z propozycją rewolucyjnych zmian na przemyskich bazarach. Rewolucja polegać ma na przejęciu miejskich targowisk przez służbę Urzędu Miasta. Jeśli podczas najbliższej sesji uchwała zostanie przyjęta, wszystkie pieniądze z opłat zostaną w kasie gminy.

W punkcie pierwszym projekt uchwały zobowiązuje zarząd miasta do wypowiedzenia umów na prowadzenie miejskich targowisk wszystkim podmiotom i instytucjom, które obecnie nimi zarządzają. W punkcie drugim i trzecim projekt zobowiązuje zarząd do prowadzenia bazarów przez służbę własną i opracowania nowych regulaminów.

Proponowany termin wypowiedzeń – koniec marca 98.

Uzasadnienie projektu rewolucyjnej uchwały zawiera analizę kurczących się z roku na rok dochodów gminy. Za najchudsze finansowo projektodawcy uznali lata 1993-1997, kiedy to poprzez ustawy parlamentarne i rozporządzenia Rady Ministrów gmina otrzymała szereg nowych zadań, a nie otrzymała środków na ich realizację. Konieczność wywiązania się z nowych obowiązków, jak piszą w

zasadnieniu autorzy projektu, powodowała zmniejszanie wydatków na inwestycje gminne i w każdym z budżetów w latach 1994-1997 inwestycje były coraz bardziej niedoinwestowane.

Gdybym był bogaty...

Nawiązując do wpływów z opłat za prowadzenie przemyskich targowisk, projektodawcy uchwały napisali, że gmina nie powinna sama pozbawiać się środków, które z mocy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych – jej się należą.

W dalszej części uzasadnienia wyliczyli, ile należy się gminie dokładnie. I tak, gdyby tylko w ubiegłym roku bazar przy ulicy Sportowej prowadził nie MKS „Polonia”, a służby miejskie, to w kasie gminy byłoby o milion osiemset tysięcy nowych złotych więcej. Gdyby miasto prowadziło ten bazar jeszcze w latach 1995 i 1996, to zyskałoby odpowiednio milion i półtora miliona nowych złotych.

Wśród podmiotów, które czerpią zyski z prowadzenia targowisk, obok MKS „Polonia” wymieniono także Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Niezależne Forum Prywatnego Biznesu.

Dla mas!

Jak napisali autorzy projektu, o przeznaczaniu pieniędzy, które wpływać będą do kasy gminy,

zdecyduje cała rada miasta. „Prowadzenie targowisk przez inne podmioty – zakończyli – prowadzi do szeregu negatywnych zjawisk, jak popieranie wąskiej grupy interesów określonego klubu czy stowarzyszenia, a nie liczenie się z dobrem ogółu, czyli wszystkich mieszkańców Przemysła.”

Do poniedziałku pod projektem uchwały podpisało się dwunastu radnych. Jeden z nowego „Klubu Radnych AWS”, (Julian Sitarz), który – jak nam wiadomo z nieoficjalnych źródeł – właśnie przechodzi do klubu „Przymierze”. Pozostali radni to pięciu z okrojonego, ale wciąż istniejącego klubu „Przymierze” (Andrzej Matusiewicz, Stanisław Iwaszkiewicz, Jan Solka, Marian Burzyński, Włodzimierz Pisz) i sześciu – z klubu unijnego „Forum” (Jerzy Lelek, Andrzej Sidorów, Ryszard Paczkowski, Jan Bartmiński, Jerzy Krużel, Wojciech Kalinowski).

Podpisani zapowiadają, że w momencie składania dokumentu w biurze rady lista będzie dłuższa, taka, by w trakcie głosowania projekt poparło więcej niż 18 z 36 radnych. Czy faktycznie – okaże się na najbliższej sesji, o ile w ogóle projekt uchwały wpłynie do biura rady. Jak nam się udało ustalić, jeszcze dwóch radnych podpisało się pod pomysłem radnych „Przymierza” i „Forum”. oh

USD - 5,0%

Bank Staropolski S.A.

Minimalna wpłata: 500 USD lub 1000 DEM
okres: 12 miesięcy

Atuty:
najwyższe, stałe oprocentowanie,
jedynie na rynku połączenie lokaty
progresywnej i terminowej,
możliwość wcześniejszego wypłacenia
pieniędzy z zachowaniem
oprocentowania.
Lokata dolarowa – w minionym
roku jedna z najbardziej
opłacalnych inwestycji.

**NOWA
LOKATA
TERMINOWA
OPTIMUM**

ZAPRASZAMY OD 8.30-16.00
Przemysł, ul. Ratuszowa 10A, tel. (016) 678-97-61

ZATRUDNIMY KASJERA WALUTOWEGO

**INEST
BANK S.A.**

zaprasza i proponuje
**KREDYTY NA ZAKUP
SAMOCHODÓW
NOWYCH I UŻYWANYCH**

Bez poręczycieli

- ★ maksymalny okres spłaty 7 lat
- ★ ★ możliwość zmiany samochodu w trakcie trwania kredytu

Na stronach *Dziennika...* spotkać można styczniowych powstańców z Bachórcza: Michała i Piotra Krawców, Marcina Opałkę, Antoniego Kwasizura

Ułan nad ułany

Urodzony w Bachórcu koło Dynowa August Krasicki swój dziennik z okresu kampanii rosyjskiej 1914-1918 poświęca dziadkom, porucznikom z powstania listopadowego: Edmundowi Krasickiemu i Augustowi Zamoyskiemu. Widać, że tradycje niepodległościowe i patriotyczny stosunek do narodowych powstań głęboko drzemały u wnuka. Sam wychowany wśród wspomnień 1830-31 i tragicznych faktów 1863 roku, jakie przeniosła na niego matka pochodząca z Podlasia, Krasicki uważał Moskala za największego wroga Polski.

Ten syn znakomitego rodu Krasickich Siecińskich był skoligacony z wieloma rodzinami polskiej arystokracji nie tylko w Galicji, ale i w Poznaniu.

Wyszczałony arystokrata, właściciel majątku w Lesku, sprawował w XIX wieku wiele funkcji: od członka Rady Powiatowej do posła na Galicyjski Sejm Krajowy (1914 r.). Po wybuchu wojny w sierpniu 1914 r. jako oficer rezerwy armii austriackiej został zmobilizowany i przydzielony do pułku Landszturmu nr 18, gdzie był adiutantem w 2 batalionie w Żurawicy, a potem przeniesiony do austriackiej Komendy Legionów Polskich.

Nic jeszcze nie zapowiada wojny narodów. Jest lipiec. August Krasicki wraz z żoną Izabellą z Granowa Wodziecką oraz trzema synami: Antonim, Stanisławem i Xawerym oraz guwernantką Gassman przyjeżdża z Leska do Bachórcza na imieniny ojca, Ignacego. Podczas biesiady nadchodzi wiadomość z Przemysła od Antoniego Wołkowskiego o mobilizacji w Rosji i w Austrii. Wszyscy goście gorączkowo się rozjeżdżają. W nocy Krasicki otrzymuje telegram od starosty Leska, który wzywa go do powrotu. Depeszę przynosi stary sługa Michał Krawiec, jeden z żyjących styczniowych powstańców bachórczackich. W dzienniku Krasicki wymienia innych powstańców, których znał: Piotra Krawca – ogrodnika, Marcina Opałkę – owczarza i Antoniego Kwasizura – polnego. W sierpniu hrabia wyjeżdża z Leska żegnany na stacji Uherce przez małżonkę. „Zegnam się z rodziną w na-



August Krasicki z żoną Izabellą i synami: Stanisławem, Xawerym i Antonim, sierpień 1914 r.

dzieci, że za kilka dni uda mnie się z Przemysła dostać urlop”.

Pobyt w Żurawicy

W Żurawicy August Krasicki mieszka w szkole u znajomego nauczyciela Fedyka. „We wsi stoi niezliczona ilość furmanek i koni. Komenda pułku jest na plebanii. Proboszczem w Żurawicy jest ks. Michał Miksiewicz znany mi z Krasiczyna”. Hrabia Krasicki zajmuje się zapisywaniem rezerwistów różnych sta-

nów, wśród nich chłopów i Żydów z powiatów: przemyskiego, dobrońskiego, leskiego, brzozowskiego, przeworskiego. Niektórych ratuje od służby: „... ze znajomych puściłem Aleksandra Dworskiego z Hawłowic”. Poruszenie panuje nie tylko na ziemi żurawickiej, gdzie kręci się wiele ludzi i ustawiane są koło kościoła wielkie namioty-hangary, ale i na niebie, gdzie „... krążą aeroplany, co wprawia w zdumienie miejscową ludność”.

Przyrodnik i leśnik

Pod datą 20 sierpnia 1914 r. widnieją w dzienniku słowa świadczące o niezadowoleniu Krasickiego z cięcia młodych dębów w lesie żurawickim Sapiehów: „... widziałem, jak saperzy i robotnicy ścinali za porządkiem dwudziesto-trzydziestoletnią dębinę na dużej przestrzeni dla osłony fortów, (...) około 400 morgów Sapięże wycięto. Dewastacja straszna!”

Zaznaczyć tu należy, że Krasicki odczuwał się nie tylko jako miłośnik przyrody, ale z wykształcenia przyrodnik i leśnik. Przez wiele lat po kampanii rosyjskiej pełnił obowiązki prezesa Małopolskiego Towarzystwa Leśnego, prowadził badania z zakresu botaniki leśnej, wynalazł odmianę świerka (*Picea Krasickiana*). Urządził rezerwat stuletnich sosen Weymutha, pisywał do *Roczników Towarzystwa Dendrologicznego*.

Prawdziwy dokument epoki

Zbliża się front rosyjski. Do Przemysła przyjeżdżają pociągi wypełnione ludźmi. Widać pierwszych rannych. Rosjanie zajmują miasteczka i wsie. Panuje zamieszanie i trwoga, ale nadzieja na wyzwolenie nie gaśnie.

Hrabia Krasicki spotyka kaprala Walentego Toczka, gospodarza z Nozdrzca, który składa na ręce hrabiego ponad 200 koron zebranych na Legiony Polskie. Krasicki tak pisze o nim: „Wyraziłem serdeczne uznanie zacnemu kapralowi, który daje dowód, że chłop polski w mundurze austriackim nie uważa się za „cysorskiego”.

August Krasicki na własną prośbę przenosi się pod austriacką komendę Legionów Polskich i wyjeżdża z Przemysła w stronę Krakowa. Towarzyszy mu wierny forysta Józef Kuzio, wiertacz spod Krosna i koń Kuba, o którym tak pięknie pisze w zakończeniu dziennika (lipiec 1934 r.)

„(...) mój wierny i najbliższy towarzysz wojenny do dziś dnia żyje zdrowo i jeszcze wita mnie rżeniem, gdy wchodzę do stajni. Pocziwy Kuba (...) przeszedł śnieżne szczyty Karpat, lasy Bukowiny, przez Prut na Pokucie (...) przeszedł Wisłę, przeszedł Wartę, piaski Podlasia za Bug, za Wołyn. Potem orał ojczyste zagony i służył synom moim w jeździe konnej. Stoi teraz na laskawym obroku, wspominając swych towarzyszy wojennych i tych, których kości bieleją w Karpatach (...)”.

August Krasicki, rotmistrz 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich umiera w Krakowie w 1946 r.

Mateusz PIENIAŻEK

KRYMINALEK

Pisarz

Rozejść się narodzie! Marsz do chatup” – krzyczał kapral Prizibijew (bohater nowelki Czechowa), wychodząc z sądu, niepomyślnie, że właśnie przed chwilą został skazany za wtrącanie się w nie swoje sprawy i uprzykrzanie ludziom życia. Ten przykład zaczerpnięty z dziewiętnastowiecznej literatury świadczy, że przemożna ochota interesowania się cudzym życiem i wtrącanie się w sprawy innych jest przywarą starą jak świat. Zapewne każdy z czytelników potrafi w swoim otoczeniu wskazać podobne przykłady.

Ludzie, którzy twierdzą, że walczą z nieprawidłowościami i chcą wyplenić zło, do cna zatruwają życie bliźnim. Różne mogą być metody stosowane przez takich osobników. Na przykład Michał Cz. pisał. Pisał skargi, donosi, prosi o interwencję itp. Faktem jest, że nigdy nie były to anonimy i każde swe dzieło podpisywał imieniem i nazwiskiem. Uważał, że

nie ma się czego wstydzić, wszak robi to dla dobra publicznego.

Kiedyś Michał przez szparę w ścianie stodoły zobaczył jak sąsiadka po porannym udoju przelewa mleko z jednego wiadra do drugiego. Z miejsca więc pobiegł do domu i wysmarował list do mleczarni, w którym uprzejmie informował, iż taka to a taka, chcąc oszukać spółdzielnię, dolewa mleka do wody. Nim sprawdzono, co i jak, kobiecina najadła się wstydu na całą wieś. Innym razem, wracając ze sklepu, zobaczył gromadę chłopaków, którzy z wrzaskiem uganiaли się po szkolnym boisku. Usiadł więc przy stole i dwie strony kancelaryjnego papieru pokrył opowieścią o tym, jak to dzieciaki pozbawione należytej opieki wychowawczej rosną na bandytów, a wszystko przez to, że dyrektor szkoły zamiast zajmować się wychowaniem młodzieży, zajmuje się jedynie jedną z nauczycielek. Instytucja, do której trafił list (oczywiście

podpisany), nie mogła zbagatelizować tej sprawy, więc posłała komisję, by sprawdzić, co i jak.

Komisja żadnych nieprawidłowości nie stwierdziła, ale szumem było co niemiara. W wiosce ludzie doskonale wiedzieli o upodobaniach Michała. Nawet mówili o nim per „pisarz”, a ponieważ jego działalność niejednego wpędziła w tarapaty, wszyscy jak jeden mąż unikali „pisarza” i kontakty z nim ograniczali do minimum. Trzeba przyznać, że Michał w swoich pismach często miał rację, jednak jego gorliwość w informowaniu władzy o tym, co się dzieje w wiosce, nie podobała się nikomu, nawet władzy, która miała dodatkowe zajęcie. Wreszcie miarka przebrała się i „los” pokarał tego, co „kła własne gniazdo”. Michał od dłuższego czasu miał oko na jednego z sąsiadów, który będąc komendantem OSP, w wioskowej hierarchii zajmował wysoką pozycję. Wszystko zaczęło się

od tego, iż Michał podejrzewał komendanta o przywłaszczenie sobie materiałów budowlanych, jakie pozostały po remoncie remizy. Skrupulatnie wylczył, ile razy ciągnik kursował między placem budowy a obejściem komendanta, ile pustaków potrzebował komendant na garaż itp. Wszystko to oczywiście dokładnie opisał z datami, godzinami i przesłał do urzędu gminy i policji. Być może, komendant strażaków nie był całkiem w porządku, ale przed przyjazdem komisji uzupełnił niedobory na placu budowy (podobno chodziło o 72 pustaki) i kiedy urzędnicy przyjechali na rozliczenie, wszystko grało.

Tego Michał nie mógł ścierpieć. Zawziął się i poprzysiągł, że nie popuści komendantowi. Szybko natrafiła się okazja. Otóż syn komendanta, 17-letni młodzieniec, jeździł po wsi tათowym autem, nie mając prawa jazdy. Wystarczyło tylko zawiadomić policję, co Michał uczynił z wielką ochotą. Ko-

mendant „beknął”, a ponieważ wśród społeczności cieszył się dużym poważaniem, w wiosce zawrzało. Miesiąc później Michał wracał późnym wieczorem do domu. Jechał rowerem, dobrze znanymi ścieżkami i nagle przejeżdżając kładką na strumyku wpadł do głębokiego w tym miejscu jaru. Obrażenia, jakich doznał, lekarze określili jako poważne. Złamany nos, pęknięta szczęka, wstrząs mózgu i złamana ręka. Bezpośrednią przyczyną upadku była obluźniona deska w kładce, ale dochodzenie nie wyjaśniło, czy deskę ktoś specjalnie spreparował, czy prowizoryczna kładka, z której korzystał tylko Michał, nie była należycie konserwowana. On sam twierdzi, iż wie, kto zbudował tę zasadzkę i gdy tylko zdejmą mu gips (najprędzej za trzy miesiące) dokładnie opíše kulisy tej zbrodni i wskaże winnych. Jot.

Lewitować za darmo

MKK „Niedźwiadek” kojarzony jest z jazzem. Od kilku miesięcy jego muzyczna oferta została poszerzona o inne gatunki, nastąpiło też przejście od formuły koncertów do bardziej otwartego muzykowania: zagrać może każdy, kto ma ochotę i odwagę.



Na gapę śpiewają: Andrzej Opak i Adam Hajduk.

Wtorek jest dniem, w którym śpiewa się piosenkę poetycką. Skąd wziął się pomysł, aby do grup muzykujących włączyć bądź co bądź piosenkę elitarną? Odpowiedzi udzielił przemyski bard, lider zespołu „Na Gapę” (od którego wzięło nazwę wtorkowe muzykowanie) Adam Hajduk. – Od kilku lat jestem w klimacie śpiewania piosenki literackiej

czy autorskiej. Pomyślałem, że należałoby atmosferę festiwalu przenieść do „Niedźwiadka”, aby spotykali się ludzie, którzy grają, śpiewają poezję, piosenkę autorską czy literacką. Ludzie, którzy robią cokolwiek oprócz pieniędzy, dla dużej – oka tego świata, aby go zmienić. Poszedłem z wizytą do dyrektora Bogusia Danielaka i stał zjawisko „Gapy”. Trochę ciężko jest, bo pieniędzy mało. Myślałem, że

przejdę się po bogatych ludziach, ktoś tam dorzuci parę groszy, że będzie można te koncerty finansować. Stąd jestem teraz tylko na portfelu Klubu, a oni i tak dużo musi zrobić.

Dotychczas w „Na Gapę” grało kilku wykonawców, prekursorów tego gatunku, między innymi M. Czyżykiewicz z recitalem własnych tekstów i wierszy Jospa Brodskiego, był J. Kondrat, a przede wszystkim A. Gorczarek, przez wielu uznany za mistrza. W marcu gościem spotkania będzie zespół „Raz, dwa, trzy”. Nieco później przyjedzie G. Tomczak. – Potem odbywać się będą próby „Gapy” i może innych osób, które chciałyby sobie pospiewać. Marzy mi się, aby więcej osób przychodziło tutaj grać, śpiewać i tak przeżywać muzykę, będącą mową poezji, dać upust swoim przeżyciom, uczuciom, że aż lewitować. Bo Na Gapę lewitować można za darmo – gorąco zachęca A. Hajduk.

Łucja WISZLAŃSKA

Spotkania z filmem polskim

Kiedy ukaże się bieżący numer ZP, przemyski kinomania będą mieli już za sobą projekcję dwóch z pięciu filmów proponowanych w ramach cyklicznej prezentacji „Na małym i dużym ekranie”. Jest to doskonała okazja, aby polski widz spotkał się z filmem rodzimym, często bez znajomości tegoż, niesłusznie odrzucanym. Tradycyjnie projekcje uatrakcyjniają spotkania z twórcami obrazów lub z odwórcami głównych ról. Znamy więc już fabułę *Młodych wilków 1/2* Jarosława Zamojdy, retrospektywną w stosunku do wydarzeń, o których opowiadał film poprzedni. Za

nami również kolejny film z cyklu „Opowieści weekendowe” – *Ostatni krąg* i spotkanie z reżyserem – Krzysztofem Zanussi. Przedstawia on zawilżoną relacją między ludźmi postawionymi przed koniecznością zweryfikowania dotychczasowego życia i poglądów. Środa, 25 lutego, jest dniem filmu Leszka Wosiewicza *Kroniki domowe*. Zgodnie z sugestią w tytule mówi on o domu rodzinnym i o tym, co zachowuje z niego w pamięci dorosły człowiek. Po projekcji spotkanie ze Stanisławą Celińską i Krzysztofem Kolbergerem. Następnym dniem do spotkania z dziełem Jacka Bromskiego i całkowita

zmiana nastroju. W komedii o pokoleniu czterdziestolatków w nowej polskiej rzeczywistości, o interesach, problemach dnia codziennego i wreszcie o miłości wystąpią między innymi: Anna Romantowska (z którą widzowie się spotkają), Gabriela Kownacka, Krzysztof Stroiński. *Odwiedź mnie we śnie* (piątek) jest próbą penetracji odgórných decyzji dotyczących naszego być albo nie być. Po filmie spotkanie z reżyserem – Teresą Kotlarczyk. Ostatni dzień prezentacji będzie okazją do spotkania z Teatrem Montownia, który pokazuje *Szelmostwa Skapena* Moliera. Łucja WISZLAŃSKA

Rękopis wydany w Przemyślu po 150 latach Zebrany dorobek

Stają przed dziełem *Pisarze polscy Rusini* Dalibora Jana Wagilewicza, uczonego, znanego w historii literatury jako pionier ukraiński odrodzenia narodowego w Galicji. Wraz z Markianem Szaszkewiczem i Jakowem Holowackim stanowili w pierwszej połowie XIX wieku tzw. „Ruską Trójcę”, która zapoczątkowała odrodzenie kulturalne Ukraińców pod zaborem rosyjskim. Jan Wagilewicz, orędownik romantyzmu, buntownik, marzyciel i mesjanista, badacz dziejów Rusi i Słowiańszczyzny znany był i doceniany przez wielu współczesnych mu polskich uczonych. Dziś Wagilewicz jest postacią nieco zapomnianą, a jego dorobek naukowy pozostaje rozproszony pomiędzy Wrocławiem, Pragą, Moskwą i Lwowem.

Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu staraniem Włodzimierza Pilipowicza i Stanisława Stępnia oraz dzięki pracy nad rękopisem dzieła, jakiej podjął się Rostysław Radoszewski, udostępnił zainteresowanym streszczenia XVI-XVIII-wiecznych publikacji autorów z kręgu kultury ruskiej piszących po polsku. Praca Wagilewicza jest pierwszą próbą syntetycznego ujęcia ruskiego piśmiennictwa doby baroku, uwzględniającej jego wielojęzyczność. Niestety, żaden z polskich badaczy znających *Pisarzy polskich Rusinów* – Michał Wiszniewski czy Waclaw Maciejowski, którzy omawiali w swych dziełach piśmiennictwo ruskie, ani też Aleksander Brückner – nie zdecydował się wydać drukiem rękopisu powstałego we Lwowie w 1843 roku. M.P.

Rok 1985. Trzecie wyjście



A. Zygmuntowicz.

W 1985 roku społeczeństwo podzielone było na tych, którzy akceptowali ówczesną rzeczywistość i tych, co nie mogli się z nią pogodzić. Podobne linie podziału przebiegały w świecie artystów. Jedni zeszli do podziemia, tworząc sztukę zaangażowaną, walczącą, inni działali w oficjalnym nurcie. Taki stan nie ominął środowiska fotograficznego. Jednak okazało się, że wcale spora grupa poważnie traktujących fotografów nie mieści się ani w oficjalnym, ani w podziemnym, ani w oficjalnym. Na jednym z fotograficznych seminariów ktoś zaproponował tzw. „trzecie wyjście”,

czyli zbiór aktualnych fotografii będących dokumentem (zapisem) rzeczywistości. Tak powstała ta wystawa, zwana pierwotnie „Młodzi we współczesnym świecie – zapis socjologiczny”. Pięćdziesięciu autorów z całego kraju zaprezentowało zestawy prac, które dzisiaj, po kilkunastu latach, są znakomitym świadectwem ówczesnego „stanu ducha”. Wystawa prezentowana w „White Photo Gallery” (luty-marzec) jest fragmentem tamtej akcji. Z przyczyn technicznych ogranicza się ona do kilkunastu reprodukcji zacierpniętych z katalogu wystawy. J.

WARTO zobaczyć...

- **W PRZEMYŚLU:**
- * Wystawa rysunku satyrycznego *Czwórka bez sternika*, Legus, Frąckiewicz, Łuczyński, Cebula – Zamek Kazimierzowski
- * Leszek Mądzik – wystawa fotografii i plakatu dokumentującego działalność Sceny Plastycznej KUL – Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej



Jack Szwic

- * Malarstwo Jerzego Wolffa – wystawa w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej
- * Wystawa fotografii *Rok 1985 – trzecie wyjście*, White Photo Gallery MKK Niedźwiadek
- * Prezentacje dokonał telewizji polskiej S.A. na rzecz kinematografii polskiej „Na małym i dużym ekranie”

25 lutego, godz. 18.30

– Kroniki domowe

Polska 1997, scenariusz i reżeria – Leszek Wosiewicz, występują: Grażyna Szapolowska, Stanisława Celińska, Krzysztof Kolberger.

26 lutego, godz. 18.30

– Dzieci i ryby

Polska 1996, scenariusz i reżeria – Jacek Bromski, występują: Anna Romantowska, Gabriela Kownacka, Krzysztof Stroiński, Jan Nowicki.

27 lutego, godz. 18.30

– Odwiedź mnie we śnie

Polska 1996, reżeria – Teresa Kotlarczyk, scenariusz – Renata Frydrych, występują: Danuta Stenka, Zbigniew Zamachowski, Ewa Gawryluk.

28 lutego, Zamek Kazimierzowski

– Szelmostwa Skapena

Moliera w wyk. Teatru Powstania im. Zygmunta Hübnera Teatru Montownia.

• W JAROSŁAWIU

- * Sztuka intarsji – Agnieszka Mac i Waclaw Mac – Galeria Rynek 6.

• W PRZEWORSKU

- * Pokonkursowa Wystawa Lotniczych Modeli Redukcyjnych – MOK

posłuchać:

• w Przemyślu

- * Piosenka poetycka *Na Gapę* (w każdy wtorek), jazzowe jam session (w każdy czwartek), oraz blues w każdą sobotę, wszystko w MKK Niedźwiadek
- * Jazzowy wieczór w Piwnicach – Klub Piwnice CK, każdy piątek

przeczytać:



Jan Dalibor Wagilewicz – *PISARZE POLSCY RUSINI* – Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, 1996.

Recenzja obok



Kulturalia Zabij Araba

Dzisiaj będzie raczej poważnie. Cały świat z niepokojem zastanawia się, czy dojdzie do konfliktu zbrojnego w Iraku. Już poprzednia akcja NATO w tamtym rejonie była dość problematyczna, ale wtedy oficjalnie chodziło o wyzwolenie Kuwejtu spod agresji irackiej. Powód więc wydawał się szlachetny i godny poparcia, choć też wszyscy chyba zdawali sobie sprawę, że taka braterska pomoc jest tylko gestem na pokaz. Nie o sprawiedliwość i poszanowanie pokoju tu szło, ale o konkretną kuwejcką ropę. Tym razem sytuacja jest jeszcze dziwniejsza.

Od kilku tygodni słyszy się, że wojna wisi na włosku, że ktoś podejmuje misję ostatniej szansy, że amerykańskie samoloty lecą w kierunku Bliskiego Wschodu. Amerykańscy politycy, a także ich sojusznicy, twierdzą, że pozostało już jedynie rozwiązanie siłowe. A wszystko dla

tego, że Irakijczycy nie chcą pozwolić na skontrolowanie pól ropy prezydenckich. Wspaniały powód do rozpoczęcia wojny, prawda? Ktoś powie, że przecież tam może być przechowywana zakazana broń biologiczna i chemiczna, więc trzeba wkroczyć i zrobić porządek. Nie tylko Irak produkuje biologiczną broń masowego rażenia: dlaczego inspektorzy ONZ nie chcą zatem skontrolować magazynów chińskich albo rosyjskich? Z prostej przyczyny: opinia publiczna w USA potrzebuje etatowego wroga, z którym można prowadzić konflikty i którego, co najważniejsze, można łatwo pokonać. Toteż wojna jest wszystkim na rękę: producentom uzbrojenia (bo znajdują spory popyt), wojskowym amerykańskim (pewne awanse po zwycięstwie), prezydentowi (wreszcie przestanie się o nim mówić) i oczywiście mediom. Precyzyjne ataki lotnicze i zgrabne akcje wojsk lądowych – wszystko to wspaniale prezentuje się w telewizji. Będzie okazja

do transmisji na żywo z bombardowań, będą zdjęcia krzepkich amerykańskich chłopców pomagających ludności cywilnej itp. Nic nowego.

W czasie drugiej wojny światowej i jeszcze długo po niej jednym wrogiem prezentowanym przez amerykańskie media i filmy hollywoodzkie był groźny, „żółty” Japończyk albo wietnamski komunist. Na nich mogła skupić się cała narodowa nienawiść. Jednak minęło sporo czasu, a i wielu „żółtych” osiedliło się na stałe w Stanach, trzeba było więc znaleźć kolejnego wroga. Nie tak potężnego jak kiedyś Związek Radziecki, bo budziłby prawdziwą groźbę wśród obywateli, ale takiego, który na pewno nie przeniesie wojny na amerykański kontynent, a więc przeciwny obywatel USA będzie mógł ją śledzić na ekranie telewizora. No i znaleźli się tzw. fundamentaliści islamscy, których oskarża się teraz o całe zło świata.

Telewizja od dawna tworzy wizerunek Araba zionącego nie-

nawością do Zachodu. Służą temu zdjęcia z Iraku, na których widzimy śniadoliczych wścazy palących NATO-wskie flagi albo kobiety ćwiczące obchodzenie się z bronią. Dzięki temu ani społeczeństwo Zachodu, ani żołnierze wysłani na wojnę nie będą mieli wątpliwości, nawet gdy zdarzy im się zbombardować wioskę Bogu ducha winnych cywilów. Nikt nie stara się pokazać innego Iraku, nie ma takiej potrzeby. Być może, za dwadzieścia lat nadejdzie czas rozliczeń, jak to było z Wietnamem czy Afganistanem, na razie jednak wszyscy mamy wierzyć w słuszność decyzji rumianego chłopaka z Arkansas.

Jeśli interwencja w Iraku miałaby rzeczywiście być tylko i wyłącznie misją w imię światowego pokoju, to nie powinna być prezentowana jako triumfalny cios zadany mocną ręką NATO. W końcu nie ma się czym szycić: największy układ militarny na świecie pokona dużo słabszego przeciwnika. Ale me-

dia już zaczynają emanować radosnym podnieceniem na myśl o zbliżającej się wojnie. Nawet w polskiej telewizji (konkretnie w niedzielnej Panorami) pojawił się entuzjastyczny reportaż o wysłaniu na Wschód amerykańskich bombowców B1. Jest to całkowicie zrozumiałe: w perspektywie wejścia do NATO wykazujemy gorliwość neofity, a wysłanie do Iraku polskiego oddziału jest tego dobrym przykładem (czyżby w imię hasła „za Wolność Waszą i Naszą”?); Jest to bardzo na rękę USA, bo w ten sposób zyskuje się międzynarodową aprobatę dla kontrowersyjnej wojny. Przryk jest jednak przejmowanie przez Polaków i nasze media stereotypów wrogów publicznych z Zachodu. I jeśli pewnego dnia rzeczywistość zaciśniemy nienawidzić Arabów, to będzie to absurd na miarę końca wieku.

Andrzej JUSZCZYK

WALENTYNKI

Jeśli szukasz przyjaciela, bratniej duszy na długie wieczory, by móc dzielić się wspólnymi doświadczeniami oraz zainteresowaniami, zadzwoń pod nr tel. 6702255 od godz. 17 do 20 w każdą sobotę.

Jestem kobietą po czterdziestce (168/65), wysportowaną, lubię ludzi, nie znoszę fałszu i zawiści. Uczę się języka esperanto, uważam, że to dobre hobby, a nawet wymóg nadchodzących czasów. Znając międzynarodowy język można poznać ciekawych ludzi, zwiedzić nieznaną miejscę...
Pozbądź się uczucia samotności wśród ludzi. „... Znajdź przyjaźń, to spotkać wielki skarb”. Zadzwoń.

Bożu miła
W-596

Rozwiedziona, lat 50 (168/58), niezależna, dzieci dorosłe, samodzielna, chętnie pozna mężczyznę stanu wolnego, w odpowiednim wieku, który potrafi uszanować przyzwyczajenia i uczucia innej osoby. Pragnie, tak jak ja, przerwać nekające od lat uczucie samotności wśród ludzi.

Oczekuję na uczciwe listy, z przyjemnością odpowiem na fotooferty – zdjęcie oczywiście zwrócę – słowo poważnej kobiety.

W-597

Sama, samodzielna, niezależna, lat 48 (160/70) – chętnie pozna mężczyznę stanu wolnego w wieku od 45 do 55 lat, którego cechuje uczciwość, wyrozumiałość, opiekuńczość, który lubi ludzi i potrafi uszanować przyzwyczajenia oraz uczucia innej osoby.

Z wielką nadzieją oczekuję na poważne listy (odpowiem na każdy), chętnie z fotografią, którą zwrócę w czasie najbliższego spotkania.

W-598

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia proszę przysłać na adres redakcji.

Adresów nie udostępniamy, pośredniczymy jedynie w przekazywaniu ofert osobom, jeśli chcą pozostać anonimowe. Dołączony znaczek przyspieszy doręczenie listu.

Z KUCHNI



Rozgrzewające leczo i zupa gulaszowa

Cebula, papryka i pomidory w równych częściach tworzą bazę jednej z najsłynniejszych węgierskich potraw – leczo. Może być ono jarskie lub wzbogacone: mięsem, wędliną, grzybami, fasolką szparagową itp. Jest to znakomite rozgrzewające danie, podobnie jak zupa gulaszowa, która nie jest trudna w przyrządzeniu. Takie potrawy na pewno tą zimową porą i zmienną jej aurą będą korzystne dla naszego zziębniętego organizmu.

Leczo z wędliną lub mięsem

20 dag dowolnej kiełbasy lub mięsa, 4 strąki papryki (może być mieszana zielona z czerwoną), ile zawąży papryka, tyle kawy, 2 cebule, olej, sól, pieprz, papryka w proszku do smaku.

Kiełbasę obrać z osłonki, pokroić w grubszą kostkę (mięso

gotowane, pieczone lub smażone również kroimy w kostkę, natomiast mielone podsmażamy). W naczyniu rozgrzać tłuszcz, dodać kiełbasę lub mięso mielone i podsmażyć. Paprykę umyć, osuszyć, usunąć gniazdzka nasienne, pokroić w paski, dodać do kiełbasy, równieź podrumienić. Cebulę obrać, oplukać, pokroić w piórka, przysmażyć na rozgrzanym tłuszczu, aby się zeszkliła. Dodać do kiełbasy i papryki. Pomidory sparzyć, ściągnąć skórkę, pokroić w ćwiartki i dodać do reszty. Dusić wszystko pod przykryciem około 15 minut. Doprawić do smaku solą, pieprzem i mieloną ostrą papryką. Leczo podajemy z bułką jako danie kolacyjne lub z ziemniakami z wody jako danie obiadowe.

Pikantna zupa gulaszowa

50 dag wieprzowiny lub wołowiny, 4 duże cebule, 2 ząbki czosnku, 2 zielo-

ne papryki, puszka kukurydzy (zamiast kukurydzy mogą być 4 duże ziemniaki), 2 l rosolu instant, 2 łyżki przecieru pomidorowego, 2 łyżki oleju, pieprz, pieprz cayenne, mielona papryka, kminek.

Mięso umyć, pokroić w drobną kostkę. Tłuszcz rozgrzać mocno na patelni włożyć mięso, podsmażyć. Cebulę i czosnek obrać. Cebulę posiekać w drobną kostkę, czosnek rozetrzeć na miazgę, dodać do mięsa. Paprykę umyć, osuszyć, usunąć gniazdzka nasienne, pokroić w drobną kostkę, dodać do mięsa i dusić przez 15 minut. Kukurydzę wyjąć z puszki, odsączyć na sicie, dodać do mięsa, dusić jeszcze 10 minut. Dodać rosół i rozprowadzony z wodą przecier, kminek. Gotować pod przykryciem około 45 minut. Przyprawić do smaku solą, pieprzem, pieprzem cayenne i sproszkowaną papryką. Zupa powinna być pikantna. Zupę gulaszową podajemy gorącą z grzankami. Maria

MIĘDZY NAMI KOBETAMI

Trzymaj się prosto!

Superfryzura, makijaż i najmodniejszy ciuch, a nawet zgrabna figura to jeszcze nie wszystko. Nawet najpiękniejsza, najbardziej zadbana kobieta traci cały urok i wdzięk, jeżeli nie potrafi się poruszać, jeśli chodzi przygarbiona, ciężkim krokiem, siadając natomiast zmienia się w paragraf.

Przypomnijmy sobie filmy z Grace Kelly albo Audrey Hepburn. Plecy proste, ale nie sztywne, łopatki ściągnięte. Chodzą, biegają, wchodzą i schodzą po schodach z lekkością i elegancją, której im zazdrościmy.

Kiedyś chodzenia uczyły nianie, babcie albo panie na pensjach. A dziś zabiegane, obciążone siatkami i frasunkami, nawet nie myślą o postawie. Która z nas w trosce o prosty kręgosłup nosi w torebce jedynie chusteczkę i puderniczkę?... Obecna moda, obszerne ubrania, walka o równouprawnienie nawet w wyglądzie – dodatkowo nie zachęcają do prawidłowej postawy.

Chodź wyprostowana!

Nie ma ładnej postawy bez prostych pleców. Oprzyj się plecami o ścianę, stopy ustaw równolegle. Głowa do góry (ale nie unos brody), szyja rozluźniona, ramiona opuszczone, łopatki ściągnięte. Twój kark, łopatki, pośladki i pięty muszą dotykać ściany. Taką właśnie postawę powinnaś utrzymać po „wyjęciu” Ci ściany spod pleców.

Chodząc wyobraź sobie, że jakaś niewidzialna siła ciągnie Cię w górę za głowę, jak marionetkę. Od razu trzymać się będziesz prosto, a mięśnie brzucha, pośladków i ud napną się automatycznie. Po domu chodź jak najczęściej na czubkach palców, ponieważ w pozycji tej nie możesz być przygarbiona nie tracąc równowagi.

Chodź z wdziękiem

To chyba najtrudniejsze zadanie, a wyjątek mogą stanowić tylko te dni, w które zakładasz na nogi zupełnie nowe buty.

Chodząc patrz prosto przed siebie, kark wyprostowany, klatka piersiowa do przodu. Postaraj się chodzić elastycznie, ale nie kręć biodrami, ani nie wymachuj ramionami. Stawaj na całych stopach. Aby nauczyć się stąpać lekko i z wdziękiem, chodź po domu bosą (ale nie po dywanie) tak, by Twoich kroków nie było słychać.

Siadaj z lekkością

Głowa jak zawsze wyprostowana. Siadając nie pochylaj się za bardzo. Usiądź na całym krześle, kręgosłup ma przylegać do oparcia. Nawet jeżeli jesteś w spodniach – kolana trzymaj razem. Uda, płasko „posadzone”, powinny tworzyć z łydkami kąty proste. Wstawaj ustawiając złączone stopy blisko krzesła, aby się o nie oprzeć. Ćwicz w domu siadanie i wstawanie bez pomocy rąk i wykonuj to zadanie najwolniej jak potrafisz. Twój brzuch stanie się płaski, a pośladki jędrne!

Do samochodu wsiadaj z elegancją

Zadanie to jest niemożliwe do wykonania w małym samochodzie. Jeśli prowadzisz samochód lub zajmujesz miejsce obok kierowcy, usiądź ukośnie, następnie trzymając złączone nogi, oderwij stopy od podłoża i przenieś je do środka samochodu. Aby wysiąść, wykonaj te same ruchy w odwrotnej kolejności. Siadając na tylnym siedzeniu, postępuj tak samo. Ale jeżeli samochód jest dwudrzwiowy i ma pochylone przednie siedzenia, wchodź i wychodź najpierw głową..., a dalej jak się da!!! AS

ZWIERZAKI 8 Skrzydlaty sprinter – struś

Struś należy do gromady ptaków, jednak nie potrafi latać. Duży i ciężki struś afrykański nie może unosić się w powietrzu, gdyż ma zbyt słabo rozwinięte skrzydła. Jego łorki i sterówki, a także pióra pokrywające tułów są bardzo wiotkie i służą tylko do ozdoby. Ten największy ptak świata jest wspaniałym sprinterem. Ma długie, mocno umięśnione nogi, doskonale przystosowane do biegania. Stopy zakończone tylko dwoma nierównej długości palcami, wyglądają jak kopytka. Są podobne do twardych podszyczek, które izolują od podłoża i chronią przed zranieniem. Gdy struś czuje się zagrożony, potrafi pędzić nawet z prędkością siedemdziesięciu kilometrów na godzinę. Skręcając lub ha-

mując, pomaga sobie skrzydłami jak sterem. Bywa, że w czasie ucieczki znika nagle intruzowi z oczu – po prostu kładzie się na ziemi z wyciągniętą szyją. Stąd pewnie wzięło się powiedzenie, że w razie niebezpieczeństwa chowa głowę w piasek. Strusie odżywiają się trawą, liśćmi, nasionami, owocami, pędami drzew i krzewów. Nie gardzą też owadami, a gdy nadarzy się okazja, łapią myszy, jaszczurki i małe żółwie. Zeby ptaki mogły łatwiej strawić pokarm, polykają małe kamyczki, ułatwiające jego rozcieranie. Muszą też dużo pić. W czasie najgorętszej pory dnia odpoczywają, siedząc na zgiętych nogach, lub leżąc na brzuchu z wyciągniętą szyją. Ale nawet wtedy nie przestają być czujne. Zwykle w porę potrafią wypatrzeć intruza i zerwać się do ucieczki. Dzięki nim niejedna żyrafa czy zebra pasąca się w

poobliżu, też zdążyła umknąć przed drapieżnikami. Gdy nadchodzi czas godów, spokojnie dotąd samce stają się hałaśliwe i agresywne. Każdy z nich okraża zajęte przez siebie terytorium, głośno porykując i tupiąc nogami. W ten sposób przywołuje samice, a rywalom oznajmia, że to właśnie jego obszar. Po godach samiec wybiera miejsce na gniazdo. Wygrzebuje w piasku obszerny dołek, do którego samice składają jaja. Jedno jajo waży czasem nawet kilogram! W nocy wysiaduje je samiec, a w dzień samica. Pisklęta wykluwują się po sześciu tygodniach. Po dwóch, trzech dniach podążają za rodzicami i same żerują. Pod ich opieką pozostają jednak prawie przez rok, bo nie potrafiłyby obronić się przed drapieżnikami. Potem podrośnięte strusie łączą się w duże gromady i razem wędrują. W pełni dojrzałe

stają się dopiero w czwartym roku życia. Od stu pięćdziesięciu lat ptaki te hodowane są na fermach w różnych krajach świata, ostatnio nawet w Polsce. Choć ich ojczyzną jest gorąca Afryka, dobrze znoszą chłodniejszy klimat.

Informacje podajemy za miesięcznikiem „Zwierzaki” numer 2 (luty). W tym numerze znajdziecie jeszcze wiele ciekawostek, m.in.: o szopie, drapieżnych rybach, kobrach oraz całe mnóstwo pięknych ilustracji. J.L.

Konkurs nr 5.

Tak jak poprzednio namalujcie, tym razem strusia. Technika prac dowolna. Koniecznie podajcie swój wiek i zainteresowania.

Rozwiązanie konkursu rysunkowego nr 4.

Przysłaliście nam bardzo dużo świetnych prac, za które Wam serdecznie dziękujemy. Wszystkie są rewelacyjne, jednak nie możemy przyznać aż tylu nagród. Postanowiliśmy wyróżnić trzy osoby: **Magdę Medelczyk, Agnieszkę Choćnińską, Kasię Stańko** – wszystkie z Przemysła. Zwycięzcom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.



Wyróżniona praca Magdy Medelczyk z Przemysła.



Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpoznasz się na zdjęciu i zgłosisz się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



- TELEFONY ALARMOWE**
 Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**
 Międzyzmiastowa 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914

- PRZEMYSŁ**
 Pogotowie ciepłownicze 6704416
 Pogotowie energetyczne 991, 6784291
 Pogotowie gazowe 992 | 6705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 | 6782464
 Pogotowie weterynaryjne 6785310, 6785520 (g. 8-15)
 Informacja PKS 936
 Informacja PKP 935
 Pogotowie pogrzebowe 6782634
 PIH 6782532
 Woj. Insp. Ochr. Środ. 6780163
 Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 6783441
 Straż Miejska 6785523
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631

- JAROSŁAW**
 Pogotowie ciepłownicze 6214047
 Pogotowie energetyczne 991, 6214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 6215861
 Pogotowie wod.-kan. 6215011
 Informacja PKS 936, 6213059 (dyżurny ruchu)
 Informacja PKP 935
 Informacja o numerach 6213913
 MKZ 6214382
 Taxi:
 6213381 Św. Ducha
 6212118 dworzec PKP
 6215379 pl. Bożnic - bagażowe

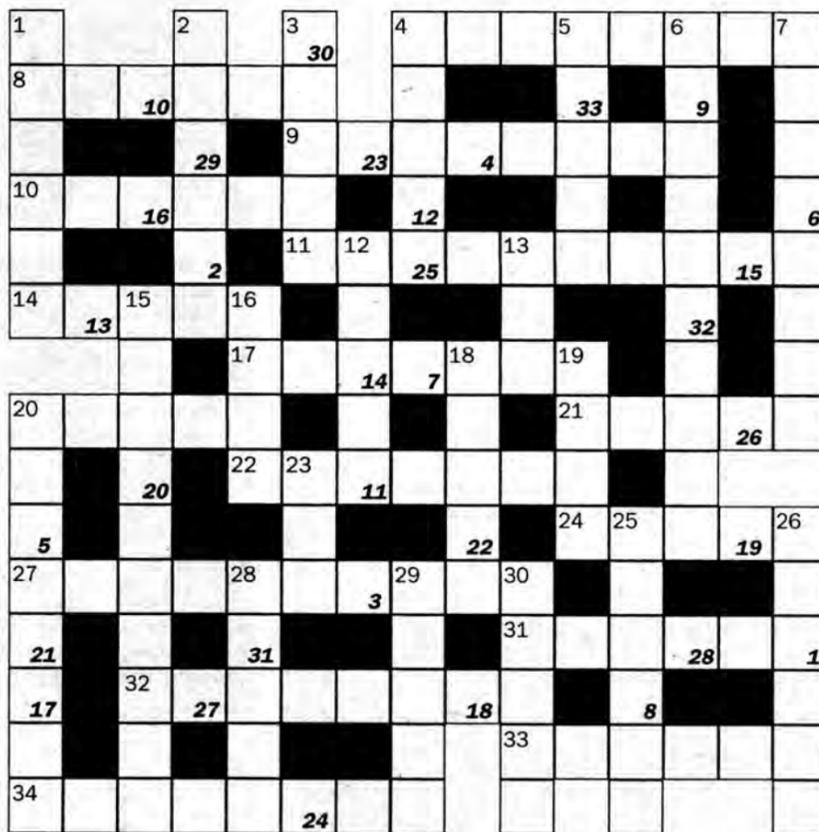
- PRZEWORSK**
 Pogotowie energetyczne 991, 6483162
 Pogotowie gazowe 992, 6482274
 Pogotowie wod.-kan. 6482432
 Pogotowie weterynaryjne 6482425
 Informacja PKS 6483275
 Informacja PKP 933
 Taxi 6485001
 inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488
- LUBACZÓW**
 Pogotowie energetyczne 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 6321540
 Pogotowie wod.-kan. 6322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 6321021
 Informacja PKS 936
 Informacja PKP 936
 Taxi 919

- POMOC DROGOWA**
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142
 Jarosław..... PZM 981
- TELEFONY ZAUFANIA**
 • info aids 958 (całodobowy)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) 0-800-200-02
 Jarosław
 • 6212336 pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)
- Przemysł**
 • duszpasterski 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
 • onkologiczny 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
 • info aids 6706068 (pn. 17-19)
 • uzależn. od alkoholu 6704009 (pn-sob 18-21)
 • przemoc w rodzinie 6702174 (środy 17-19)
 • policyjny 6781500

- Przeworsk**
 • Pogotowie Makowe 6485703
- POMOC, STOWARZYSZENIA**
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny •Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15

- APTEKI – DYŻURY NOCNE**
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.
 Przeworsk: ul. Kościelna 15
 Jarosław: ul. Grunwaldzka 26.
 Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-18
REKREACJA
 Przemysł
 • Informacja Turystyczna 6787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)
- Kryta Pływalnia ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22,
 • Korty tenisowe ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czujaw, czynne 8-20, tel. 6705682
 • Siłownia ul. Borełowski 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Kościuszk 30, Delfin czynna 9-21 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Krzyżówka z hasłem



Litery z krótkich ponumerowanych od 1 do 33 utworzą myśl M. Cervantesa, która stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 4) lustracja, inspekcja; 8) styl w sztuce XVIII wieku; 9) mizerak, chuchro; 10) Tatarski w Przemyslu; 11) dziwak, oryginał; 14) grupa wyznaniowa; 17) podejrzana transakcja handlowa; 20) jadowity wąż spotykany w Polsce; 21) krewny w linii męskiej; 22) człowiek żyjący z odsetek kapitałowych; 24) list żelazny; 27) alkohol z jajami; 31) bandzior, zbir; 32) wiecznie mu zimno; 33) tajemnica; 34) dom studencki.

Pionowo: 1) rarytas, smakolyk; 2) psi przychówek; 3) na trasie Radymno-Chłopice; 4) sklep z towarami powierzonymi; 5) mniej niż mendel; 6) skarga wniesiona do sądu; 7) prawnik na praktyce; 12) urządzenie do prac pod wodą; 13) duszek z mitów germańskich; 15) oszczędnościowa lub do nabożeństwa; 16) krasnorost na... galaretkę; 18) doborowe towarzystwo, wyższe sfery; 19) bazar, rynek; 20) duża stacja rozrządowa pod Przemysłem; 23) świadoma część osobowości; 25) pozycja uczuć i doznań; 26) wyspa pięknych dziewczyn; 28) niedźwiadki z eukaliptusa; 29) pilnik do prac precyzyjnych; 30) odmiana jabłek. (kram)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz kartetu do Pubu Margherita. Rozwiązanie z nr. 5. Krzyżówka: *Mrówka w kopcu, żółć w swoim domku – każdy u siebie jest mistrzem.* 10 zł otrzymuje: Piotr Gudź – Horyniec Zdrój. Kartet do Pubu Margherita otrzymuje: Albin Gorzelnik – Przemysł.



HOROSKOP

Ryby (21 II-20 III) W kontaktach z ukochaną osobą warto będzie teraz przejąć inicjatywę, bo na domyślność partnera nie masz co liczyć. Powiedz wprost, co chciałbyś zmienić w Waszym związku. Będziesz teraz wyjątkowo przedsiębiorczą i pewną siebie osobą. Sprawy tkwiące w martwym punkcie nabiorą ekspresowego tempa i ruszą z miejsca. Bez większego wysiłku zrealizujesz swoje plany.

Baran (21 III-20 IV) Masz szansę otrzymać świetną ofertę zawodową, która spowoduje sporo zamieszania w Twoim życiu, ale przyniesie zmiany na lepsze. Musisz jednak błyskawicznie podjąć decyzję. Nie możesz pozwolić na to, aby emocje górowały nad rozsądkiem. Nudzić na pewno się teraz nie będziesz. Możesz poczuć się nieco osłabiony i zniechęcony.

Byk (21 IV-21 V) Już wkrótce przekonasz się, że to Ty jesteś najważniejszy dla partnera, w Waszym związku zapanała bardzo dobra atmosfera. Zła passa mija, postaraj się więc zapomnieć o przykrościach, nie rozdrapuj starych ran. Nie odreagowuj stresów na swoich bliskich, bo nie wpłynę to dobrze na atmosferę. Jesteś w świetnej kondycji fizycznej.

Bliznięta (22 V-21 VI) Planety Ci sprzyjają, a to wróży dobrą passę w najbliższych dniach. Nie możesz jej zmarnować. Twoje towarzyskie notowania wyraźnie wzrastają i nie spędzisz wiele czasu w domowym zaciszu. Trudno się oprzeć Twojej błyskotliwości, nie będziesz więc miał trudności, aby wywrzeć dobre wrażenie. Powinieneś więcej czasu poświęcić interesom.

Rak (22 VI-22 VII) Nie powinieneś teraz lekceważyć stanu zdrowia. Samotne osoby pod znaku Raka mogą spotkać teraz interesującą osobę płci przeciwnej. Znajdź trochę czasu na przyjemności i rozrywkę w gronie przyjaciół. Jest naprawdę sporo metod na poprawę samopoczucia, więc wybierz to, co najbardziej lubisz. Poważnie potraktuj nowe propozycje zawodowe.

Lew (23 VII-22 VIII) Panująca za oknem pogoda i ogarniające Cię zmęczenie nie zachęcają do wyjścia z domu, jednak nie odrzucaj żadnych zaproszeń. W pracy liczą się zdaniem współpracowników, nie możesz podejmować decyzji za innych. Chociaż jesteś przekonany, że masz rację, może się okazać, że jednak źle oceniłeś sytuację. W sprawach finansowych sprzyja Ci intuicja.

Panna (23 VIII-22 IX) Dobry nastrój nie tylko nie będzie Cię opuszczał przez cały tydzień, ale również udzielił Ci domownikom. W pełni ujawnią się teraz Twoje zalety – umiejętność koncentracji, systematyczność i staranność. W trudnych sytuacjach szybko załagodzisz konflikty, przez co zapewnisz sobie wiele życzliwości.

Waga (23 IX-23 X) Tydzień bardzo pracowity. Okaże się, że wiele spraw odłożonych trzeba będzie właśnie teraz załatwić. Nie możesz sobie pozwolić na lenistwo. Powinieneś dobrze się zastanowić, czy stać Cię na kosztowny zakup, możesz mieć później kłopoty finansowe. Bądź bardziej przeczorny. Ostatnio bardzo zaniedbujesz rodzinę.

Skorpion (24 X-22 XI) Najważniejsza jest teraz dla Ciebie cierpliwość, wkrótce Twoje kłopoty się skończą. Jeśli ostatnio chorowałeś, poczujesz się lepiej. Straciłeś kontrolę nad kilkoma ważnymi sprawami. Choć to sprzeczne z Twoją naturą, staraj się unikać ostrej walki. Nie traktuj lekceważąco ludzi, którzy nie zgadzają się z Twoimi poglądami.

Strzelec (23 XI-21 XII) Postaraj się załatwić wszystkie zaległe sprawy, bo już wkrótce pojawią się nowe obowiązki. Wprawdzie ostatnio nie wiodło Ci się zbyt dobrze, ale wreszcie przełamiesz złą passę. Twój rozsądek i optymizm będą Cię wspierać we wszystkich działaniach, a sprawy konfliktowe powrócą do równowagi. Niebawem wyjdiesz na prostą.

Koziorożec (22 XII-20 I) Wszystko wskazuje na to, że wzięłeś na siebie zbyt dużo obowiązków, z którymi nie bardzo dajesz sobie radę. Przez to wciąż czujesz się zmęczony. Powinieneś spokojnie się nad wszystkim zastanowić i zająć tym, co naprawdę istotne. Ważne będzie teraz dla Ciebie zdecydowane, pewne działanie.

Wodnik (21 I-20 II) To bardzo dobry czas, by wystartować z zupełnie nowym, oryginalnym projektem. Nie ociągaj się zbyt długo. Niepotrzebne wahania mogą opóźnić całą sprawę. Bądź bardziej czuły dla partnera. Pielegnuj Wasz związek, nie pozwól, by proza życia zniszczyła uczucia między Wami. Spróbujcie znaleźć trochę czasu tylko dla siebie.

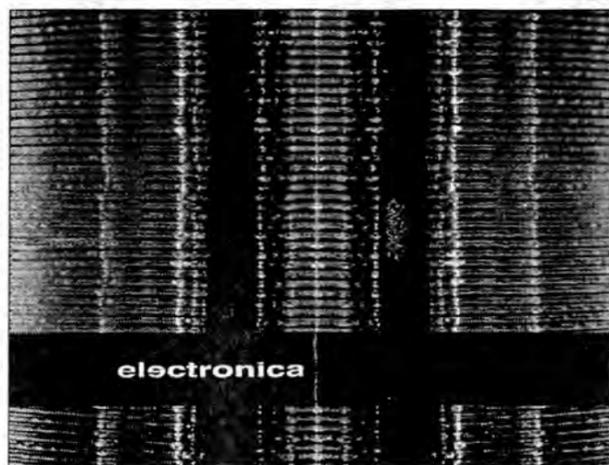
HUMOR

Felek, który nazajutrz ma stanąć do poboru, radzi się kolegi:
 – Jak wykręcić się od służby wojskowej?
 – Nic łatwiejszego! Daj sobie wyrwać przednie zęby.
 Po kilku dniach przyjaciele spotykają się na ulicy.
 – Ale mi poradziłeś! – zali się Felek.
 – Wziął cię! Okazałeś się zdobny?
 – Wprost przeciwnie. Orzekli, że niezdatny, ale z powodu płaskostopia.
 ...
 Lekarz kazał rozebrać się pani Marysi, ale ta zaczerwieniła się i zwleka.
 – Co, przed nikim jeszcze się pani nie rozbierała?
 – Przed lekarzem jeszcze nie...

MŁODA SIŁA

Technoatak

Speed Garage Classics, Satellite BMG; Electronica BMG Poland.



Na przełomie lat pojawiły się na naszym rynku dwie całkiem niezłe składanki z muzyką techno. Pierwsza z nich to *Electronica*, płyta zawierająca sporą dawkę nagrań różnych wykonawców, dla których wspólnym mianownikiem jest posługiwanie się w pracy elektronicznymi generatorami dźwięku. Obok siebie występują tu zatem formacje grające trochę ambitniejszy dance (np. RMB i *Break The Silence*), typowi techno-wymiatacze (Dr Motte and Westbam z *Sunshine* czy Lionrock *She's z On the Train*) inspirujący się najnowszymi trendami w tej muzyce, jest ekstremalnie awangardowy Plastikman ze swoim *Panikttack* (zero muzyki, tylko czadowy rytm), jest ukłon w stronę trip-hopu (*Espritu* i *You Don't Get Me*) oraz prekursorzy

elektronicznego undergroundu, niemiecka legenda – Einstürzende Neubauten – tym razem z remiksem utworu *Nunna-aanmm*, pochodzącego ze świetnej ostatniej studyjnej płyty. (Niedawno ukazała się płyta *Ende Neu Remixes*, zawierająca przeróbki numerów Einstürzende Neubauten, nagrane m.in. przez Goldiego, Techno Animal czy Alec Empire.)

Poza tym znaleźli się tu: Way Out West (*Blue*), Peach (*Made In Van*), Lionrock (*She's On the Train*), Darren Price (*Loose No Time*), Members Of Mayday – czyli uczestnicy wielkiego festiwalu techno Mayday (*Sonic Empire*), Dave Clark (*Shake Your Booty*) i Can (*Unfinished*). *Electronica* nadaje się raczej do słuchania (z tańcem mogą być kłopoty), ale każdy techno-fan powinien się z nią zapoznać.

Trochę inny charakter ma druga składanka: *Speed Garage Classics*. Zgromadzeni tu wykonawcy prezentują muzykę w dość podobnym stylu, opartą na porywającym, transowym rytmie. Płyta jest idealnie zmiksowana, utwory różnych DJ'ów i sampleromaniaków tworzą jedną całość, która trwa dobrze ponad godzinę. Właściwie rytm jest wciąż ten sam, czasem tylko mamy krótkie przestoje. Dlatego płyta nadaje się idealnie na imprezę, można tańczyć bez przerwy. Ale *Speed Garage* to nie tylko dance, raczej podobnie jak na *Electronice* mamy tu przegląd

wielu stylów i gatunków. Grają tu: Double 99 (*Ripprodev*, *Ripprodev new mix* z udziałem Top Cat i Jump), R.I.P. (*The Chant*, *Ice Cream Dubplate*), Another Level (*Be Alone No More*), G Flame & Mr G (*Make Me Hi, Who Knows*), Underground Distortion (*Everything Is Large*), Tina Moore (*Never Gonna Let You Go*), Genaside II (*Mr Maniac*), Terry Hunter (*Harvest for the World*), Martha Wash (*Carry On*), Industry Standard (*Vol.1*), Isha D (*Stay*) i Soundscape (*Dubplate Culture*). Ten zestaw gwarantuje wam długi elektrotechniczny odjazd, po którym będziecie chcieli spróbować go jeszcze raz.

Szakał

Dramat sensacyjny nawiązujący do znanej powieści Fredericka Forsytha. Zawodowy morderca otrzymuje zlecenie od organizacji przestępczych: ma zgładzić amerykańską osobistość polityczną. Szef FBI próbuje zapobiec zbrodni, współpracuje z rosyjskim wywiadem i z terrorystą, który zostaje wypuszczony z więzienia i obiecuje pomoc.

USA, 1997. Reż. Michael Caton-Jones, wyst.: Bruce Willis, Richard Gere, Diane Venora



Anastazja

Jest rok 1916. Na dworze carskim w Petersburgu odbywa się bal, kilkuletnia księżniczka Anastazja tańczy ze swym ojcem carem. Pojawia się demoniczny Rasputin i rzuca klątwę na rodzinę cesarską. Wkrótce wybuch rewolucja, car i jego rodzina uciekają z pałacu.

USA, 1997. Reż. Don Bluth, Gary Goldman



G. I. Jane

Oficer wywiadu marynarki wojennej, porucznik Jordan O'Neil jest pierwszą kobietą wcieloną do elitarniej jednostki Navy Seals. Przechodzi bezlitosną musztrę fizyczną i psychiczną, następnie dowodzi jednostkami na Bliskim Wschodzie, dając popis swojego mistrzostwa.

Wlk. Bryt., 1997. Reż. Ridley Scott, wyst.: Demi Moore, Viggo Mortensen, Anne Bancroft

PRZEMYŚL – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

25-27.02	... Anastazja (USA) (b. o.) g. 16
25-27.02	... Obey: przebudzenie (USA) (l. 15) g. 17.30
25-27.02	... Szakał (USA) (l. 15) g. 19.30
28.02-1.03	Obey: przebudzenie (USA) (l. 15) g. 16, 18, 20
Bilety 5, 6, 7 zł		

PRZEMYŚL – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

25.02-1.03	G. I. Jane (USA) (l. 15) g. 15.30, 17.45, 20
3-5.03	... G. I. Jane (USA) (l. 15) g. 15.30, 17.45, 20
Bilety 7 zł		

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 6212389

25-26.02	.. Anastazja (USA) (b. o.)
25-26.02	.. Spiceworld (USA) (b. o.)
27.02-5.03	Spawn (USA) (l. 15)
27.02-5.03	Kamasutra (USA) (l. 15)

PRZEWORSK – MOK

25.02 Herkules (USA) (b. o.) g. 17
25.02 Historic miłosne (Pol.) (l. 15) g. 19
25.02 Historic miłosne (Pol.) (l. 15) g. 19
27.02 Wirtualni wojownicy (USA) (l. 15) g. 17
1.03 Wirtualni wojownicy (USA) (l. 15) g. 15, 17
27.02 Wulkan (USA) (l. 15) g. 19
1.03 Wulkan (USA) (l. 15) g. 19

Info • Info • Info • Info • Info • Info •

U2

U2, a raczej Bono wraz ze swoim przyjacielem Reggiem Mannuelem, założyli „podziemną”, niezależną wytwórnę płytową Kitchen Records (od nazwy pubu w Dublinie). Będzie się ona specjalizować w wydawaniu płyt winylowych z muzyką techno i dance, a pierwszym jej wykonawcą będzie DJ Francois.

Nic w tym dziwnego, U2 od kilku lat dość udanie romansuje z elektroniką, ku zgorszeniu swych starych fanów.

Pearl Jam

Pearl Jam już zaplanowało swoje pierwsze tournée po USA, promujące płytę *Yield*. Zacznie się ono w połowie czerwca, a zakończy w połowie sierpnia. To, czy potem zespół przyjedzie do Europy, pozostaje wciąż zagadką. Pewne jest jednak, że słynny konflikt z monopolistyczną firmą Ticketmaster zakończył się niepowodzeniem Pearl Jam i niedawny przeciwnik będzie rozprzodawał bilety na koncerty.

Warto dodać, że *Yield* zadebiutowało w tym tygodniu (21 lutego) na liście najlepiej sprzedawanych płyt Bilboardu na miejscu drugim!

New Order

Słynna brytyjska grupa New Order (powstała po rozpadzie legendarnego Joy Division)

znowu nagrywa! W maju ujrzą światło dzienne dwie lub trzy nowe piosenki zespołu, który ostatnio spotkał się w studio w 1993. Po wydaniu *Republic* drogi dwóch głównych postaci: wokalisty Bernarda Sumnera i basisty Petera Hooka rozeszły się na długo. Sumner nagral dwie płyty z Johnym Marrem, byłym gitarzystą The Smiths. Hook najpierw założył Revenge a potem Monaco, z kolei pozostali członkowie New Order (Stephen Morris i Gillian Gilbert) utworzyli projekt pod nazwą The Other Two. Wszystkie te propozycje przeszły jednak bez echa i powrót do starego składu był chyba jedynym rozsądnym wyjściem. Po raz pierwszy publicznie New Order pojawi się jako gwiazda na lipcowym Phoenix Festival.

Massive Attack & Fraser

Czołowi przedstawiciele muzyki spod znaku new age zapowiadają swój nowy album na 13 kwietnia. Nosi tytuł *Mezzanine*, a promował go będzie singiel *Tear Drop*, w którym zespołowi będzie towarzyszył Elizabeth Fraser, niezwykła wokalistka Cocteau Twins. „Fryzjerka” zaśpiewała jeszcze w dwóch innych utworach (*Black Milk*, *Group Four*), a oprócz niej można tu jeszcze usłyszeć Horace Andy oraz Sarę Jay, występującą wraz



WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 27 lutego, o godz. 14.00 odbędzie się w naszej redakcji losowanie dwóch kaset: *Speed Garage Classics* i *Electronica*. Przynieście z sobą ten numer ZP.

z Massive Attack podczas ubiegłorocznej trasy koncertowej. Na płycie znajduje się też ubiegłoroczny przebój *Rising*, a całość ma brzmieć „mrocznie i tajemniczo”...

Motown

W tym miesiącu swoje czterdziestolecie obchodzi jedna z najważniejszych wytwórni płytowych: Motown Records. Nagrywali dla niej m.in. The Supremes, Stevie Wonder, Marvin Gaye, The Temptations, Rick James, Smokey Robinson, The Jackson 5 czy ostatnio Boyz II Men. Tutaj narodziło się najwięcej gwiazd soulu i funky. Z okazji jubileuszu wkrótce pojawi się w sklepach dwupłytowy album z nagraniami najświetniejszych wykonawców związanych z tą firmą pod tytułem *Motown 40 Forever*.

(zebrał Njuser, na podstawie NME, Billboard, Rolling Stone)

Budka Suflera

oto lista osób, które wylosowały bilety na koncerty w Przemyślu: **Bogumił Józefczyk, Joanna Kunicka, Dorota Wink, Danuta Bogdanowicz, Iwona Błuj, Grzegorz Abram, Henryk Kurzanowski, Donald Krzysik** – Przemyśl, **Anna Repich** – Żurawica, **Agnieszka Solarczyk** – Rybotycze; i w Jarosławiu: **Renata Wilk** – Hawłowice, **Rafał Wiater, Katarzyna Wiater, Jan Wysocki** – Jarosław, **Paweł Płocica** – Pełnatycze, **Julian Cieliczka** – Szówsko, **Bogusław Balawender** – Radymno, **Ewa Bester** – Młyny. Można je odbierać od dziś w redakcji przemyskiej i w oddziale jarosławskim. Gratulujemy i życzymy dobrej zabawy.

Gdyby im się chciało, tak jak im się nie chce...

Polonia-Parte – Noteć Inowrocław 89:75 (40:28)
Sędziowali: Grzegorz Ziemblicki (Wrocław), Janusz Calik (Kraków).
Widzów: 1000.

W swoim ostatnim pojedynku I rundy II fazy rozgrywek męskiego basketu, który jako jeden z siedmiu zwiastował dłuższą przerwę w I lidze (spotkania reprezentacji Polski z Rosją i Portugalią w ramach eliminacji do Mistrzostw Europy), Przemyskie Niedźwiadki współpracowały – albo dosadniej: zechciały zmusić do moresu kolejnego szmeranego oponenta – Noteć Inowrocław.

Drużyna ta to istna mieszanka rutyny z... rutyną. Lwia część graczy swoje apogeum formy osiągnęła gdzieś w latach osiemdziesiątych, traktując obecną grę w koszykówkę jak sympatyczny dodatek do zabicia nudy i wzbogacenia kiesy. W takim postępowaniu jest niewątpliwie jakaś myśl przewodnia, gdyż sposobność się do roli dziadków, warto pomyśleć o zmyślnej kofeince bądź łóżeczku dla wnuczka.

Jako typowe sportowe relikty wspomnianego okresu z godną podziwu zaciętością walczy o uratowanie dla Inowrocławia ekstraklasy. Przemyskie – mając powyższe na uwadze – zdecydowały się nie kasować zbytnio towarzysztwa. Odwalając pańszczyznę, kierowali się skądinąd przewrotnym mottem: „Gdyby nam się chciało, tak jak nam się nie chce”, to... To nic wielkiego, oprócz tego, iż sympatyczni oldboje z Inowrocławia „popłynęli” zapewne większą różnicą punktową.

Dokładnie 33 mecze czekał Maciej Miller, aby w jakiś sensowny sposób zaistnieć wśród Niedźwiadków. Był zawodnik jarosławskiego Znicza – jedyny transfer, jaki z mozołem udało się sfinalizować przed sezonem włodarskim Polonii (sic!) – słył dotychczas jedynie z... nazwiska. Identyfikacja bowiem nosi zawodnik Indiany Pacers – ekipy rodem z NBA – Reggie Miller. Zawodnik znakomity, o przedziwnej konstrukcji fizycznej i psychicznej. Ktoś, kto jest niekwestionowanym liderem w klasyfikacji najbardziej klnących koszykarzy amerykańsko-kanadyjskiej ligi zawodowej.

Oczywiście to ostatnie stwierdzenie nie odnosi się do Macieja. W spotkaniu z Notecią otrzymał od trenera Jerzego Chudeusza szansę na dłuższe zaprezentowanie się na parkiecie. Szansę tę wykorzystał sumiennie, objawiając się jako waleczny, nie mający problemów z podejmowaniem decyzji zawodnik. Można było zauważyć jeszcze jedno: emanował sportową złością, której niektórym polonomistom brakuje.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	12	40	0(2)	3(5)	2(3)
K. Miła	6	22	0(0)	3(3)	0(0)
D. Johnson	12	30	1(1)	4(10)	1(1)
R. Rutkowski	16	33	5(7)	4(7)	1(4)
T. Thomas	25	39	5(7)	10(12)	0(4)
B. Kozieł	1	11	1(2)	0(0)	0(0)
M. Miller	12	13	0(0)	6(8)	0(0)
T. Przewrocki	5	12	0(0)	1(3)	1(3)
POLONIA-PARTE	89	200	12(19)	31(48)	5(15)

Asysty – 25: Adamek 6, Thomas 6, Przewrocki 5, Kozieł 2, Miła 2, Rutkowski 2, Johnson 1, Miller 1.

Zbiórki (atak) – 10: Adamek 2, Rutkowski 2, Thomas 2, Johnson 1, Miła 1, Miller 1, Przewrocki 1.

Zbiórki (obrona) – 25: Johnson 11, Thomas 9, Rutkowski 3, Miła 1, Miller 1.

Przechwyty – 15: Adamek 4, Miła 3, Przewrocki 3, Rutkowski 2, Kozieł 1, Miller 1, Thomas 1.

Straty – 15: Thomas 7, Miła 3, Przewrocki 2, Adamek 1, Johnson 1, Rutkowski 1.

Bloki – 4: Miller 2, Kozieł 1, Thomas 1.

Przewinienia – 20: Miła 5, Adamek 3, Kozieł 3, Miller 3, Rutkowski 3, Thomas 2, Przewrocki 1.

NOTEĆ INOWROCŁAW

Punkty: M. Kabała 18 (2x3 pkt.), J. Marcinkowski 17, (2x3 pkt.), I. Corbin 12, P. Baran 8 (1x3 pkt.), M. Kękuś 8, S. Żeludok 6 (2x3 pkt.), P. Sikora 4, L. Prusak 2, P. Gierszewski 0, N. Tanasejczuk 0.

O samym spotkaniu niewiele dobrego można powiedzieć. Goście – nawet przy wybitnie miłośniernym nastawieniu Niedźwiadków – nie byli w stanie wiele zwojować. Od samego początku, gdy dwukrotnie trafił Andrzej Adamek, uwidoczniła się punktowa inicjatywa przemysian, których akcje – choć nierzadko przeprowadzane w ślimaczym tempie – przynosiły pożądany efekt. W 7. min, po punktach Tyrone’a Thomasa było 19:8. Po równym kwadransie gry przewaga wzrosła – 30:18. Minutę później celną – pierwszą na przemyskim parkiecie – „trójką” popisał się wyjątkowo rozkojarzony tego dnia

Derrick Johnson (12 pkt. w I połowie). 16. min – 36:18. W ostatnich fragmentach pierwszych 20 minut przyjezdnym, a konkretnie Jarosławowi Marcinkowskiemu (10 pkt. w I połowie), udało się zniwelować nieco straty.

II odsłona charakteryzowała się – zarówno z jednej, jak i z drugiej strony – wybitnym taktycznym bezładem. Przez długi czas odnosiło się wrażenie, że pojedynek ten to mocny sparing, a nie walka o – było nie było – I-ligowe punkty. Wśród tego ogólnego zamieszania na plan pierwszy wybijał się strzelecki pojedynek pomiędzy Tyrone’em Thomasem (17 pkt. w II połowie) i Mirosławem Kabałą (16 pkt. w II po-



Gdyby nie dynamiczne akcje Macieja Millera (z prawej), to spotkaniu brakowałoby przystawionej iskry.

wie). W 24. min inowrocławianie zbliżyli się na 47:40, ale kilka szybkich odpowiedzi, występującego tym razem jako „wolny strzelec” T. Thomasa przywróciło status quo. 28. min – 58:45. Wejście na parkiet M. Millera ożywiło – a przede wszystkim przyspieszyło nieco ofensywnę poczynania Niedźwiadków. Ładna seria kolejnych punktów i w 36. min przewaga wzrosła do 20 pkt. (80:60).

Jednak – podobnie jak w końcówce I połowy – podopieczni Wojciecha Krajewskiego ambicją i... głębokimi rezerwami, gdyż rzucał kto chciał i jak chciał, w

ostatnich czterech minutach odrobili częściowo straty. Przemyskie zbytnio nie protestowało, wychodząc z założenia, że liczą się punkty, a nie styl i że już zbytnio się naharowali w tym meczu. A kiedyś wygrali z Notecią 119:77... Obecnie w I-ligowych rozgrywkach nastąpi zasłużony – dla niektórych ekip – odpoczynek. Przemyskie Niedźwiadki II rundę II fazy zainaugurują 8 marca spotkaniem z Unią Tarnów w Przemysku. Potem gościć będziemy jeszcze Plyty Grajewo Białystok i – chyba clou tegorocznych zmagania – Stal Stalową Wolę.

W pozostałych meczach:

1-8

18 lutego: PeKaE – Anwil-Nobiles 89:79 (43:41), Ericsson-„Boby” – Pogoń 78:69 (42:34), Komfort-Forbo – AZS-Elana 98:87 (83:83; 44:44). Spotkanie Zepter-Słask – Zagłębie MB zostało przełożone.

1. PeKaE Pruszków	35	66	31-4	3256:2766
2. Ericsson-„Boby” Bytom	35	62	27-8	3048:2643
3. Zepter-Słask Wrocław	34	59	25-9	2852:2550
4. Pogoń Ruda Śląska	35	54	19-16	2995:2965
5. Zagłębie MB Sosnowiec	34	54	20-14	2742:2752
6. Anwil-Nobiles Włocławek	35	53	18-17	2651:2593
7. Komfort-Forbo Stargard Szcz.	35	53	18-17	2698:2738
8. AZS-Elana Toruń	35	49	14-21	2714:2938

9-15

18 lutego: Unia – Trefl 74:66 (35:36), PKK Warta – Plyty Grajewo 89:79 (52:43). Pauzowała: Stal.

9. Polonia-Parte Przemysł	34	52	18-16	2712:2777
10. Unia Tarnów	34	48	14-20	2745:2662
11. Trefl Sopot	34	48	14-20	2536:2570
12. PKK Warta Szczecin	34	48	14-20	2783:2876
13. Plyty Grajewo Białystok	34	45	11-23	2716:2845
14. Noteć Inowrocław	34	44	10-24	2557:2858
15. Stal Stalowa Wola	34	39	5-29	2499:2968

III liga

Znicz – Wisła II Kraków 87:85 (39:40)

Punkty: G. Szczęotka 29, P. Szczęotka 24, B. Krupa 17, M. Fruga 10, P. Łosiniecki 7, T. Fortuna 0, Ł. Kochan 0, W. Kubicki 0.

Unia II Tarnów – Polonia II 109:102 (91:91, 78:78; 38:42)

Punkty: T. Przewrocki 28, P. Radochoński 24, M. Szkółka 14, P. Rostecki 12, M. Miller 10, P. Gembarzewski 7, T. Kowalik 7, R. Rajkowski 0.

Kadeci

Unia Tarnów – Polonia 73:52 (31:29)

Punkty: Garbacz 17, Jakubów 12, Nowakowski 10, Marchwiński 6, Hamryszczak 5, Łoziński 2, Bomba 0, Górski 0, Kowalski 0.

Młodziki

Polonia – Znicz 115:71 (64:36)

Punkty: Jabłoński 30, Hadała 27, Kołodziej 17, Zemlak 12, Bomba 7, Osip 6, Barski 5, Dziedzic 4, Krzywka 4, Lisicki 3 (Polonia).

MLKS Rzeszów – Polonia 56:71 (30:43)

Punkty: Lisicki 28, Jabłoński 20, Zemlak 10, Hadała 8, Dziedzic 4, Osip 1, Barski 0, Bomba 0, Kołodziej 0, Krzywka 0, Preis 0, Szczepaniak 0.

Stronę zredagował: Mariusz GODOS



Krótką przerwę na złapanie oddechu i...

Tomasz RYTWIŃSKI

ALB-a – VII kolejka

20 lutego (piątek)

MKS Kadet – Gazeta Wyborcza 66:90 (32:44)

Najwięcej pkt.: Garbacz 21, Orszak 13, Marchwiński 11 (MKS); Urban 34 (4x3 pkt.), Hess 22, Cyparski 12 (GW).

21 lutego (sobota)

Biały Orzeł – Firma „Strażak”-Kazanów 67:76 (42:40)

Najwięcej pkt.: Pawlak 23, Brzeziński 16, Lizoń 13 (BO); Dwulit 34 (4x3 pkt.), Płocica 26, Tarnawski 10 (FS).

22 lutego (niedziela)

Gazeta Wyborcza – GPK Medyka 55:56 (38:23)

Najwięcej pkt.: Janik 13, Staby 12, Urban 12 (GW); Strzępek 19, Sarnowski 13 (GPK).

Maciuś Globtroters – WSAIZ 69:75 (44:44)

Najwięcej pkt.: Gamulczak 17, Tarczyński 17, Szkółka 15, Karaś 13 (MG); Dobrowolski 34, Tomaszek 12, Długoń 10 (WSAIZ).

Dzikie Osiołki – Frotpol 50:107 (29:59)

Najwięcej pkt.: Kuc 18, Kilon 13 (DzO); Osiadacz 36, Machunik 20, Besz 14 (F).

1. Firma „Strażak”	7	14	7-0	594:486
2. Frotpol	7	13	6-1	693:431
3. Biały Orzeł	7	13	6-1	600:438
4. AGA RAT Team	6	12	6-0	585:278
5. GPK Medyka	6	10	4-2	353:382
6. Gazeta Wyborcza	7	10	3-4	477:486
7. MKS Kadet Polonia	7	10	3-4	513:594
8. WSAIZ	7	9	2-5	441:558
9. AZS College	6	8	2-4	340:457
10. Tramp	6	7	1-5	476:517
11. Dzikie Osiołki	7	7	0-7	376:581
12. Maciuś Globtroters	7	7	0-7	486:736

Strzelcy:

- Osiadacz (Frotpol) – 37,71 pkt. (264/7)
- Tarczyński (Maciuś) – 31,16 pkt. (187/6)
- Płocica (Firma „Strażak”) – 30,50 pkt. (183/6)
- Dobrowolski (WSAIZ) – 28,25 pkt. (113/4)
- Pekalski (AGA RAT) – 27,50 pkt. (165/6)



... w drugiej połowie Tyrone Thomas był nieuchwytny dla inowrocławian.

Tomasz RYTWIŃSKI

W zgodzie siła

Zgoda Ruda Śląska – JKS 22:21 (10:12) i 17:22 (6:14)

Zgoda: Radlińska – Rębosz 0 i 2, Szulc 8 i 0, Derlatka 1 i 1, Borkowska 1 i 5, Holak 3 i 0, Aftyka 3 i 1, Wisińska 3 i 1, Kosel 1 i 4, Guryliowa 2 i 1, Pyka 0 i 2.

JKS: Głowczak, Hołysz, Ulma – Cytlau 4 i 4, Pocięcha 4 i 4, Siczkowa 5 i 5, Mańkowska 3 i 5, Dobosz 0 i 0, Fiałek 2 i 3, Jadach 3 i 1, Pukalska – i 0.

Sędziowali: M. Królik i Z. Tarczykowski (obaj ze Szczecina).

Kary: Zgoda – 6. i 6. min; JKS – 8. i 10. min.

Widzów: 300 i 200.

W ostatniej kolejce pierwszej rundy rozgrywek kobiecej ekstraklasy w piłce ręcznej podopieczne Krzysztofa Biernackiego spotkały się w Rudzie Śląskiej – a konkretniej w jej dzielnicy Bielszowicach – ze Zgodą. Pewnym nietaktem byłoby określenie tego dwumeczu jako pojedynków pozbawionych stawki, tym niemniej coś w tym było... Bez znaczenia bowiem te konfrontacje były dla naszych dziewcząt, gdyż praktycznie ani awansować, ani spaść lokatę niżej po nich nie mogły. Co innego Ślązaczki. Dla nich ewentualne zwycięstwo w choć jednym meczu dawało realne szanse na wskoczenie do czołowej „ósemki” ligi. A pamiętając lata ubiegłe, gdy rudzianki należały do zdecydowanych outsiderów rozgrywek, byłoby to osiągnięcie nie lada.

I marzenia stały się faktem. Zgodnie (nomen omen) podzielenie się punktami, wobec porażek AKS Chorzów na własnym parkiecie z Piotrcwią wywindo-



... ale za to zaprezentowały się wszystkie trzy bramkarki (od lewej): Sabina Hołysz, Alicja Głowczak i Marzanna Ulma.

walo ambitne szczytności z Bielszowic na ósme miejsce. Droga do tego była jednak długa i kręta, a o kolizję było nie trudno. Ale po kolei.

Przed spotkaniami istniało niebezpieczeństwo, że jarosławianki przystąpią do nich bez zawodniczek decydujących o obliczu ich akcji ofensywnych.

Na kontuzje narzekały zarówno: Małgorzata Byzdra, jak i Marta Cytlau (pokłosie turnieju im. Leszka Gduli). Zabrakło M. Byzdry, ale niebezpieczeństwo zostało zażegnane, gdy w sobotę na parkiecie pojawiła się Marta Cytlau i należała do wyróżniających się aktorek tego dwumeczu.

Mniej więcej do 50. minuty sobotniej konfrontacji gospodynie mogły tylko marzyć o osiągnięciu jedyne interesującego je rezultatu. Jarosławianki mądrością i organizacją gry przewyższały miejscowe. I tylko dzięki niesłyszanej ambicji i woli walki utrzymywały w miarę korzystny wynik. W miarę... Wynik, który dawał nadzieję, że może jednak. Już w I połowie – po pierwszych wyrównanych minutach – przewaga JKS była bezpieczna – 3-4 bramki. 23. min – 6:9. Z dwubramkową inicjatywą schodzono do szatni... Nie inaczej było w II odsłonie. Rozważne rozgrywanie piłki i rzuty z przygotowanych pozycji pozwalały na częściowe kontrolowanie sytuacji. Do czasu. Rudzianki – na 10 minut przed końcem – wy-czuły swoją szansę. Zniwelowały straty i w 53. min objęły prowadzenie po celnym rzucie wyróżniającej się w ich szeregach Bogusławy Szulc – 17:16. Do pokonania pozostawał jeszcze jeden, ale najważniejszy meander: co zrobić, aby dotrzeć do końca? Jarosławianki nacierały i ani myśla-



Na parkiecie w Bielszowicach nie wystąpiła Małgorzata Byzdra (w białej koszulce)...

ły pasować. Decydującym momentem spotkania były znakomite interwencje bramkarki Zgody Barbary Radlińskiej. Dwukrotnie obroniła rzuty karne egzekwowane przez Tanię Siczkową. Interwencja na 11 s przed syreną (21:21) była zbawienna dla całej „szczyptorniackiej” Rudy Śląskiej. Akcja miejscowych i rzut Joanny Borkowskiej dał gospodyniom upragniony sukces.

Niedzielne spotkanie nie było już tak interesujące. Z jednej prozaicznej przyczyny. Dziewczyny K. Biernackiego wyciągnęły odpowiednie wnio-

ski z sobotniej „wpadki” i nie pozostawiły zadowolonym Ślązaczkom żadnych złudzeń. Zdecydowany szturm od początkowych fragmentów gry dał tak sporą przewagę (27. min – 5:14, 45. min – 9:20), iż życzenia miejscowych co do powtórki z soboty można śmiało zakwalifikować do kategorii życzeń pobożnych. Wprawdzie w ostatnich minutach Zgodzie udało się strzelić kolejno trzy gole (57. min – 14:22), ale fakt ten spowodował zaledwie zmniejszenie rozmiarów porażki. **MG**

Dawnych wspomnień czar...

Żony, matki, córki i... trener Pałys

Choć do jubileusza 30-lecia powstania sekcji piłkarek ręcznych przy Jarosławskim Klubie Sportowym brakuje jeszcze półtora roku, ostatni Turniej im. Leszka Gduli był okazją do swobodnego spotkania pokoleń jarosławskich szczyptornistek.

I to spotkania nie tylko towarzyskiego – przy szampanie, ale i na... parkiecie, bowiem wcześniej naprzeciwko siebie stanęły zespoły prowadzone jednocześnie przez trenera Jana Pałysa, a w roli kapitana wystąpiły dwie Marie: Kiper (Białe-Niebieskie) i Bodnar (Niebieskie), a wszystkie zawodniczki występowały pod swoimi nazwiskami panińskimi.

Białe-Niebieskie (w nawiasie ilość strzelonych bramek): Bożena Rubin, Małgorzata Pawełka – Maria Kiper (1), Barbara Wieczorkiewicz (2), Danuta Rabij (2), Alina Buczkowska, Maria Pryma (2), Anna Piekarczyk (1), Elżbieta Uszyńska (1), Kamila Uszyńska (córka Elżbiety).

Niebieskie: Weronika Osada, Małgorzata Konieczny – Maria Bodnar (3), Weronika Kiper, Gala Kowalenko (4), Jadwiga Uszyńska, Maria Kocz, Ewa Bartoszek, Danuta Rusinek i jej córka – Ewa Świąder.

Pierwsze, ale nie ostatnie spotkanie

Spotkanie odbyło się po meczu finałowym turnieju JKS – Montex i miało trwać 2x10 minut, ale dzielne zawodniczki,



Niewątpliwie te zawodniczki przysporzyły sporego splendoru jarosławskiej piłce ręcznej. Białe-Niebieskie i Niebieskie na wspólnym pamiątkowym zdjęciu.

grając bez przerwy, wytrzymały tylko... 17 minut, za co i tak zebrały rzesiste brawa od licznej tego dnia widowni, a dla porządku odnotujmy, że wygrały Białe-Niebieskie 9:7. Inicjatorką tego spotkania była Gala Kowalenko,

która zapowiedziała, że nie było

ono ostatnie, a na ławce z zawodniczkami zasiadli ponadto nestorzy żeńskiego szczyptorniaka: sekretarz Andrzej Kardasiński, Henryk Babiś i Cezary Aftowicz.

Warto jeszcze dodać, że w tym meczu wspomnień wystąpiło aż pięć zawodniczek –

W. Osada, J. Uszyńska, D. Rusinek, M. Kiper i M. Kocz, które zagrały w historycznym już, bo pierwszym oficjalnym meczu ligowym JKS z Polonią Przemysł w ramach rzeszowskiej klasy „A” (21 września 1969 roku). **(kram)**

W pozostałych meczach:

Montex – Ruch 38:19 (19:11) i 33:17 (15:7), Cracovia – EB Start 13:34 (7:23) i 15:31 (7:15), Zagłębie – Sośnica 29:36 (15:17) i 26:33 (13:15), AKS Ch. – Piotrcovia 30:34 (14:19) i 26:27 (18:11), Start Gd. – AZS AWF Gd. – 16:19 (6:7) i 18:23 (9:12).

1. Montex Lublin	22	44	22-0-0	745:461
2. EB Start Elbląg	22	32	16-0-6	623:535
3. Sośnica Gliwice	22	31	15-1-6	619:552
4. Piotrcovia Piotrków Tryb.	22	30	14-2-6	608:521
5. JKS Jarosław	22	27	13-1-8	517:492
6. AZS AWF Gdańsk	22	19	9-1-12	507:561
7. Ruch Chorzów	22	18	7-4-11	536:559
8. Zgoda Ruda Śląska	22	17	6-5-11	518:565
9. AKS Chorzów	22	16	7-2-13	510:539
10. Zagłębie Lubin	22	15	7-1-14	521:622
11. Start Gdańsk	22	12	6-0-16	508:598
12. Cracovia Kraków	22	3	1-1-20	440:647

Słowacki lot „Kolibra”

W czasie ferii zimowych piłkarki ręczne ULKS „Koliber” Zarcze (uczennice miejscowego Zespołu Szkół Rolniczych) przebywały w słowackich Michalovcach i okres ten spędziły bardzo pracowicie, nie tylko trenując, ale i rozgrywając kilka spotkań. Wzięły także udział w dwudniowym turnieju Coolmex Cup '98 w Koszycach. I choć zajęły w nim ostatnie – szóste miejsce, konfrontacja ze słowackimi rówieśniczkami – zdaniem zarzeckiego szkoleniowca Zygmunta Szumilaka – procentować będzie w przyszłości, tym bardziej że na Słowację nie mogły z różnych względów wyjechać wszystkie najlepsze, między innymi bramkarka Sabina Hołysz i rozgrywająca Sylwia Pławuszevska.

Na Słowacji ULKS „Koliber” grał w składzie: M. Huk (bramkarka) oraz J. Cholewa, A. Baran, M. Dorota, K. Chmielowska, E. Kopicuch, A. Gilarska i E. Górecka.

A oto wyniki jego turniejowych spotkań: z Koszycami „A” (zwycięzca Turnieju) 9:35, z Preszowem (II miejsce) 20:28, z Koszycami „B” (III miejsce) 20:26, z Michalovcami (IV miejsce) 19:26 i z Popradem (V miejsce) 15:25.

Wcześniej „Koliber” w Michalovcach spotkał się z juniorkami miejscowego Zckonu-Nafy, z którymi przegrał 17:24 i wygrał z młodzieżkami tego klubu 29:21. **(kram)**

O Puchar Senatora

Przez trzy dni – od 27 lutego do 1 marca – w hali MOSiR w Jarosławiu rozgrywany będzie Ogólnopolski Turniej Młodzików (rocznik 1986) o Puchar Senatora RP Andrzeja T. Mazurkiewicza. Udział w nim weźmie 6 zespołów: UKS 27 Katowice, Minibasket Kraków, Skawa Wadowice, MKS Rzeszów, UKS Śródmieście Przemysł i „Dwu-nastka”-Znicz Jarosław. Początek turniejowych gier: piątek – godz. 11.00, sobota i niedziela – godz. 9.00. Również w jarosławskiej hali w niedzielę (1 marca) o godz. 14.00 odbędzie się towarzyski pojedynek Znicza z II-ligową Resovią.

Blamaż w Warszawie

Warszawianka – Czuwaj Przemysł 43:26 (20:15) i 50:19 (23:7)

Warszawianka: Rydz, Lipka – Tkaczyk 7 i 2, Smółka 4 i 9, Siedlecki 0 i 4, Albin 3 i 0, Gzik 2 i 3, Wełna 0 i 2, Nowakowski 9 i 9, Obrusiewicz 7 i 8, Waško 3 i 10.

Czuwaj: Kulik, Żaczek – Czajkowski 1 i 1, Batko 1 i 3, Szechyński 1 i –, Krupa 6 i 5, Jarosz 0 i 1, Szkarpecki 3 i 3, Pyś 8 i 1, Król 4 i 3.

Sędziowali: A. Chocianowski (Tomaszów Maz.) i L. Twarowski (Olkusz).

Kary: Warszawianka – 10. i 8. min, Czuwaj – 4. i 6. min.

Widzów: 150 i 100.

To, co zaprezentowali w meczach przeciwko Warszawiance zawodnicy przemyskiego Czuwaju, trudno jest wyjaśnić w kategoriach czysto sportowych. Przegrane z wyżej notowanym przeciwnikiem, odniesione na obcym parkiecie, nie są niczym zaskakującym. Zaskakujące są natomiast i trudne do zaakceptowania rozmiary tych porażek. Niewielkim usprawiedliwieniem może być brak w zespole czterech podstawowych graczy: K. Wiśniowskiego, J. Sliwińskiego, R. Maćkowskiego i R. Komendy. Do zespołu powrócił, po skróceniu okresu dyskwalifikacji, kolowy Piotr Król, ale przemyska drużyna w Warszawie po prostu nie grała. To znaczy grała, ale jedynie przez pierwszą część sobotniego meczu.

W sobotę goście potrafili nawet ze stanu 1:4 „wyciągnąć” na 7:7 (w 14. min), nie pozwalając

gospodarzom na windowanie przewagi bramkowej. Jednak już w kilka minut po zmianie stron Warszawianka odskoczyła na osiem celnych trafień i Czuwaj spasował.

To, co się działo na warszawskim parkiecie w niedzielę jest trudne do wytłumaczenia w jakichkolwiek kategoriach. Gospodarze – nawet w najwyższej formie – „nie mieli prawa” odnieść tak wysokiego zwycięstwa. Zespół Czuwaju praktycznie nie istniał, bo jak inaczej wytłumaczyć stratę 50 (słownie: pięćdziesięciu!) bramek. Największa nawet niemoc, jeżeli taka akurat zawodników przemyskich ogarnęła, przy odrobinie chęci do gry nie dałaby Warszawiance tak miazdzącej przewagi.

Cóż, chyba jednak najlepiej jest spuścić kurtynę i pozostawić tę wpadkę bez komentarza, choć z drugiej strony, to przed

W pozostałych meczach:

SPR – Wybrzeże 27:21 (13:10) i 22:22 (11:12), Śląsk – Petrochemia 30:25 (13:12) i 25:23 (15:13), Pogoń – San Pellegrino 34:24 (14:13) i 35:12 (15:7), Spójnia – Grunwald 28:23 (17:13) i 22:21 (9:10).

Mecze Iskry Kielce z Parią Szczecin zostały przełożone na 18 i 19 kwietnia. Iskra w sobotę rozegrała pierwszy mecz ćwierćfinałowy o Puchar Federacji (EHF) piłkarzy ręcznych, w którym pokonała THW Kiel (Niemcy) 28:27 (16:12).

1. Iskra Kielce	28	49	24-1-3	969:717
2. Petrochemia Płock	30	48	23-2-5	865:705
3. Śląsk-Cussons Wrocław	30	47	23-1-6	903:765
4. Warszawianka	30	40	18-4-8	879:756
5. Wybrzeże-Nata Gdańsk	30	39	17-5-8	822:755
6. SPR BGH-RM Lubin	30	36	17-2-11	800:714
7. Spójnia Gdańsk	30	35	16-3-11	808:822
8. Pogoń Zabrze	30	24	10-4-16	779:747
9. Paria Szczecin	28	12	5-2-21	681:850
10. Czuwaj Przemysł	30	10	4-2-24	775:1051
11. Grunwald-Servico Poznań	30	8	4-0-26	750:928
12. San Pellegrino Łódź	30	8	3-2-25	675:896

drużyną Czuwaju są najważniejsze w tegorocznych rozgrywkach spotkania (ze Spójnią, Grunwaldem i San Pellegrino), decydujące o pozostaniu wśród najlepszych. Czy mamy prawo



Jedynym pozytywnym akcentem warszawskiego dwumeczu był powrót na parkiet – po skróceniu dyskwalifikacji – Piotra Króla.

liczyć, że zespół Czuwaju nagle stanie się zespołem i zagra na poziomie, na jaki go stać? Wiary mamy chyba dość, aby więc udzieliła się ona także zawodnikom, bo bez niej to „żegnaj ekstraklaso!”

W najbliższą sobotę i niedzielę I liga szczypiornistów pauzuje. Kolejne spotkania Czuwaj rozegra w Przemyslu 7 i 8 marca. Przeciwnikiem będzie zespół gdańskiej Spójni. Oczekujemy dobrej gry w pełnym składzie. (R)

Tenis stołowy

Mistrzowie celuloidowej piłeczki

W sobotę i niedzielę – 21 i 22 lutego – w sali Zespołu Szkół Mechanicznych i Drzewnych odbył się prawdziwy maraton tenisowy. Rozegrano turnieje mistrzowskie w skali wojewódzkiej w kilku kategoriach wiekowych, a ponadto turniej Mini Olympic Games dla nie zrzeszonych oraz mistrzostwa okręgu weteranów.

W turnieju mistrzowskim w kategorii młodzików na najwyższych miejscach uplasowali się: – dziewczęta: 1. Agnieszka Oleksińska (UKS Zurawica), 2. Marzena Szabarkiewicz, 3. Magdalena Cap (obie Nurt Przemysł),

– chłopcy: 1. Jacek Solarczyk, 2. Mateusz Oleksiński (obaj UKS Zurawica), 3. Marcin Górniak (Nurt),

– chłopcy do 10 lat (żaki): 1. Marcin Górniak, 2. Rafał Iwaniuch, 3. Przemysław Gromek (wszyscy Nurt),

– gra podwójna młodzieńców: 1. Cap-Szabarkiewicz (Nurt), 2. Błońska-Pękala (SP 1 Harta),

– gra podwójna młodzików: 1. Oleksiński-Solarczyk (UKS Zurawica), 2. Górniak-Ryzner (Nurt-STs MDK), 3. Puchała-Hudy (Orzeł Przeworsk).

W kategorii seniorów zwyciężyli:

– kobiety: 1. Małgorzata Zubik, 2. Ewa Chmielowiec, 3. Małgorzata Diawol (wszystkie Nurt),

– mężczyźni: 1. Jarosław Antosiak (MKS MDK), 2. Piotr Błat, 3. Tomasz Kurasz (obaj Nurt),

– debile kobiet: 1. Zubik-Chmielowiec, 2. H. Kurasz-Diawol, 3. Wiśniowska-Wójcicka (wszystkie pary Nurt),

– debile mężczyzn: 1. Jarema-Antosiak, 2. Ofiarski-Czyż (obie pary MKS MDK), 3. Kurasz-Walaszczuk (Nurt),



Najlepiej czarował piłkę Jarosław Antosiak.

– pary mieszane: 1. Zubik-Kurasz, 2. Diawol-Błat, 3. Kurasz-Bodnar.

W kategorii młodzieżowców: 1. Przemysław Ruśnica, 2. Wójcicki-Walaszczuk (obaj Nurt), 3. Emanuel Czyż (MKS MDK).

Weterani podzieleni byli na kilka grup wiekowych:

– 40-49 lat: 1. M. Bodnar (Nurt), 2. M. Krakowiak (PBO Szówsko), 3. K. Skoczylas (Nurt),

– 50-59 lat: 1. M. Ofiarski (MKS MDK), 2. A. Matrejak, 3. W. Gregor (obaj z Jarosławia),

– 60-69 lat: 1. Z. Węclaw, 2. K. Mazur (obaj z Przemysła), 3. J. Kaliciak (Jarosław),

– weterani (open): 1. M. Ofiarski, 2. M. Bodnar, 3. K. Skoczylas.

W grupie weteranów liczących ponad 70 lat (!) bezkonkurencyjny był Witold Rolski,



Para Nurtu Piotr Błat-Zdzisław Bodnar tym razem poza pierwszą trójką.

reprezentujący Orła Przeworsk.

W turnieju Mini Olympic Games udział wzięły dzieci z SP 14 i SP 8 z Przemysła, SP 10 z Jarosławia oraz SP 1 z Harta. Najlepiej zagrały:

– dziewczynki: 1. Maria Pękala, 2. Magdalena Błońska, 3. Jolanta Nowak (wszystkie SP 1 Harta),

– chłopcy: 1. Paweł Kubas (SP 10 Jarosław), 2. Maciej Mních, 3. Mateusz Dzimira (obaj SP 1 Harta).

Organizatorem tenisowego „maratonu” był Okręgowy Związek Tenisa Stołowego w Przemyslu, a sędzią głównym zawodów Zbigniew Węclaw.

Igrzyska młodzieży szkół podstawowych

Zarząd Miejski Szkolnego Związku Sportowego w Przemyslu był organizatorem igrzysk młodzieży szkół podstawowych w tenisie stołowym. Wzięły w nim udział 22 drużyny, z których najlepsze zakwalifikowały się do igrzysk szczebla wojewódzkiego.

W grupie starszej (rocz. 83-84), wśród dziewcząt kolejność była następująca: 1. SP 13 (w składzie: H. Kurasz, M. Wójcicka; opiekun – B. Warzybok), 2. SP 5 (K. Sycz, B. Szulkowska), 3. SP 10 (A. Danielak, V. Tomaszewska), – wśród chłopców: 1. SP 5 (G. Penc, M. Szabarkiewicz; op. A. Fedejko), 2. SP 10

(T. Zemplak, M. Gac), 3. SP 8 (Ł. Cichocki, K. Malarczyk).

W grupie dziewcząt młodszych (rocz. 85 i ml.): 1. SP 5 (M. Cap, M. Szabarkiewicz; op. R. Przybyło), 2. SP 10 (M. Danielak, E. Wójcicka), 3. SP 4 (J. Dorosz), – wśród chłopców: 1. SP 10 (P. Jasiewicz, A. Ryzner; op. R. Kuciel), 2. SP 13 (M. Żaczek, R. Kielc), 3. SP 5 (M. Górniak, M. Kasprzyk).

W turnieju indywidualnym: – dziewczęta: 1. H. Kurasz, 2. M. Wójcicka (obie SP 13), 3. M. Danielak (SP 10), 4. M. Cap (SP 5), – chłopcy: 1. P. Jasiewicz (SP 10), 2. M. Żaczek (SP 13), 3. G. Penc, 4. A. Kamiński (obaj SP 5). (R)

Przygotowania czwartego frontu

Drużyny występujące w IV lidze mają świadomość, że walka o utrzymanie w tej klasie będzie nie mniej trudna aniżeli w rozgrywkach o klasę wyżej. Drużyny reprezentujące nasz okręg są w szczególnej sytuacji – okupują miejsca, które zagrożone są degradacją. Jak informowaliśmy poprzednio, Dynovia, Orzeł Przeworsk i MKS Radymno przygotowania do sezonu rozpoczęły na początku roku kalendarzowego.

Dynovia Dynów dotychczas rozegrała mecze sparingowe z: Orłem Przeworsk (4:3), Polonią Przemyśl (1:3), JKS (2:1), oraz pokonała Cresovię Krzeczowice 3:0 i LZS Dylagówkę 4:1. W planie przygotowań drużyny trenowanej przez duet Zbigniew Duchniak-Franciszek Pilip jest jeszcze rozegranie meczów kontrolnych z Budowlanymi Szósko i Kamaxem Kańczuga.

MKS Radymno, trenowany od połowy stycznia przez Mirosława Szota, dotychczas rozegrał mecze z przemyską Po-

lonią (2:2), JKS (0:3) i z Leśnikiem Bircza (1:1). W planie radymniańskiej drużyny jest jeszcze rozegranie spotkań z Czarnymi Pawłosów, pucharowy mecz z Łęgiem Łowce i Biało-Czerwonymi Kaszyce.

Orzeł Przeworsk, przed którym stoi najtrudniejsze zadanie – uratowanie dla miasta IV ligi, dotychczas rozegrał trzy mecze kontrolne. Wygrał 5:1 ze Strugiem Tyczyn, przegrał 3:4 z Dynovią, a ostatniej soboty 1:7 z Unią w Nowej Sarzynie. Drużynę trenuje Wiesław Kiszka, który zaplanował jeszcze mecze z Syrenką Rożwienica i Kamaxem II Gniewczyzna.

Reorganizacja w okręgu

Polski Związek Piłki Nożnej podjął już decyzję, jak w przyszłości będzie wyglądała IV liga. W sezonie 1998-99 w połączonym (z krakowskiego i lubelskiego) makroregionie rozgrywkowym występować będą w tej klasie 4 grupy. Drużyny z naszego okręgu występować będą – jak dotąd – z drużynami okręgów rzeszowskiego i krośnieńskiego. Dopiero od sezonu 1999-2000 IV liga zostanie zmniejszona do dwóch grup.

W związku z taką decyzją zreorganizowane zostaną rozgrywki w OZPN Przemyśl.

Od sezonu 1998-99 przemyska V liga liczyć będzie 14

zespołów. W VI lidze będzie występować w dwóch grupach po 12 zespołów. Po 12 zespołów będzie grało w czterech grupach klasy A i klasy B.

W rozgrywkach młodzieżowych zawody przebiegać będą tak jak uzgodniono na piłkarskiej naradzie w Jarosławiu 17 stycznia. Z-ak

JKS – bez Barnaka...

Pilkarze JKS nadal kontynuują cykl zaplanowanych gier sparingowych. Minionej soboty wygrali w Szósko z miejscowymi Budowlanymi 2:0 (1:0). Bramki strzelili: Pietryna i Bartłomowicz, a wcześniej w środę pokonali na wyjeździe Pogoń Leżajsk 2:1 (0:1). Bramki: Litwin i Pelc.

W planach trenera Marka Stenczaka pozostały jeszcze do rozegrania rewanżowe mecze z

Ładą Bilgoraj (26.02), Pogonią Leżajsk (28.02) i Unią N. Sarzyna (7.03).

15 marca, na początek III-ligowego sezonu do Jarosławia przyjedzie krakowska Garbarnia, z którą JKS zremisował 2:2 podczas otwarcia rozgrywek jesieni.

W meczu z Pogonią Leżajsk przykryj kontuzji więzadeł kolana nabawił się Wojciech Barnak i jego start 15 marca wydaje się być wykluczony, gdyż noga powędrowała do gipsu.

Kram

W innych meczach kontrolnych, rozegranych minionej soboty, Czujaw przegrał 1:4 z Avią w Świdniku, Polonia Przemyśl uległa 1:2 Tomasovii w Tomaszowie Lubelskim, a Kamax Kańczuga uległ 0:3 leżajskiej Pogoni.

Z żałobnej karty



To On wydawał się być najszczęśliwszym z ludzi, kiedy wręczał puchar kapitanowi przemyskiej jedenastki po awansie nadszańskiego klubu do II ligi w piłce nożnej w ubiegłym roku

Odszedł nestor przemyskiego sportu

W ubiegły czwartek – na Cmentarzu Głównym w Przemyślu – pożegnano jednego z najstarszych działaczy sportowych tego miasta – **95-letniego Adolfa Kochanowicza**.

Urodził się w Komańczy, a lata młodości spędził w Mościskach. Tam jako młody chłopiec zetknął się ze sportem i jak większość Jego rówieśników grał w piłkę nożną. Jako polski patriota brał czynny udział w wojnie 1918-1920 przeciwko bolszewikom. Po I wojnie światowej i latach zawieruchy wojennej przeniósł się do Przemyśla i związał się z Harcerskim Klubem Sportowym Czujaw. Był przez długie lata działaczem piłkarskim, członkiem zarządu klubu, wiceprezesem i prezesem honorowym. W roku 1966 po śmierci trenera i działacza sekcji lekkoatletyki Czujawu – Józefa Pelca, zarząd klubu powierzył Mu opiekę nad tą dyscypliną sportu i od tego roku rozpoczęła się Jego przygoda z „królową sportu”. Żył jej problemami przez całe lata swej dojrzałej działalności sportowej. Klub „zaprzęgnięty” piłką nożną i piłką ręczną, zawsze mógł liczyć na aktywność Pana Adolfa na rzecz lekkoatletyki. Dla młodzieży był opiekunem i ojcem. Sam swoją aktywną i czynną postawą był dla niej wzorem. Jeszcze 20 lat temu – w wieku 75 lat – przebiegł dystans tradycyjnej trasy „Błękitnej Wstęgi Sanu”, by dać przykład młodszemu.

Do końca swoich dni zachował sportową sylwetkę i aktywność życiową. Mocno przeżywał upadek lekkoatletyki w Przemyślu, ale cieszył Go sukcesy sportowców Jego ukochanego klubu Czujawu. To On wydawał się być najszczęśliwszym z ludzi, kiedy wręczał puchar kapitanowi przemyskiej jedenastki po awansie nadszańskiego klubu do II ligi w piłce nożnej w ubiegłym roku.

Jako niekwestionowany społeczny działacz sportowy otrzymał w roku 1975 najwyższe sportowe odznaczenie – Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, był też odznaczony Złotą Honorową Odznaką PZLA.

Jako Polak nie stał na uboczu życia politycznego. Wspomniany udział w wojnie 1918-20, a później w szeregach żołnierzy Armii Krajowej wypełniły treść Jego życia. Za tę działalność długo musiał czekać na pełną rehabilitację, ale dożył chwili, kiedy otrzymał Krzyż Kawalerski i Złoty Krzyż AK.

Odszedł do Wiecznej Chwały Prawy Człowiek – Patriota – Działacz Sportowy. Cześć Jego pamięci!

Przemyslanin w Nagano

Igrzyska tuż-tuż

Przed trzema dniami wspaniałą ceremonią zakończyły się Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Nagano. Za kilka dni w tej japońskiej miejscowości zaczną się następne... Tym razem dla osób niepełnosprawnych.

Pisaliśmy już, że w Nagano wystąpi nasz przedstawiciel, przemyslanin Piotr Marek. Weźmie udział w igrzyskach, które rozpoczną się 1 marca. Niestety, mimo zapowiedzi Piotr Marek reprezentować będzie klub Start z Lublina. Opiekun sportowców niepełnosprawnych z Przemyśla Juliusz Przysiecki nie potrafił dogadać się z władzami miejskimi i wojewódzkimi na temat pomocy finansowej dla naszego olimpijczyka. Skarżył się, że takiej pomocy nie uzyskał, natomiast z właściwych wydziałów UM i UW dowiedzieliśmy się, że zaferowanych mu pieniędzy w ogóle nie podjął. Szkoda, że musi tracić na tym sam sportowiec i renoma naszego województwa. (R)

BAR MARGHERITA
PRZEMYSŁ, RYNEK 1
TEL. 678-49-94
23 doskonale zestawy
dań obiadowych na telefon
w godzinach 10.00 - 22.00
poniedziałek 10.00 - 16.00
dowóz 1,5
zamówienie powyżej 20 zł - gratis

5177

TAXI
>CENTRUM<

Przemyśl, ul. Jagiellońska
tel. 6788-688
ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ

TAXI NA TELEFON
nr 678-88-88
ul. Czarnieckiego
37-700 Przemyśl
UWAGA!
DOJAZD DO KLIENTA
NA TERENIE MIASTA
BEZPŁATNIE!
POSTÓJ
DWORZEC
GŁÓWNY PKP i PKS
Przemyśl

RADIO TAXI
96-21
GALICJA
lub **670-79-70**
- czynne całą dobę
- niskie ceny
- bezpłatny dojazd
na terenie miasta
- zakupy
na zamówienie



NAJTANIEJ
NAJSZYBCIEJ
NAJLEPIEJ

TAXI Czynne całą dobę
ul. Kraszewskiego
Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą
- odwożenie dzieci do i ze szkoły
6707-808

CENY KONKURENCYJNE

TAXI
ul. bpa Glazera
TEL. 670-20-00
CZYNNE
CAŁĄ DOBĘ
- bezpłatny dojazd do klienta
- Karta Stałego Klienta z 10 proc. rabatem

UWAGA KONKURS!
TAXI ZASANIE „POD KASZTANEM”
tel. 670-66-66
W konkursie z Karty Stałego Klienta wylosowano następujące numery:
Żelazko Philips - 00191, suszarki do włosów - 00222, 00076, 00057, zegar ścienny - 00200, waga kuchenna - 00261, zegarki ręczne - 00042, 00212, 00049, 00267
NAGRODY MOŻNA ODEBRAĆ W TAXI nr 206 do 25.02.98 r.

678-33-00
TAXI MNISZA
oznakowane najtańsze w Przemyślu

TAXI MNISZA 6783300

ECHO TAXI
os. BORELWSKIEGO
670 32 32
poleca:
- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- wystawianie rachunków na życzenie klienta
- bezpieczny przewóz dzieci (przed szkołą, szkołą)
- obsługa uroczystości (śluby, chrzciny, pogrzeby)
- możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem
ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

Postscriptum Plebiscytu

Szanujemy tradycję, czyli trochę historii

Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Roku 1997 w województwie przemyskim przeszedł do historii. Najlepszym rozdano puchary i dyplomy, rozlosowano nagrody dla Czytelników biorących udział w plebiscytowej zabawie. Jako redakcja pragniemy złożyć gratulacje wszystkim sportowcom. Zarówno tym, którzy triumfowali, jak i tym, którzy znaleźli się wśród wyznaczonej do głosowania „trzydziestce”. Każdy z tych sportowców wniósł wkład w sukcesy swojego klubu, każdy miał też swoich sympatyków, ale jak to bywa w rywalizacji sportowej wygrywa ten, kto zgromadzi największą ilość punktów.

Podziekowania należą się też naszym Czytelnikom, którzy na Plebiscytcie 1997 roku przysłali rekordową ilość kuponów. To była nasza wspólna zabawa. Dała moralną satysfakcję sportowcom za ich trud, radości i smutki, jakie mogliśmy przeżywać razem z nimi. Podziękowania kierujemy też do współorganizatorów – przede wszystkim dziękujemy Wydziałowi Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu. Tradycyjnie też towarzyszy naszemu Plebiscytcowi szef administracji rządowej – Wojewoda Przemyski.

Trefne „zarzuty”

W numerze 5 *Życia Przemyskiego* (4 lutego) zaprezentowaliśmy najlepsze „dziesiątki” z ostatnich 10 lat.

Na spotkaniu podsumującym plebiscyt Anno Domini 1997 r. sporkaliśmy się z zarzutem ze strony „konkurencji” i dziennikarzy poprzednio pracujących w naszym tygodniku, że pomijamy przeszłość i tradycję konkursową. Tak nie jest. Szanujemy wszystkich, którzy byli inicjatorami pomysłu zorganizowania regionalnego plebiscytu, i którzy – organizując go w przeszłości – przyczynili się do popularyzacji osiągnięć przemyskiego sportu.

A zaczęło się już w 1969 roku, kiedy tygodnik *Życie Przemyskie* (pierwszy numer ZP ukazał się 8 listopada 1967 r. – przyp. aut.) zorganizował plebiscyt na 5



Najpopularniejsi raz jeszcze. Tym razem w towarzystwie opiekunów, trenerów i władz wojewódzkich.

Najlepszych Sportowców Ziemi Przemyskiej 1968 roku. Kolejność była następująca:

1. Adam Sidor – koszykarz Polonii Przemysł
2. Ryszard Tabisz – pływak Czuwaju Przemysł
3. Kazimierz Kuropatwa – ciężarowiec Polonii Przemysł
4. Jan Twardy – koszykarz Polonii, piłkarz ręczny Czuwaju
5. Ryszard Smolnicki – koszykarz Czuwaju Przemysł

W roku 1970 zorganizowano już plebiscyt na 10 Najlepszych

Sportowców 1969 roku.

1. Ryszard Smolnicki – koszykarz Czuwaju Przemysł
2. Adam Sidor – koszykarz Polonii Przemysł
3. Ryszard Tabisz – pływak Czuwaju Przemysł
4. Elżbieta Klimczak – lekkoatletka Czuwaju Przemysł
5. Michał Rabski – lekkoatleta Czuwaju Przemysł
6. Kazimierz Kuropatwa – ciężarowiec Polonii Przemysł
7. Waldemar Klukowski – koszykarz Czuwaju Przemysł
8. Elżbieta Domagańska – akrobatka Czuwaju Przemysł
9. Zbigniew Fac – akrobata Czuwaju Przemysł
10. Jerzy Busz – piłkarz nożny Czuwaju Przemysł
- Zenon Burzyński – koszykarz Polonii Przemysł

Później różnie bywało

W kolejnych latach „powiatowego układu” było różnie. Nie organizowano plebiscytu w 1970 roku. Sportowcem roku 1971 został lekkoatleta Czuwaju Zbigniew Porębski, roku 1972 zapaśnik Żurawianki Żurawica – Krzysztof Banasiewicz.

W 1974 roku podjęto inicjatywę zorganizowania plebiscytu na Najlepszego Sportowca 30-lecia PRL, ale widocznie już wówczas drzemała w naszych poprzednikach niechęć do tej formacji, bowiem plebiscyt nie zakończono. Nie było również plebiscytu za rok 1974 i 1975.

Dopiero w roku 1977, już w nowym układzie administracyjnym, Wojewódzka Federacja Sportu w Przemyślu zorganizowała głosowanie na najlepszych sportowców w województwie przemyskim.

„Dziesiątka wojewódzkich” była następująca:

1. Leszek Gotuch – koszykarz Polonii Przemysł (poprzednio Czuwaj)
2. Stanisław Karpiuk – ciężarowiec Polonii Przemysł
3. Henryk Skowronek – kolarz Polnej Przemysł

4. Ryszard Łasowski – koszykarz Polonii Przemysł
5. Krystyna Tomaszewska – koszykarka Polonii Przemysł
6. Marek Makar – ciężarowiec Polonii Przemysł
7. Małgorzata Filipowska – łuczniczka MKS Przemysł
8. Maria Kiper – piłkarka ręczna JKS
9. Andrzej Pichur – lekkoatleta Czuwaju Przemysł
10. Grażyna Kawa – lekkoatletka Czuwaju Przemysł

Podobnie z plebiscytem – czyli w zależności „od natchnienia” – było w latach następnych. Plebiscyty odbyły się w 1978, 1979 roku, a nie zostały przeprowadzane w latach: 1977, 1980 i 1981.

23 konkursy

Od 1983 r. organizacyjną inicjatywę od organizacji sportowych ponownie przyjęła redakcja *Życia Przemyskiego*. Wprawdzie dwa pierwsze konkursy: w 1982 i 1983 roku miały niestandardowy przebieg, gdyż rozbudowano je głosowaniami na sport kwalifikowany (wyczynowy), sport wiejski, młodzieżowy, masowy, ale zaliczyć je można do kontynuacji konkursu. W kolejnych latach Plebiscyt na Najlepszego Najpopularniejszego odbywał się już systematycznie.

Reasumując, plebiscyt w 1997 r. był 23. konkursem. W ostatnim 15-leciu odbywał się on systematycznie i był organizowany wyłącznie przez redakcję naszego tygodnika.

Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca 1997 r., jak i poprzednie dowiodły, że tego typu przedsięwzięcie jest potrzebne lokalnemu sportowi, niezależnie od tego, czy jest on o zasięgu wojewódzkim czy powiatowym...

I już na koniec zabawiliśmy się w podsumowanie wszystkich przeprowadzonych plebiscytów na łamach *Życia Przemyskiego* (niezależnie od tego, kto był organizatorem wiodącym). Jak dotychczas Sportowcem „Wszelkich czasów” jest ciężarowiec Polonii, Pionu, Orkana Zapalów, WLKS, Polbutu (ileż to razy Bolesław Ekiert ze swoimi atletami zmienił klub?) – Krzysztof Piliszko. Łącznie zgromadził on 57 pkt.

Kolejne miejsca w dziesiątce zajęli:

2. Stanisław Karpiuk – ciężarowiec Polonii – Polbutu Przemysł – 37 pkt.
3. Małgorzata Zubik – tenisistka stołowa Nurtu Przemysł – 35 pkt.
4. Krzysztof Miła – koszykarz Polonii Przemysł – 34 pkt.
5. Adam Sidor – koszykarz Polonii Przemysł – 31 pkt.
6. Stanisław Trojnarz – ciężarowiec Polonii – Polbutu Przemysł – 29 pkt.
7. Edward Dubois – długodystansowiec z Jarosławia – 28 pkt.
8. Jerzy Baracz – ciężarowiec Polonii – Polbutu Przemysł – 26 pkt.
- Janusz Wojtas – ciężarowiec Polonii – Polbutu Przemysł – 26 pkt.
10. Marek Ociesielski – karateka z Przemysła – 25 pkt.

Swoistym rekordzistą pod względem czasu przebywania na tej liście jest Adam Sidor – pierwszy zwycięzca plebiscytu, dziś już... dziadek, a jeszcze w „dziesiątce”!

Z-ak



Z rąk wojewody puchary otrzymali wszyscy. Zarówno piękna (Sylvia Pocięcha), jak i...



... brzydsza część (Andrzej Adamek).

Nagrody odjechały

Nie czekaliśmy długo. Na nasze zaproszenie po odbiór nagród w Konkursie-Plebiscytcie na Najpopularniejszego Sportowca Czytelników *Życia Przemyskiego* 1997 roku zgłosił się osobiście pan Edward Kłoda z Hyżnego. Odebrał on główną nagrodę – telewizor kolorowy ufundowany przez Zakład Brązowniczy Janusza Bartnickiego. Pan Edward o wylosowanej przez Marcina nagrodzie dowiedział się z naszej gazety, której jest stałym czytelnikiem. Nie był to pierwszy konkurs, w którym brał udział. Wcześniej szczęście przechodziło obok państwa Kłodów – losowali proporzki i inne drobne nagrody. Systematyczność opłaciła się.

– Tym razem trafiła się większa nagroda – mówi pan Edward, który z dumą pokazuje telewizor swojej małżonce. Pan Kłoda jest pracownikiem Zakładu Energetycznego „Rzeszów”, a sportem interesuje się amatorko.



Pan Edward Kłoda z nagrodą główną w naszym Plebiscytcie.

Rodzina państwa Hermanowskich z Lubaczowa wysłała upoważnionego emisariusza, który

odebrał radiomagnetofon i walkman. Nagrody pocieszenia wysyłamy pocztą.

Z-ak

STOLBUD Sokółka S.A.

Poleca okna drewniane, trójszybowe, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej.

Drzwi drewniane wejściowe.

Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.
Przemyski, ul. Lwowska 36a
tel./fax 6789272 w. 214

Sprzedaz rata

1

moduł

85 zł

+ VAT

60 mm

42 mm

VIDOK
OKNA I DRZWI Z PCV I AL

PPHU „VIDOK” S.C.
CENTRALA:
Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
tel. (0-17) 8552471, 8552224
tel./fax (0-17) 8552470

Filia Przemyski
ul. Lwowska 36a
Marko-Exim Boks 22
tel. (0-16) 678-92-72 wew. 222
tel. kom. 090 685 865

PRODUCENT

– okna i drzwi z PCV

– system PANORAMA, VEKA

– stolarka i konstrukcje z aluminium

– system WICONA, YAWAL

– stosujemy okucia ROTO

4FORTET

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowe
FORTET S.C.
37-700 Przemyski
ul. Jasińskiego 56
tel. 0-16 678-97-58

• Produkcja mebli kuchennych

• Produkcja mebli biurowych

• Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny

BUDOMEX s.c. PPHU

Przemyski, ul. Batorego 5
tel. 678-47-02

**PROMOCYJNA SPRZEDAŻ
MATERIAŁÓW I NARZĘDZI**

- * płyty gipsowo-kartonowe Rigips
- * kleje, zaprawy, tynki – ceresit, optiroc
- * materiały elewacyjne i ociepleniowe BUMAT-POL i inne
- * boazeria ścienna MDF i panele podłogowe
- * wszelkie narzędzia

ZAPRASZAMY

P.H.E. „UNIBUD” S.C. ul. Jasińskiego 56 b,
Tel. 016-678-97-58

DEALER FIRMY KNAUF

OFERUJE:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE ZWYKŁE, OGNIODOPORNE, WODOODPORNE I GIĘTKIE
- PROFILE I DODATKI MONTAŻOWE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
- KLEJE DO STYROPIANU I PŁYTEK CERAMICZNYCH
- OKNA DACHOWE FIRMY FAKRO
- FOLIE DACHOWE PAROSZCZELNE I PAROPRZEPUSZCZALNE
- STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA
- PUSTAKI MAX Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
- STYROPIANY I WĘGLA MINERALNA
- GIPS SZPACHLOWY I BUDOWLANY

ADAM

SUPEROKAZJA!!!

Od 25.02 do 11.03.98 r.

promocja wyrobów firmy

Selena

Dodatkowy rabat na:

- piany montażowe
- silikon

ZAPRASZAMY

Jarosław Widno Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26
Przemyski ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

Adige Ltd

Centralna Hurtownia, 37-700 Przemyski, ul. Batorego 5
Pawilon Wystawowy, 37-700 Przemyski, ul. Lwowska 36 a
tel. 016 678 39 91, 678 95 79

OKNA PCV

... tańsze od drewnianych

PRODUCENT

Okno-Res

Przemyski
ul. Ratuszowa 14, tel (0-16) 678-94-40

PROMOCJA!!!

URZĄDZENIA FISKALNE

- komputerowe kasy: pracujące w sieciach komputerowych XCEL261 lub XCEL261A,B
- kasy: Samsung, Casio, Apollo KISO, MIKUNI (przenośna)
- drukarki fiskalne: FP 600 ELZAB

ATRAKCYJNE CENY

- sprzętu komputerowego
- central telefonicznych
- wykonawstwa sieci strukturalnych
- serwisu sprzętu komputerowego

FIRMA KOMPUTEROWA
Zadzwoń: tel. (0-90) 375 413

P.P.H.U. **SKŁAD** S.C.

Jarosław, Maleniska 7B,
tel. 621-36-20, 621-08-53

Oferuje

SZEROKI ASORTYMENT
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,
NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI
ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI
PRO-MONTA, STYROPIAN, WĘGLA
MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS,
WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL
BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE,
OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA,
STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.

DOMUS

HURT-DETAIL

Przemyski, ul. Sportowa 7
(teren Hali Targowej PGK)
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

Zapraszamy w godz. 8.00-17.00, sobota: 8.00-13.00

HURTOWNIA:
Przemyski, ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 678-49-28

Glazura - terakota

bezpśredni przedstawiciel
ZZPC OPCZNO
CERAMIKA CHLUMCZANY-CZECHY

Kasetony

Wykładziny podłogowe

Korek

Tapety

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!!!

OPROZNO

saarpor

lentex

DOM KORKOWY
GRUPA COBCHERAS CATALANAS

crown
WALLCOVERINGS

Multi-form

Przemyski, ul. Zielińskiego 14
tel. (0-16) 678-48-31
tel. kom. 090-32-22-80

**NOWO OTWARTA HURTOWNIA
POSIADA SZEROKI WYBÓR
MATERIAŁÓW WYKOŃCZENIOWYCH**

- ✓ Panele dekoracyjne MDF
- ✓ Panele podłogowe (CLASSEN, PERGO, THERMOFLOR)
- ✓ Siding (RDX i USA)
- ✓ Kasetony sufitowe
- ✓ Tapety
- ✓ Drzwi przesuwne
- ✓ Obicia drzwi
- ✓ Kleje
- ✓ Żyrandole

Proponujemy także elementy dekoracyjne dla całego asortymentu oferowanych towarów.

TRANSPORT NA TERENIE PRZEMYSŁA GRATIS

CENY FABRYCZNE

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

Ogłoszenia i Reklamy do tygodnika Życie Przemyskie przyjmują:

PRZEMYSKI
• Sekretariat redakcji, ul. Barska 15,
tel. 6702200, 6703041, 6703042, fax 6707384

JAROSŁAW
• Oddział redakcji, pl. Mickiewicza 10,
tel. 6210874, tel./fax 6212034

PRZEWORSK
• Oddział redakcji, ul. Krasickiego 1,
tel. 6488053, tel./fax 6485580